

03 PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
15-18 STYCZNIA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 5 (7727)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Przypominamy: Najbliższe wydanie „Dziennika Wschodniego” w piątek, 19 stycznia

www.dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni

Goncalo Feio:

Siłą Motoru była,
jest i będzie
drużyna



17
STRONA

Karnawał u strażaków na sto dwa!



8
STRONA

Fotorelacje ze studniówek



10-11
STRONY

Mamy dworzec przyszłości

KOMUNIKACJA Dworzec Lublin już działa. Kiedy przeniosą się tu wszyscy przewoźnicy z al. Tysiąclecia?

Tomasz Maciuszczak

Jako pierwszy, o godz. 1.05 w nocy 12 stycznia, odjechał autobus firmy Flixbus do Charkowa. Pierwszego dnia funkcjonowania obiektu zaplanowano w sumie ok. 170 kursów w 30 kierunkach. Sam dworcowy budynek dla podróżnych oficjalnie otwarto o godz. 13. Wcześniej odbyła się tu uroczystość z udziałem oficjeli: przecinanie wstęgi i przekazanie symbolicznego klucza.

- Tym dworcem chcieliśmy zbudować nowy standard obiektów, które mają zaspokajać potrzeby mieszkańców, a także turystów spoza naszego regionu. Takiego dworca chyba w Polsce nie ma. On spełnia dość wyśrubowane standardy związane ze zrównoważonym rozwojem, kształtem i wymiarem proekologicznych rozwiązań i dziś widać, że one będą się sprawdzać – mówił prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

- To nie jest dworzec na miarę 2024 roku. To jest



dworzec na miarę 2050 roku – chwalił Jan Szyszko, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

- Śmiem twierdzić, że ten dworzec autobusowy będzie symbolem nie tylko dla mieszkańców Lublina,

ale i mieszkańców Polski i tych wszystkich ludzi, którzy przyjadą tutaj z zagranicy. Zobaczą dworzec, gdzie nowoczesna architektura i ekologia łączy się w piękną harmonię – podkreślał z kolei marszałek woj-

wództwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Będący największą miejską inwestycją ostatnich lat dworzec ma zintegrować komunikację miejską, lokalną i dalekobieżną w jednym miejscu i umożliwić podróżnym wy-

Po blisko trzech latach od rozpoczęcia budowy z Dworca Lublin w miniony piątek odjechali pierwsi pasażerowie. W sobotę i niedzielę odbyły się też Dni Otwarte.

FOT. DW

godną przesiadkę z autobusu w pociąg lub na odwrót. Docelowo mają się tu przenieść wszyscy przewoźnicy, do tej pory kursujący z dawnego dworca PKS przy al. Tysiąclecia.

- Decyzja o tym, że dworzec PKS będzie wygaszany, już zapadła. Mówi o tym otwarcie właściciel tego terenu, czyli marszałek województwa, jak i zarządca tego obiektu (marszałkowska spółka Lubelskie Dworce – przyp. aut.). Jest prowadzona spójna polityka w stosunku do przewoźników. Zapraszamy ich na nowy dworzec, na dzień dzisiejszy mamy ich około trzydziestu, natomiast z kolejnymi prowadzimy zaawansowane rozmowy od

kilku miesięcy – mówi Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Jeśli chodzi o kierunki lokalne, z obiektu przy ul. Dworcowej na razie można pojechać m.in. do **BYCHAWY, BIŁGORAJA, CHEŁMA, ŚWIDNIKA, ZWIERZYŃCA CZY ŻÓŁKIEWKI**. Jak podkreśla Malec, filozofia ma być taka, że pozostałe destynacje będą tu przenoszone w momencie, gdy wszystkie firmy obsługujące poszczególne trasy uzyskają komplet niezbędnych pozwoleń. Tak, by podróżni nie musieli krążyć między oddalonymi o ponad dwa kilometry dworcami

- Zakładamy, że duża grupa, może

75 proc., przejdzie na Dworzec Lublin w okolicach marca-kwietnia, natomiast cały proces może potrwać nawet do wakacji.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Nowy dyrektor generalny KOWR. To były poseł PSL z Lublina!

Henryk Smolarz z PSL, były poseł, który w ostatnich wyborach nie zdołał wywalczyć mandatu do Sejmu z list Trzeciej Drogi w okręgu 6 (Lublin) został powołany przez premiera Donalda Tuska na stanowisko dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Akt powołania odebrał w czwartek z rąk ministra rolnictwa i rozwo-

ju wsi Czesława Siekierskiego.

Henryk Smolarz to menadżer z wieloletnim doświadczeniem w administracji centralnej, samorządowej i biznesie. Jest absolwentem Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Lublinie (1994), na której to uczelni uzyskał stopień doktora nauk rolniczych.

Ukończył także studia podyplomowe z zakresu prawa



FOT. MATERIAŁY MINISTERSTWA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Unii Europejskiej i zarządzania projektami na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na początku kariery został zastępcą Wojewódzkiego Inspektora Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie. Był także m. in. wiceprezesem Agencji Rynku Rolnego, prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (2008-2011), dyrektorem

Regionalnego Centrum Energii.

Był posłem V i VII kadencji na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

W październikowych wyborach do parlamentu startował w okręgu nr 6 (Lublin) z 6. miejsca na liście Trzeciej Drogi. Zdobył 5 536 głosów i do Sejmu nie dostał się.

Ostatnio pracował w Gminie Niemce, był zastępcą wójta Krzysztofa Urbasia.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego wysyłają do Kozłówek

POLITYKA - W tym miejscu był kiedyś tzw. teatr w budowie, który 40 lat stał nieukończony. Jakie czasy, taki teatr w budowie - wytykali członkowie Nowej Lewicy i Federacji Młodych Socjaldemokratów wskazując na nieskończony pomnik Lecha Kaczyńskiego pod lubelskim CSK. Społeczny komitet budowy pomnika odpowiada, że do jego odsłonięcia jest już „bliżej niż dalej”

Katarzyna Zmysłowska

O rozpoczęciu budowy i ogrodzeniu terenu pisaliśmy w maju zeszłego roku. Mimo upływu czasu, pomnik dalej pozostaje ogrodzony i nie skończony, bo brakuje figury Lecha Kaczyńskiego. To właśnie stało się tematem piątkowej konferencji zorganizowanej na placu Teatralnym pod CSK w Lublinie.

- Być może taka tradycja pisowskiego działania, że coś jest hucznie zapowiadane, a następnie zostawione w środku bałaganu. Jak widać nie tylko bogu ducha winny Idzi Radziszewski, założyciel KUL został odstawiony do kątów. Jaki jest powód tego, że pomnik nie może zostać odsłonięty? Czy to kwestia tradycji, jak z teatrem w budowie, a być może po prostu działacze PiS-u uznali, że posąg Lecha Kaczyńskiego być może bardziej by pasował do Korei czy Turkmenistanu - mówi Wiktoryn Sawicki, przewodniczący FMS w woj. lubelskim i sekretarz Nowej Lewicy w Lublinie.

Działacze chcą, aby pomnik został rozebrany, ponieważ nie widzą powodu, dlaczego wizerunek zmarłego prezydenta miałby poja-



wić się w mieście bezpośrednio z nim nie związanym.

- Po prostu nie stawiajcie już tego pomnika i od razu oddajcie go do Kozłówek, gdzie znajdzie miejsce wśród innych pomników bylewej epoki. Tak jak wcześniej, tak i obecnie sprzeciwiamy się

postawieniu tego pomnika, ponieważ ani związek Lecha Kaczyńskiego z naszym miastem nie był nigdy specjalny, jak również sama bryła tego pomnika niespecjalnie wpisuje się w krajobraz tego terenu. Dlatego zwracamy się do działaczy Prawa i Sprawiedli-

Konferencja prasowa Nowej Lewicy i Federacji Młodych Socjaldemokratów

FOT. PEEM

wości z apelem, żeby po prostu dali już spokój prezyden-

towi i wszystkim 96 ofiarom tragedii smoleńskiej - dodaje Sawicki.

Spytaliśmy o termin odsłonięcia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Lecha Kaczyńskiego. Usłyszeliśmy, że do odsłonięcia ma być już „bliżej niż dalej”.

- Nie ukrywam, że i mi na sercu leży to, żeby jak najszybciej ten pomnik został odsłonięty. Myślę, że to już niebawem. Nie mogę na 100 proc. potwierdzić kiedy, ale wiem, że już jest naprawdę bliżej niż dalej - mówi Marek Krakowski, rzecznik prasowy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Prezydenta RP.

Działacze Lewicy jako argument na rozbiórkę pomnika przytoczyli również, że część z okolicznych mieszkańców nie jest zadowolona z jego umiejscowienia. Rzecznik uważa, że różnica zdań jest potrzebna.

- Osobiście znam wielu mieszkańców Lublina, którzy wypowiadają się na temat tego pomnika bardzo pozytywnie, więc są tacy i tacy. Jak w każdej sytuacji, to bardzo dobrze, że jest różnica zdań, bo inaczej świat byłby nieciekawym. Osobiście nudziłbym się wysłuchując cały czas samych pochlebstw na temat pomnika, więc jeżeli jest zdanie krytyczne, za które serdecznie dziękuję Lewicy to potraktuję jako zachętę do tego, żeby w sposób cywilizowany i kulturalny rozmawiać o różnych przestrzeniach Lublina - podsumowuje Krakowski.

Podał się za policjanta. Emerytka straciła 50 tys. złotych

Parczewscy policjanci otrzymali w czwartek zgłoszenie o oszustwie podającym się za funkcjonariusza oraz pracownika poczty. Kobieta dostała serię telefonów, a po namowach zostawiła reklamówkę z pieniędzmi na parking.

71-latką zeznała, że najpierw zadzwoniła do niej osoba podszywająca się pod pracownika Poczty Polskiej z informacją, że chce jej dostarczyć przesyłkę. Kilka minut później kobieta otrzymała kolejny telefon, tym razem od rzekomego policjanta, który ostrzegł, że dzwoniący wcześniej „pracownik poczty” jest

oszustem. Falszywy policjant powiedział, że zadzwonił do banku, aby zablokowali jej konto.

Seniorka sama poinformowała oszustów jaką kwotą pieniędzy dysponuje. Dostała polecenie wypłacenia wszystkich pieniędzy i pozostawienia we wskazanym miejscu. Nieświadoma po-

zostawiła reklamówkę z 50 tys. złotych na parking przy pojemnikach na śmieci. Dopiero po pewnym czasie zorientowała się, że padła ofiarą przestępców i zgłosiła się na komendę.

Policja apeluje, aby zawsze zachowywać ostrożność, zdrowy rozsądek i zasadę ograniczonego zaufania, o

której często zapominają nie tylko dzieci, ale również dorośli.

- Niespodziewane telefony osób podających się za policjantów, dawno niewidzianych wnuków, kuzynów nie muszą zakończyć się naszą finansową stratą, jeżeli będziemy przestrzegać podstawowych zasad i

pamiętać, że policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji i policjanci nigdy nie poproszą o przekazanie komuś pieniędzy, przelanie ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu - radzi sierżant sztabowy Anna Borowik z KPP w Parczewie.

OPRAC. KAZ

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio
Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Mamy dworzec przyszłości



FOT. DW



• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Przeniesienie wszystkich przewoźników zajmie pewnie kilka miesięcy – podkreśla Malec. Nie wyklucza też, że przez dłuższy czas będzie funkcjonowała bezpłatna linia autobusowa łącząca dworce przy al. Tysiąclecia i ul. Gazowe. Według pierwszych zapowiedzi, ma ona działać przez pierwsze dwa tygodnie.

Nowy obiekt będzie też powoli rozkręcał się pod względem funkcjonalności. Na razie działa tu tylko jeden z dwóch punktów gastronomicznych, ten zlokalizowany na parterze budynku, w pobliżu kas biletowych. Można tu kupić m.in. kawę czy herbatę (ceny zaczynają się od 8 zł), kanapki (od 7 do kilkunastu złotych) czy drożdżówki (od 6 zł). Dopiero za

kilkanaście dni zaczną działać drugi, nieco większy lokal, znajdujący się na pierwszym piętrze obok głównej poczekalni. Według zapowiedzi, będzie tu można zamówić coś „na ciepło”. Na Dworcu Lublin na razie nie działa także przechowalnia bagażu. Dwukrotnie ogłaszano przetarg na dostawę specjalnych szafek, w których podróżni mogliby zostawić torby lub

walizki, jednak za każdym razem nie zgłosił się żaden oferent. ZTM zapowiada, że ten problem zostanie niebawem rozwiązany.

W sobotę i niedzielę w godz. 12-18 na Dworcu Lublin odbyły się Dni Otwarte. W sobotę i niedzielę na nowo otwartym dworcu było kolorowo i wesoło. W miejscu, które kojarzy się z pożegnaniami, a także powitaniami

zorganizowano wiele atrakcji dla odwiedzających.

W programie były występy artystyczne, pokazy sztuki, koncerty i oprowadzanie po nowoczesnym obiekcie. Specjalny radiowęzeł na dwa dni przejął z Lublinem teatr improwizowany Poławiacze Pereł. Znani przewodnicy opowiadali o obiekcie i flocie lubelskich autobusów.

Natomiast o dobrą zabawę i aktywność zadbał lubelski Szukamistrze i tancerze UDS. Wszystko zwieńczone było koncertami Łukasza Jemioły i Tomasza Delmaczegońskiego.

Na najmłodszych czekały warsztaty, animacje oraz gra miejska. Koszt przygotowania wszystkich atrakcji wyniósł 137,5 tys. złotych.

WSPÓŁPRACA IC

Ostatnia droga biskupa Karpińskiego

Kapłani oraz mieszkańcy Lublina pożegnali biskupa Ryszarda Karpińskiego. Podczas uroczystości odczytano list od papieża Franciszka

W sobotę (13 stycznia) w lubelskiej archikatedrze odbyły się uroczystości pogrzebowe biskupa pomocniczego Ryszarda Karpińskiego. Po uroczystościach, ciało duchownego zostało złożone w krypcie kościoła pw. św. Piotra Apostoła przy ul. Królewskiej. Liturgii przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Obecni na nabożeństwie byli prymas abp Polski Wojciech Polak, przemyski arcybiskup senior Józef Michalik, metropolita gnieźnieński i prymas polski Wacław Depo, metropolita częstochowski Antoni Pacyfik Dydyca czy ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor KUL.



„Żegnamy dzisiaj wybitnego pasterza, człowieka nieprzeciętnego intelektu i głębokiej mądrości”

- napisał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki.

Podczas uroczystości odczytano list od papieża Franciszka, w którym ojciec święty podziękował za lata

posługi oraz złożył wyrazy ojcowskiej bliskości. W liście odczytanym przez sekretarza generalnego KEP, bp Artura Mizińskiego, papież udzielił także błogosławieństwa całej wspólnotie archidiecezji lubelskiej oraz zapewnił, że łączy się w modlitwie z uczestnikami pogrzebu.

- Był wizytówką i chlubą archidiecezji lubelskiej, ale mógł stać się tak pomocnym i skutecznym sługą Bożych i ludzkich spraw dzięki życzliwości i pomocy ludzi, wśród których żył - powiedział w homilii abp senior Józef Michalik.

Arcybiskup Karpiński urodził się 28 grudnia 1935 roku w Rudzienku na terenie dzisiejszego powiatu lubartowskiego. W 1959 roku ukończył studia w Wyższym Seminarium Duchownym Lublinie, a także w Kato-

lickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie równolegle studiował na Wydziale Teologicznym. Tego samego roku uzyskał święcenia i zaczął posługę jako wikariusz w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus przy ul. Krochmalnej w Lublinie. Później przebywał w Rzymie, gdzie studiował, był pracownikiem Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących i współpracował z polską sekcją watykańskiego radia i redakcją „L'Osservatore Romano”.

Po powrocie do kraju w 1985 roku został biskupem pomocniczym diecezji lubelskiej. Święceń biskupich 28 września udzielił mu prymas Polski kardynał Józef Glemp. Tę funkcję pełnił do 31 grudnia 2011 roku, gdy papież Benedykt XVI przyjął jego rezygnację z obowiązków.

TEKST I FOT. KN

Bronowice żegnają swojego kapłana

To wielka strata dla bronowickiej społeczności. W wieku 68 lat zmarł ks. kanonik Jerzy Muciek, wikariusz parafii Świętego Krzyża w Lublinie. Pożegnanie księdza Jerzego na Bronowicach odbędzie się w poniedziałek, 15 stycznia.

Ks. kanonik Jerzy Muciek zmarł 9 stycznia po ciężkiej chorobie w Szpitalu Onkologicznym w Lublinie. Msza święta w intencji zmarłego, sprawowana przez księdza biskupa prof. Józefa Wróbla rozpocznie się w kościele przy ul. Pogodnej 7 w poniedziałek (15 stycznia) o godz.



11. Na godz. 17; zaplanowano niespory i ostatnie pożegnanie w kościele parafialnym gdzie ksiądz Jerzy duszpasterzował przez 17 lat.

- To był wspaniały człowiek. Wspierał nas nie tylko modlitwą, ale i czynem. Bardzo oddany mieszkańcom i sprawom naszej dzielnicy.

Najbliższej rodzinie, zwłaszcza siostrze Urszuli składamy wyrazy współczucia z pamięcią modlitewną o niebo dla naszego dobrego Pasterza - mówi Andrzej Szyszko, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice w Lublinie.

Pogrzeb ks. Jerzego odbędzie się w Biłgoraju, ul. Księ-

cia Józefa Poniatowskiego 42-A, we wtorek 16 stycznia o godz. 11:00 w parafii św. Jana Pawła II. Liturgii pogrzebowej będzie przewodniczył ksiądz biskup dr Adam Bab.

Zamiast wieńców i kwiatów rodzina prosi o składanie ofiar do puszek na „Parafialną Caritas”.

BAS

Zmiana warty u wojewódzkich strażaków

POŻEGNALI KOMENDANTA W piątek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Grottgera spotkali się strażacy i samorządowcy, by wziąć udział w «naradzie rocznej kadry kierowniczej» połączonej ze zdaniem obowiązków przez nadbryg. Grzegorza Alinowskiego

Wkomendzie wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej zmieniają się władze. Ze stanowiska odchodzi szef jednostki, nadbryg. Grzegorz Alinowski oraz jego dwóch zastępców: st. bryg. Piotr Zmarz i st. bryg. Mirosław Bury. Cała trójka od 13 stycznia przeszła na emeryturę. Od soboty stery wojewódzkiej PSP przejął nowy p.o. komendanta, dotychczasowy naczelnik wydziału operacyjnego komendy, st. bryg. Zenon Pisiewicz. Na stanowisku zastępcy komendanta pozostaje st. bryg. Tomasz Podkański. Liczba zastępców z biegiem czasu

ma zostać uzupełniona do trzech.

Odchodzący komendant na tym stanowisku pracował od 30 stycznia 2016 roku. Ze strażą pożarną związany był przez 35 lat służby, w trakcie której otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi. Jak mówią jego współpracownicy, w pracy cechował go spokój. Ten przydawał się zwłaszcza w trudnych chwilach, jak powódź w powiecie opolskim, pandemia, czy wojna w Ukrainie.

Pożegnanie było okazją do podsumowań. W roku 2023 wszystkie jednostki ochrony przeciwpożarowej na terenie województwa lubelskiego podjęły prawie

21,5 tys. interwencji. Strażacy wyjeżdżali do ponad 5 tys. pożarów i 15 tys. miejscowych zagrożeń, a ponad 1,4 tys. alarmów okazało się fałszywych. Średnio licząc, każdego dnia zeszłego roku, straż interweniowała niemal 60 razy.

W uroczystości wzięli udział strażacy i pracownicy cywilni zarówno wojewódzkiej komendy, jak i funkcjonariusze z komend powiatowych. Nie zabrakło również zaproszonych gości, w tym komendanta głównego PSP, nadbryg. Mariusza Feltynowskiego, zwierzchników policji, wojska oraz przedstawicieli samorządów wszystkich szczebli.

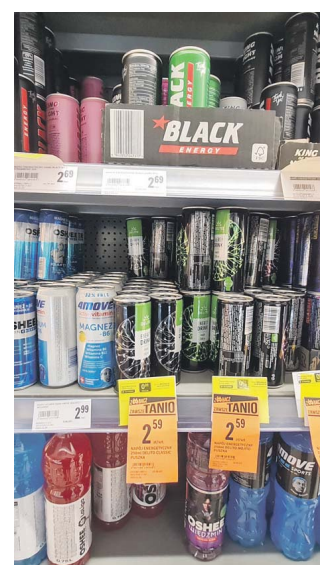
RS

Wpływ „energetyków” na młodzież. To zbada KUL

Naukowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego otrzymali grant na projekt badawczy. Pochylią się nad wpływem napojów energetyzujących na układ nerwowy.

Do współpracy zostali zaproszeni również badacze z lubelskiego Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Lubelskiej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zespół będzie analizował skład napojów oraz skład roślin i pozyskiwanych z nich surowców o działaniu adaptogennym (odpowiada np. za nastrój i regulowanie poziomu stresu - przyp. red), psychostymulującym i nootropowym (odpowiada np. za pamięć i koncentrację - przyp. red). Oceną również toksyczność tych substancji i interakcje między nimi. Planowane są także badania



FOT. ARCHIWUM

behawioralne na zwierzętach laboratoryjnych i analiza mikroskopowa ich tkanek.

Efektom ma być ocena, jak napoje wpływają na układ nerwowy, sprawność poznawczą oraz czy mają swoją

rolę w zwiększonym ryzyku psychopatologii i uzależnień behawioralnych.

- Zadaniem zespołów jest poszerzenie wiedzy w zakresie składu i niepożądanych działań napojów energetyzujących oraz wybranych adaptogenów roślinnych. Chcemy uzyskać informacje dotyczące stanu psychicznego młodych dorosłych, którzy spożywają napoje energetyzujące oraz określić cechy ich aktywności neurofizjologicznej - mówi prof. dr hab. n. med. Ryszard Maciejewski, dziekan Wydziału Medycznego KUL i kierownik projektu.

Celem jest podniesienie świadomości o wpływie produktów na zdrowie. Uczelnia planuje kampanię promocyjną i przygotowanie materiałów dydaktycznych i informacyjnych opartych na wynikach badań.

OPRAC. KAZ

Będzie szybciej i bezpieczniej

MEDYCYNĄ Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie kupił aparaturę za ponad 12,5 mln złotych. Dzięki niej skrócić ma się czas oczekiwania przyjęcia na oddział, a zabiegi mają być precyzyjniejsze i bezpieczniejsze



FOT. ŁUKASZ GŁĄCZKOWSKI

Nowowy sprzęt zasili wyposażenie bloku operacyjnego, Klinicznego Oddziału Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej oraz Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

– Będzie on wykorzystywany zarówno do leczenia osób z nowotworami, jak i z chorobami naczyniowymi układu nerwowego, czy też ze schorzeniami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, którzy stanowią większość osób leczonych w oddziale – mówi prof. dr hab.

n. med. Radosław Rola, kierownik Klinicznego Oddziału Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej SPSK Nr 4 w Lublinie.

Zakup ma spowodować zwiększenie precyzji wykonywanych zabiegów, skrócić ich czas i zminimalizować ryzyko powikłań. Co równie istotne: krótszy ma być także czas oczekiwania na przyjęcie na oddział.

Z danych z września i października 2023 roku wynika, że średni czas oczekiwania na przyjęcie w trybie pilnym

wynosił 60 dni. Pacjenci z nowotworem mózgu lub innych części centralnego układu nerwowego oczekiwali średnio 39 dni. Pacjenci w stanie stabilnym z nowotworem niezłośliwym musieli odczekać aż 91 dni. Chorzy z naczyniowymi krwionosnymi i chłonnymi oczekiwali ok. 9-10 dni, a pacjenci z pozostałymi rozpoznaniem średnio 84 dni.

Dzięki nowemu wyposażeniu, te terminy mają ulec skróceniu.

Szpitalne zakupy to: • diagnostyka • aparat USG zintegrowany z systemem neuronawigacji • aparat do RTG przyłóżkowego • zestaw do neuroendoskopii • narzędzia chirurgiczne wraz z kontenerami do transportu i sterylizacji • monitor do ciągłych pomiarów hemodynamicznych • aparat do znieczulenia.

Oprócz tego szpital dysponuje już tomografem z neuronawigacją i oprogramowaniem rozszerzonej rzeczywistości, które pozwolą np. na zdalną rejestrację do systemu w trakcie zabiegu.

– Pacjent uniknie konieczności wykonania dodatkowych badań przed operacją czy w czasie operacji. To wszystko przełoży się na znaczne skrócenie czasu zabiegów stabilizacji kręgosłupa czy głębokiej stymulacji mózgu. W tym drugim przypadku szybkość wykonania operacji jeszcze bardziej wzrośnie, bo pacjent nie będzie musiał w trakcie zabiegu mieć wykonanej tomografii w innej jednostce szpitala. System zarejestruje pacjenta do operacji i połączy badanie śródope-

racyjne z wcześniej wykonanym przez operatora planem. Powinno to skrócić zabiegi o ok. 1-1,5 godziny, co znacznie wpłynie na dostępność chorych do świadczeń – wskazuje prof. Radosław Rola. I dodaje, że sprzęt pozwoli na wejście szpitala „do europejskiej pierwszej ligi” i będzie mógł być porównywany z najlepszymi ośrodkami w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych. Środki, z których została zakupiona aparatura pochodzą z budżetu Unii Europejskiej.

OPRAC. KAZ

Gołębi problem przy Rynku

STARE MIASTO Przez dwa lata mieszkańcy jednej ze staromiejskich kamienic prosili o uprzątnięcie strychu i zabezpieczenie go przed gnieźdzącymi się tu gołębiami. Zarządca problemem na dobre zajął się dopiero, gdy lokatorzy zainteresowali nim media

Tomasz Maciuszczak

Cchodzi o miejską kamienicę przy ul. Rynek 13, w sercu Starego Miasta. Jej mieszkańcy w piśmie do Zarządu Nieruchomości Komunalnej, przesłanym także lubelskim mediom, skarżą się, że od 2022 roku wielokrotnie prosili administratora budynku o zabezpieczenie wlotów na dach przed dziurkami gołębiami.

– Wskutek braku działania na strychu wspomnianej kamienicy zgagnieździły gołębie, które wydzielają swoje odchody tak, że aktualnie nie da się tam wejść. Dodatkowo na strychu leży wiele truchłał gołębi – czytamy w skardze.

Na poddaszu przy Rynku 13 jesteśmy dzień po tym, jak mieszkańcy napisali skargę do ZNK. W międzyczasie posprzątno tu zwłoki padłych gołębi. Truchła leżą w kilku



ułożonych na posadzce, jeszcze niewyniesionych workach. Pod podeszwami wciąż czuć warstwę nieuprzątniętych ptasich odchodów. Na podtrzymujących strop belkach siedzą żywe ptaki.

– Teraz jeszcze nie jest tak źle. Latem ten zapach jest nie do wytrzymania – mówi Adrian Dang Xuan,

mieszkaniec kamienicy i zastępca przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. Pokazuje niezabezpieczone otwory w dachu. – Kiedyś były tu kratki. Nie wiem, czy same odpadły, czy ktoś je zniszczył. Ile można dzwonić i prosić? Już nikt nie suszy tu prania, ani niczego nie

przechowuje. Od dwóch lat jest tylko gorzej.

W ZNK słyszymy, że strych jest już doprowadzany do porządku. – Ustaliliśmy, że najprawdopodobniej ktoś z lokatorów urządził tam nielegalną hodowlę gołębi. Administrator próbuje ustalić, kto jest właścicielem gołębnika – mówi Michał

Makowski z Zarządu Nieruchomości Komunalnych, jednocześnie przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto.

Budynkiem administruje firma ADE-EM Centrum. Jej prezes Michał Woć potwierdza informacje przekazane przez ZNK: – Gołębie na teren strychu wlatują po-

przez otwory wentylacyjne w dachu tak zwane „wole oka”. Wielokrotne zabezpieczenia tych otworów wykonywane przez naszych pracowników były usuwane przez nieznane osoby – informuje Woć. I dodaje, że wloty w dachu mają być zabezpieczone ponownie, a poddasze zostanie uprzątnięte.



FOT. DW



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Odciski palców, probówki i badanie DNA

NAUKA Lubię Noc Biologów, zawsze dowiaduję się tu coś ciekawego. Dziś zbadałem DNA, odciski palców, obejrzałem czaszki i zęby człowieka w różnym wieku. Myślę, że biologia

to królowa nauk, w przyszłości chciałbym zostać biotechnologiem i badać wykorzystywanie mikroorganizmów przy produkcji leków czy żywności – mówił Kamil.

W piątek, podczas XIII edycji Nocy Biologów, organizowanej na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS, atrakcji nie brakowało. Młodzi ludzie z ciekawością brali udział w zajęciach „Zobacz

DNA na własne oczy” na których samodzielnie wykonywali izolację materiału genetycznego czy „Kultury in vitro, czyli jak wyhodować rośliny w probówce”. Ciekawscy z

chęcią podglądali owady tropikalne i jadowite pająki.

Noc Biologów to ogólnopolska akcja, w ramach której przybliżana jest młodym pokoleniom, wiedza biologiczna oraz warsztat pracy

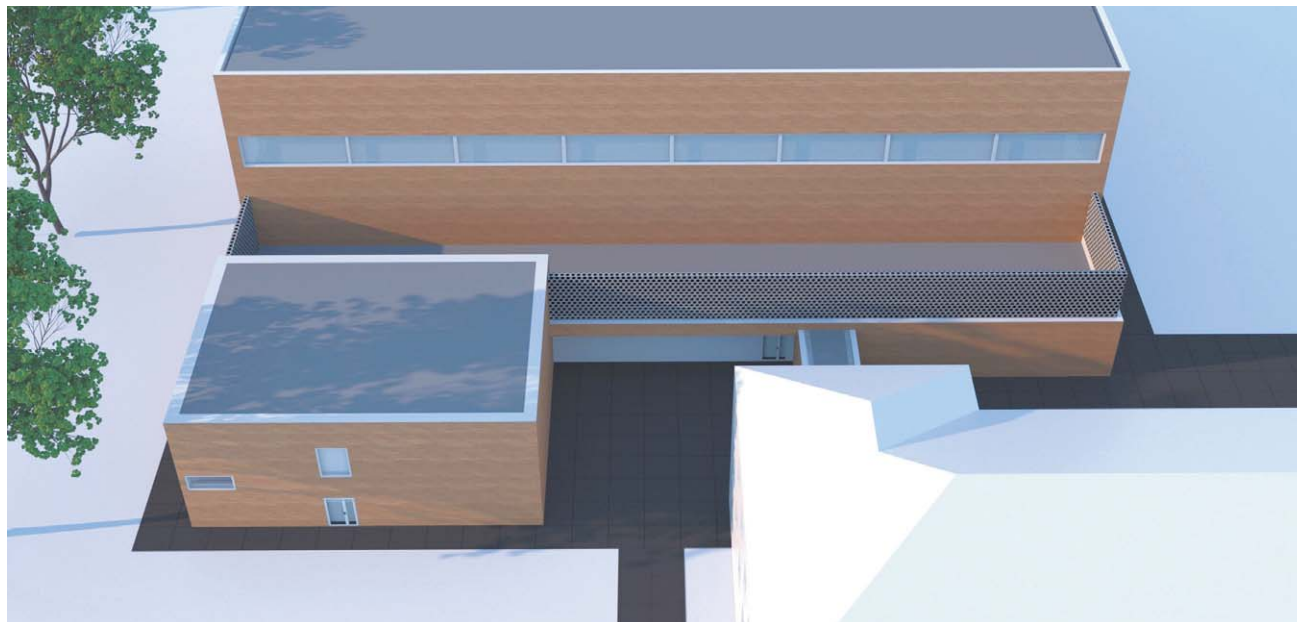
biologa. Jak podkreślają organizatorzy, szybki rozwój nauk związanych ze zdrowiem i kondycją człowieka, genetyką, biotechnologią zmusza do nieustannego uzupełniania wiedzy. **KN**

Jest projekt nowej hali

KOŚMINEK We wrześniu ma być gotowa pełna dokumentacja hali sportowej dla Szkoły Podstawowej nr 15 przy ul. Elektrycznej. Na razie miasto przedstawiło wstępne wizualizacje obiektu.

Znajdująca się w nim sala główna ma mieć wymiary 18 na 45 metrów i ok. 12,5 metra wysokości, co pozwoli na urządzenie w niej boiska do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki i futsalu. W hali powstaną również trybuny dla ok. 300 osób, zaplecze sanitarno-szatniowe oraz techniczne.

– Nowy obiekt sportowy zabezpieczy potrzeby uczniów w zakresie edukacji fizycznej, jest też bardzo ważny dla mieszkańców Kośminka



FOT. MIASTO LUBLIN

i Bronowic – podkreśla Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Budynek z istniejącą bryłą szkoły zostanie połączony dobudowanym łącznikiem. Obiekt będzie miał tradycyjną konstrukcję, z dachem z klejonego drewna i instalacją fotowoltaiczną. Ściany i okna wewnątrz zostaną zabezpieczone pilochwytańmi, podobnie jak ściana podłóżna z widownią. Projekt opracowuje firma Koszt-Bud z Knurów, która w ogłoszonym przez miasto przetargu złożyła ofertę opiewającą na 527 tys. zł. Zajmie się ona także pełnieniem nadzorów autorskich aż do zakończenia budowy. **(TOMA)**

Świetlica z pomysłem

Programowanie robotów, druk 3D, modelarstwo – to tylko niektóre z zajęć, jakie zapropnuje po feriach nowa świetlica dla uczniów szkół podstawowych. Świetlica powstaje w budynku parafialnym przy kościele pod wezwaniem Andrzeja Boboli w Lublinie (ul. Paderewskiego 20). W zajęciach prowadzonych od 12 lutego do 20 czerwca w godz. 13-17 będą mogli brać udział chętni uczniowie klas 1-5 pobliskich szkół podstawowych.

– Świetlice są dziś bardzo potrzebne, bo dzieci kończą lekcje zwykle około godz. 13,

a ich rodzice pracują najczęściej do godziny 16-17. Oczywiście:

są świetlice szkolne, ale niestety z powodu przeciążenia wysoką liczbą uczestników, rzadko są miejscem atrakcyjnego spędzania czasu. Chcemy to zmienić

– podkreśla Marcin Sokal, dyrektor Collegium Gostynianum organizującego świetlicę.

– Chcemy prowadzić zajęcia, które będą dla najmłodszych kształcącą przygodą.

Jest to możliwe, bo nauczyciele Zespołu Szkół Prywatnych im. ks. Kazimierza Gostyńskiego w Lublinie mają wielkie doświadczenie w zachęcaniu dzieci do odkrywania swoich pasji.

Co będzie się działo w świetlicy? W programie są zajęcia muzyczne, plastyczne i rękodzielnicze, programowanie robotów Lego Mindstorm, drukowanie na drukarce 3D oraz zajęcia warsztatowo-modelarskie. Rodzice nie będą musieli zwalniać się z pracy, żeby przyprzewadzić dzieci. W przypadku szkół sąsiadujących z parafią zrobią to sami opiekunowie świetlicy. Nowością jest

też to, że w zajęciach będzie można również wziąć udział poza zadeklarowanymi godzinami. – Zdarza się, że ktoś musiał zostać dłużej w pracy; komuś zepsuł się samochód; ktoś ma wizytę u lekarza, a wszystko dzieje się nagle i powstaje problem, kto ma zaopiekować się dzieckiem. W takich sytuacjach pomocą będzie służyć świetlica, która będzie mogła przyjąć dziecko nawet tylko na jedną godzinę bez konieczności wiązania się dłuższą umową – mówi dyrektor.

Godzina uczestnictwa w zajęciach świetlicowych ma kosztować 8 złotych.

(OPRAC)

Chciał zarobić, a stracił

UWAGA 63-latek chciał zainwestować i dał się namówić na zainstalowanie aplikacji przejmującej kontrolę nad urządzeniem. Stracił prawie 40 tysięcy zł. Zgłoszenie otrzymali łączniści policjanci. Jak zeznał mężczyzna, w październiku w internecie trafił na reklamę jednej z firm zajmującej się obrotem kryptowalutami i zadzwonił na podany numer. Założył konto na platformie i wpłacił tam 1200 euro i obserwował, jak kwota rośnie. Kiedy chciał wypłacić zgromadzone pieniądze, otrzymał informację, że musi zainstalować na telefonie jedną aplikację i zalogować się na swoje konto bankowe. Niczego nieświadomy

wykonał polecenie oszustów, a ci otrzymali pełną kontrolę nad urządzeniem i dostęp do konta bankowego. Zamiast zarobić, stracił blisko 40 tys. złotych.

– Opiswane zdarzenie pokazuje, jak łatwo można wpaść w sidła manipulacji stosowanej przez oszustów. Jeśli ktoś oferuje łatwy i szybki zyski i namawia do inwestowania pieniędzy w kryptowaluty, uważaj. Oszuści coraz częściej wykorzystują metodę „na zdalny pulpit”. Kradzież pieniędzy odbywa się na oczach pokrzywdzonych – ostrzega aspirant sztabowy Magdalena Krasna z Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej. **OPRAC. KAZ**

Drożeją bilety do ZOO. I to już niedługo

ZAMOŚĆ Wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Zimowa promocja w Ogrodzie Zoologicznym im. Stefana Milera w Zamościu również. Na dodatek zaraz po tym zwiedzających czeka podwyżka.

Zimowa promocja w zamojskim ZOO już kolejny rok z rzędu została wprowadzona z początkiem grudnia. Ma obowiązywać jeszcze do końca stycznia. W tym czasie bilety normalne i ulgowe kosztują 20, podczas gdy wcześniej było to odpowiednio 40 i 30 zł.

Natomiast od początku lutego będzie już drożej. I to nie tylko dlatego, że promocja się kończy. Prezydent Zamościa wydał kilka dni temu zarządzenie o nowych stawkach za „usługi świadczone w Ogrodzie Zoologicznym im. Stefana Milera”.

Ile mają kosztować bilety do ZOO po podwyżce? Za normalny zapłaci się 45, a za ulgowy 35 zł. Z kilkuzłotowych zniżek mogą natomiast korzystać posiadacze Zamojskiej Karty Seniora, Karty Dużej Rodziny, Karty



W okresie zimowym zamojskie ZOO jest czynne krócej niż wiosną, latem czy jesienią

FOT. ZOO ZAMOŚĆ/ARCHIWUM

Zamościanina. Symboliczną złotówkę za wejście do ZOO płacą dzieci do 3 lat oraz opiekunowie zorganizowanych grup.

Przypomnijmy, że w okresie zimowym zwierzaki w zamojskim ogrodzie zoologicznym można oglądać w innych godzinach niż np. latem czy wiosną. Od listopada do lutego ZOO czeka na zwiedzających w godz. 9-15. W marcu ten czas zostanie wydłużony do godz. 16, a od maja do 18.

AK

Tej petycji radni nie rozpatrzą

LUBARTÓW Społeczniczki z Miasta Obywatelskiego Lubartów nie doczekały się rozpatrzenia przez radnych ich petycji zachęcającej do wyrażenia stanowiska na temat zatrudnienia w powiatowej szkole Anny Marzędy, małżonki starosty lubartowskiego

Radosław Szczęć

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w lubartowskim Ratuszu, radni zajęli się wspomnianym wyżej pismem podpisanym przez działaczki społeczne z pozarządowej organizacji MOL. Tym drugim zależało na tym, by lubartowscy radni wyrazili oficjalne stanowisko w sprawie polityki kadrowej prowadzonej przez podlegające staroście Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej. W szczególności chodziło im o zatrudnienie w szkolnej administracji, bez naboru, na podstawie tzw. porozumienia pomiędzy dwiema instytucjami, małżonki starosty.

Radni z komisji odmówili rozpatrzenia petycji. W trakcie głosowania niemal

jednomyślnie (jedna osoba się wstrzymała) uznali, że nie są jej właściwym adresem.

– Nie oceniamy zasadności samej petycji. Uznaliśmy po prostu, że to nie my powinniśmy ją rozpatrywać,

a właściwym do tego organem jest dyrektor RCEZ, czyli osoba odpowiadająca za politykę kadrową tej powiatowej placówki. Jeśli nasz punkt widzenia podzielą radni podczas najbliższej sesji, petycję przekierujemy pod właściwy adres – tłumaczy Anna Kusznier, przewodnicząca komisji skarg.

Panie z lubartowskiego „watchdoga” jaką lubią o sobie mówić, takiej decyzji się spodziewały.

– Nic nas nie zaskoczyło. Była to z naszej strony prowokacja mająca na celu

pokazanie wyborcom, że ich radni uciekają od odpowiedzi na trudne pytania.

To ludzie do ustawiania się do zdjęć przy festynach, pomnikach, obchodach świąt i do przecinania wstęg – oceniły społeczniczki w jednym z postów fundacji umieszczonych na facebooku.

MOL nie czekając na ostateczną decyzję radnych na sesji, postanowił złożyć kolejny wniosek. Tym razem do wskazanej im dyrektor RCEZ, Doroły Bułgajewskiej-Muzyki. Pismo to prośba o wskazanie podstawy prawnej



FOT. E.WĄS

Elżbieta Wąs to jedna z liderek fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów, która domagała się oficjalnego stanowiska radnych na temat zatrudnienia żony starosty w jednej z lubartowskich szkół. Radni miejscy tłumaczą, że pismo trafiło pod zły adres

stanowiska dotyczącego zatrudnienia żony starosty.

Co ciekawe, sama odpowiedź, jaka może zostać udzielona, dla autorek pisma nie jest już najważniejsza. MOL-owi chodzi natomiast o pokazanie niedociągnięć w aktualnych przepisach dotyczących petycji, które umożliwiają zbyt łatwe unikanie

odpowiedzi na niewygodne tematy.

– Przerabiamy studium przypadku, które – jak liczymy – pomoże w dokonaniu zmian w ustawach o petycjach i samorządzie lokalnym – piszą przedstawicielki Miasta Obywatelskiego i jak same przyznają, zdanie dyrektor RCEZ dotyczące powodów zatrudnienia żony starosty, ich „nie interesuje”. Według ich oceny, decyzje w tej sprawie podejmowano na innym szczeblu.

Temat petycji pojawi się jeszcze raz podczas styczniowej sesji Rady Miasta Lubartów. Samorządowcy najpewniej poprą stanowisko komisji skarg i wniosków i skierują sprawę do wymienionej już dyrektorki szkoły. Jej odpowiedź poznamy najpewniej w przyszłym miesiącu.

Duże ognisko ptasiej grypy

STARY UŚCIMÓW Wśród na farmie w Starym Uścimowie zutylizowano 18 tysięcy indyków. Jak wynika z badań laboratoryjnych przeprowadzonych w Puławach, doszło do zakażenia wysoce zjadliwym wirusem ptasiej grypy. Właściciel farmy o problemie dowiedział się w poniedziałek, 8 stycznia. Tego dnia zauważył, że z nieznanых jeszcze przyczyn w jednym z trzech kurników padło około 500 indyków. W związku z tym powiadomił Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lubartowie, a ten podjął natychmiastową interwencję.

Na miejscu jeszcze tego samego dnia pobrano próbki od padłych zwierząt. Te trafiły do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

Wyniki były znane już następnego dnia. Specjaliści z Puław potwierdzili obecność wirusa ptasiej grypy. Zgodnie z procedurami, taka informacja oznaczała konieczność utylizacji całego stada. Wśród przeprowadzono gazowanie dwutlenkiem węgla indyków z trzech kurników uśmiercając w ten sposób 18 tys. ptaków.

– W przypadku wysoce zjadliwego wirusa, jakim jest



FOT. BIXARAY/ILLUSTRACJE

grypa ptaków, nie ma innej możliwości. Ryzyko wystąpienia zakażeń we wszystkich kurnikach jest bardzo wysokie – mówi Henryk Kadłubiak, zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lubartowie. – To największe ognisko w naszym powiecie od dwóch lat.

Padłe ptaki 10 stycznia przewieziono do zakładu utylizacyjnego w Woroncu w powiecie białskim. Straty wynikające z wystąpienia ogniska sięgają kilkuset tysięcy złotych. Właściciel farmy z gminy Uścimów może liczyć na odszkodowanie.

RS



FOT. DW

Strażacki polonez i wielki bal

POWIAT LUBELSKI Już po raz drugi w podlubelskiej miejscowości Niemce odbył się Bal Strażaka. W sobotę w Gminnym Domu Kultury bawiło się ponad

140 druhow i zaproszonych gości.

Bal rozpoczął się tradycyjnym polonezem, prowadzonym przez wójta Krzysztofa Urbasia, prezesa OSP w Gmi-

nie Niemce oraz Marka Podstawkę, przewodniczącego Rady Gminy. Nie zabrakło także komendanta OSP Wojciecha Deleżucha, a także byłego już zastępcy wójta Hen-

ryka Smolarza, który w miniony czwartek został dyrektorem generalnym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Wszyscy druhowie i zaproszeni goście bawili się pysznie,

a zabawa w rytm tanecznych hitów trwała do białego rana.

Na terenie gminy Niemce OSP działają w: Niemcach, Krasieninie, Dysie, Jakubowicach Konińskich, Jakubo-

wicach Konińskich Kolonii, Kawce, Majdanie Krasienińskim, Nasutowie oraz Stoczku. OSP zrzeszają w sumie ponad 220 strażaków-ochotników.

BAS

Osiedla do rewitalizacji i zmian

PUŁAWY Południe i wschód miasta: bogate i rozwinięte. Północ i zachód: nieco uboższe i naznaczone licznymi problemami. Taki obraz rysuje się na mapach pokazujących społeczno-gospodarczą kondycję miasta

● **Radosław Szczęch**

Zeby łatwiej pozyskać unijne i krajowe dotacje, poszczególne samorządy, w tym Puław, przyjmują gminne programy rewitalizacji poprzedzone wyznaczeniem tzw. obszarów zdegradowanych. W tym celu puławscy urzędnicy podzieliли miasto na 17 obszarów, a każdy z nich przeanalizowali pod kątem szeregu gospodarczych i społecznych wskaźników, jak poziom bezrobocia, liczba firm w przeliczeniu na mieszkańca, dostęp do opieki zdrowotnej, ilość zieleni, szybkość internetu itp.

Na tej podstawie wyznaczyli cztery strefy z największymi problemami.

PIERWSZA z nich rozciąga się od Lubelskiej i Centralnej na południu, przez Piaskową i lasy za cmentarzem na zachodzie, po os. Niemcewicz i Wróblewskiego na północy, po tereny SP ZOZ do ul. Bema oraz ZST i I LO na wschodzie.

DRUGI obszar całości leży na os. Włostowice, pomiędzy ul. Romów, Kilińskiego i Spokojną, sięgając ogródków działkowych przy ul. Powstańców Listopadowych. **TRZECI** to najstarsza część Puław liczona od ul. Czartoryskich, Głębokiej i Kazimierskiej na zachód, odpowiednio do ul. Rybackiej, wału oraz łachy wiślanej w Parku Czartoryskich. Południowe krańce tego terenu kończą się na parkingu za kościołem św. Józefa. **CZWARTA** to po prostu os. Wólka Profecka.



Obszary te odznaczają się wyższą liczbą osób bezrobotnych lub pobierających świadczenia pomocy społecznej oraz niższą liczbą firm, organizacji pozarządowych (na tysiąc mieszkań-

ców), terenów rekreacyjnych, zielonych itp. Wskazane części miasta częściej borykają się również z nadmiernym hałasem i zanieczyszczeniem, posiadając jednocześnie więcej budynków

publicznych wymagających remontu.

W tej części Puław, jak wyliczono, mieszka ponad 11 tys. osób, czyli ok. 25 proc. wszystkich puławian, a łączna powierzchnia wskazanych

Urzędnicy wybrali obszary miasta, które wymagają najgłębszych zmian rozwojowych: inwestycji, które poprawią jakość życia ich mieszkańców

FOT. RS/ARCHIWUM

stref zajmuje ponad 2 km kwadratowe. Na rozwój tych obszarów miasto chce pozyskać miliony zewnętrznego wsparcia. By to było możliwe, samorząd będzie musiał przyjąć gminny program rewitalizacji do roku 2030, który poprzedzą społeczne konsultacje. Te mają zostać przeprowadzone w terminie od 12 stycznia do 16 lutego. W tym czasie mieszkańcy miasta mogą zgłaszać do Ratusza uwagi dotyczące zakresu wyznaczonych obszarów.

Jubileuszowe bieganie na zielono

PUŁAWY Trwają zapisy do jubileuszowej, dziesiątej edycji jednego z najpopularniejszych półmaratonów Lubelszczyzny: Biegu Zielonych Sznurowadeł

Wniedziele, 17 marca, do Puław przyjadą miłośnicy przełajowego biegania z całego kraju. Kilkaset osób wystartuje w 10 edycji najbardziej zielonego ze wszystkich polskich półmaratonów.

Start i meta, podobnie jak w latach poprzednich, przy Szkole Podstawowej nr 4, skąd uczestnicy biegu udadzą się w kierunku Zbędowic i Parchatki, pokonując wymagające techniczne odcinki



o zróżnicowanym podłożu Bieg Zielonych Sznurowadeł z trasy biegnącej tuż nad Wisłą przeniósł się do lasów, pól i wąwozów na skraju miasta Puławy i gminy Kazimierz Dolny

FOT. RS/ARCHIWUM

i nachyleniu. Nie zabraknie błota, korzeni, leśnych ścieżek i malowniczych wąwozów, a to wszystko we wczesnowiosennej aurze, która często wiąże się ze zmiennymi warunkami atmosferycz-

nymi. Dla miłośników przełaju to warunki wymarzone.

– Mamy atrakcyjne statuetki, medale oraz upominki, które nazywamy pakietami VIP. I nie chodzi o nagradzanie ważnych osobistości, ale osób, które przez ostatnie 10 lat pamiętały o nas, uczestniczyły w każdym półmaratonie, pomagały w przygotowaniach itp. Chcemy im w ten sposób podziękować i docenić ich zaangażowanie – mówi Maryla Milek, prezes pu-

ławskiej fundacji BezMiar, organizator BZS.

W tym roku nie będzie biegu na 5 km ani osobnych tras dla kijarzy. Nordikowcy wystartują na tej samej trasie, co biegacze. Każdy uczestnik otrzyma pakiet startowy i może liczyć elektroniczny pomiar czasu. Zainteresowani wydarzeniem zapisywać mogą się na stronie internetowej sts-timing. Do końca stycznia wpisowe wynosi 80 zł/os.

RS



FOT. 2. LBOT

Mają wiedzieć, jak rozliczać żołnierzy

WOJSKO Podczas kursów SONDA wyszkolono już prawie 250 kaprali 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Kolejni chętni do zdobycia pierwszego stopnia podoficerskiego właśnie trenują w Dęblinie.

To 12. edycji SONDY. Uczestniczy w nim 17 przyszłych podoficerów 2 LBOT. – Uczą się metodyki nauczania, dowodzenia sekcją, w tym stawiania zadań, określania celów, a także rozliczania podległych sobie żołnierzy. Kandydaci muszą

wykazywać się doskonałą znajomością oraz umiejętnością posługiwania się sprzętem i uzbrojeniem będącym na wyposażeniu sekcji – informuje kpt. Marta Gaborek, rzeczniczka 2. LBOT.

Kiedy szkolenie dobiegnie końca, przyszli kaprale przy-

stąpią do egzaminów przed komisją ze Szkoły Podoficerów SONDA z Zegrza. Jeśli przejdą je pomyślnie, to w przyszłości będą mogli awansować na stanowiska dowódców sekcji lekkiej piechoty, będących podstawowym elementem bojowym WOT.

– Sekcję tworzy dwunastu terytorialsów o określonych specjalnościach, m.in. dowódca, ratownik pola walki, strzelec wyborowy, radiotelefonista, saper, czyniąc ją zespołem ludzi, którzy wzajemnie się uzupełniają – wyjaśnia kpt. Gaborek. I przypomina, że 2.

LBOT to pierwsza brygada w WOT, która przeprowadziła kurs SONDA. Ten pilotażowy odbył się wiosną 2019 roku. Po nim na stopień kaprała promocję otrzymało 49 terytorialsów. Do dziś takie szkolenie przeszło już prawie 250 żołnierzy 2 LBOT.

OPRAC. AK

Miejska i najtańsza. Jutro otwarcie

CHEŁM Paliwo ma być najtańsze w mieście, a cena za litr od kilku do nawet kilkunastu groszy niższa niż na innych stacjach. We wtorek będzie można zatankować na miejskiej stacji paliw przy al. Armii Krajowej 4

Plany wybudowania miejskiej stacji paliw w Chełmie, pojawiły się już na przełomie 2019 i 2020 r. Wówczas, w obliczu mocno zróżnicowanych cen paliw, na terenie Polski zaczęły pojawiać się stacje tankowania pojazdów, które zarządzane były przez spółki lub zakłady miejskie.

W Chełmie na taki krok zdecydowało się MPGK. Spółka kupiła pod koniec 2020 roku od PKS stację paliw zlokalizowaną przy al. Armii Krajowej 4. Zgodnie z zawartym porozumieniem, stacja do końca 2021 r. pracowała w ramach koncesji poprzedniego właściciela, żeby ostatecznie przejść 1 stycznia 2022 r. w ręce spółki.



FOT. MIASTO CHEŁM

Jak podkreśla MPGK rozpoczęcie procedury wyboru wykonawcy prac, poprzedzone był analizą nowoczesnych

rozwiązań na rynku paliwowym oraz zakresu przyszłej inwestycji. Okres ten to także wykonanie projektu moder-

nizacji i uzyskanie stosownych pozwoleń budowlanych. Wykonawca został wyłoniony 8 maja miniego-

roku na drodze przetargu. Już dwa dni później przekazano plac budowy oraz omówiono wstępny harmonogram robót budowlanych z firmą Perfekt oraz robót technologicznych z firmą Corrimex J. Sałapatek S. Cwajda Sp. J.

Łączny koszt inwestycji to **3 900 000 zł** (netto) za projekt, wykonanie prac budowlanych w tym trzech nowych przyłączy, inwentaryzację i modernizację części technologicznej. W zakresie finansowania inwestycji przedsiębiorstwo podjęło rozmowy z Agencją Rozwoju Przemysłu od której uzyskano niskoprocentowaną pożyczkę.

Inwestycja, tak jak wszystkie działania MPGK nie ma przesłania biznesowego.

– Dzięki temu możemy stosować niską marżę co w połączeniu z brakiem obsługi oraz nowoczesnym systemem zarządzania pozwoli na atrakcyjną, finalną cenę paliwa – informuje MPGK.

Klienci na stacji mogą dokonać płatności za paliwo jedynie za pomocą karty płatniczej/kredytowej, a minimalna ilość/kwota, za którą klient może zatankować wybrany produkt to 5 litrów/20 złotych.

Stacja będzie czynna całodobowo przez siedem dni w tygodniu. Mieszkańcy posiadający Kartę Chełmianina auta zatankują jeszcze taniej, bo z dodatkową zniżką.

BAS

Bezdomni o pomoc proszą rzadko. Nie bądźmy obojętni

PULAWY Gdy temperatura w nocy spada poniżej 15 stopni Celsjusza, spędzanie nocy w nieogrzewanych budynkach, altankach ogrodowych jest bardzo niebezpieczne. Dlatego widząc osoby śpiące na ławkach, czy przystankach, warto zadzwonić pod numer 112

Bezdomność nie jest powszechnym problemem społecznym miasta Puławy, ale nie znaczy to, że osób nie posiadających stałego miejsca zamieszkania nie ma w ogóle. Jak mówi Tomasz Jaraszek, starszy inspektor Straży Miejskiej, puławskich bezdomnych strażnicy odwiedzają każdej zimy. To ważne zwłaszcza wtedy, gdy słupki rtęci na termometrach przed dłuższy czas pokazują nawet kilkanaście stopni poniżej zera.

– W taką pogodę jak teraz, odwiedzamy ich każdego dnia.

Na naszej liście jest 9 miejsc, w których przebywa 12 osób.

To najczęściej altanki ogrodowe, opuszczone budynki, pustostany. Zaglądamy do nich, pytamy, czy czegoś potrzebują, oferujemy pomoc. Współpracujemy ze schroniskiem św. Brata Alberta oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Dzięki temu,

jeśli bezdomni o to poproszą, dowiedzimy im ubranie, czystą pościel – tłumaczy inspektor. – Oni wiedzą o tym, że możemy ich zabrać do schroniska na Rybackiej, gdzie otrzymają ciepły posiłek i nocleg. W tym roku żadna z tych osób z takiej propozycji jeszcze nie skorzystała.

Bezdomnych odwiedzają również puławscy policjanci. – Bywają dni, kiedy otrzymujemy nawet kilka telefonów od osób, które wskazują nam osoby śpiące na ławkach, czy

przystankach autobusowych. Zawsze w takiej sytuacji wzywamy karetkę, bo nigdy nie ma pewności, że powodem takiego zachowania jest alkohol. Osoby nietrzeźwe po badaniach odwozimy do domów, a jeśli takiej możliwości nie ma, umieszczamy je do wytrzeźwienia u nas na komendzie. Trzeźwym oferujemy schronisko dla bezdomnych lub dom wparcia w Pajakowie – mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji.

Dzięki odpowiedzialnej postawie puławian, którzy widząc osoby przebywające dłuższy czas na dworze, na wspomnianych przystankach, czy w okolicy dużych sklepów, wielokrotnie udało się zapewnić im na czas pomoc. – Telefon alarmowy 112 nic nie kosztuje, a może pomóc uratować czyjeś życie lub zdrowie – podkreśla pani komisarz.

Numer alarmowy to nie jedyny sposób zgłaszania informacji tego rodzaju.

W internecie znajdziemy także Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie możemy przypiąć znacznik „osoba bezdomna wymagająca pomocy”. W Puławach dodatkowo działa aplikacja na telefon „Puławoaktywni”, która umożliwia wysyłanie do Ratusza zgłoszeń wszelkiego rodzaju. Bez względu na narzędzie, z którego korzystamy, najważniejsze by informować i nie pozostawać obojętnym.

RS

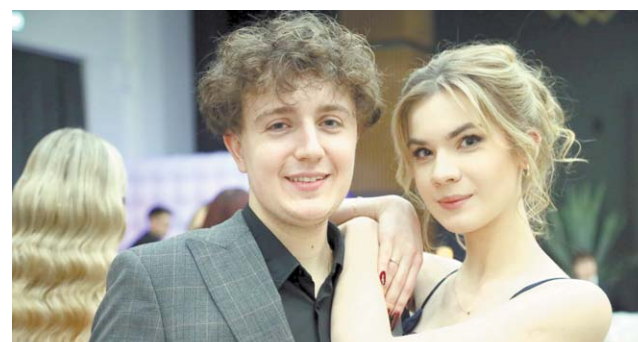
Studniówki 2024: Tak w we

WYDARZENIE W piątek uczniowie z VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie na chwilę zapomnieli o nauce i dali się porwać zabawie. C
Kopernika w Lublinie W sobotę poloneza zatańczyli, a później się bawili, maturzyści z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w

VII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. MARII KONOPNICKIEJ W LUBLINIE



IX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W LUBLINIE



Weekend bawili się maturzyści

chwile odpoczynku, a przede wszystkim zabawy przed najważniejszym egzaminem w życiu mieli również uczniowie z IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja w Lublinie. Ten sam dzień na swój bal studniówkowy wybrali uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie.

ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 IM. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO W LUBLINIE



I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. STANISŁAWA STASZICA W LUBLINIE



1. KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Do sklepu wbiega klient i pyta sprzedawcy:
- Jest cukier w kostkach???
- Nie ma! - Odpowiada sprzedawca.
- ...
Litery od 1 do 38 utworzą rozwiązanie
- co powie jeszcze klient?

2. KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Co ksiądz mówi po zakończeniu ślubu informatyków?

...

Litery z pól od 1 do 20
utworzą rozwiązanie - odpowiedź
na pytanie powyżej.

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Okręgowym I Wydział Cywilny w Zamościu toczy się postępowanie w sprawie I Ca 411/23 z wniosku Marzeny Bogumiły Amerli o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Sułowcu gm. Sułów, nr ewidencyjny 1230 o powierzchni 3,3921 ha, znajdującej się w posiadaniu wnioskodawczyni. Sąd wzywa spadkobierców Henryka i Ireny małż. Kowalskich ostatnio zamieszkających w Bychawie, jak również inne osoby zainteresowane w sprawie, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Okręgowym w Zamościu i wykazali swe prawa, ponieważ Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile spełnione zostaną jego przesłanki.

in427

RRG.6721.2.2023/2024

Trawniki, dnia 15 stycznia 2024 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Trawniki

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki - etap IV

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) oraz uchwały Nr VI/39/2019 Rady Gminy Trawniki z dnia 20 maja 2019 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki - etap IV wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 22 stycznia 2024 r. do 12 lutego 2024 r.

w siedzibie Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki w godzinach pracy urzędu, oraz o publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Trawniki (<http://www.trawniki.pl>) i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trawniki (<https://ugtrawniki.bip.lubelskie.pl>) w zakładce ogłoszenia.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 1 lutego 2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Trawniki, I piętro, pokój nr 12.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz prognozie oddziaływania na środowisko może wniesić uwagę.

Uwagi należy składać w formie pisemnej do Wójta Gminy Trawniki, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 lutego 2024 r., na adres Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki lub drogą elektroniczną na adres e-mail: trawniki@trawniki.pl lub adres ePUAP: /h3c9ttj84i/skrytka.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości (nr działki, obręb), której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Trawniki. Uwagi złożone po terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Trawniki, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Wójt Gminy Trawniki; dane adresowe: Urząd Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trawniki.

Wójt Gminy Trawniki

in424

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181

166023L01-A

BURMISTRZ PONIATOWEJ

ogłasza pierwszy ustny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ulicy Modrzewiowej 6/6

Lokal dwupokojowy z kuchnią, łazienką, wc i przedpokojem o pow. 71,52 m² wraz z piwnicą o pow. 32,35 m² usytuowany na parterze budynku wielorodzinnego KW LU1O/00044331/3. Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami, ograniczonymi prawami rzeczowymi oraz roszczeniami osób trzecich i nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu.

- cena wywoławcza 330 000,00 zł
- wysokość wadium 33 000,00 zł
- wysokość postąpienia nie mniej niż 3 300,00 zł

Przetarg odbędzie się 13.02.2024 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Poniatojew przy ulicy Młodzieżowej 2, III piętro (sala konferencyjna).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 09.02.2024 r. godz. 15⁰⁰ przelewem na konto bankowe nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 z adnotacją „Przetarg na lokal ul. Modrzewiowa 6”. Z uzasadnionych przyczyn Burmistrz może odwołać przetarg w formie właściwej dla jego ogłoszenia. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie urzędu p. 201, tel. 818204836 w. 27, www.umponiatowa.bip.lubelskie.pl

in425

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57 ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu im St. Moniuszki następujących robót:

1. Wykonanie i montaż pochylni dla osób niepełnosprawnych zlokalizowanej przy budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Chęcińskiego 2 w Lublinie.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. St. Moniuszki ul. Kiepur 11A tel: 81-741-45-35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680** w PKO BP w wysokości: **pkt.1 – 3.000,00 zł**,

Oferty należy składać w terminie do **22.01.2024r. do godz 15⁰⁰** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in426

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

004024L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os., kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW. WCZASY-SENIOR.PL

002724L01-A

USŁUGI

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

004124L01-A

TAPICER samochodowo-mebłowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

168623L01-A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

163923L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa

protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

168723L01-A

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

000324L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169323L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Biuro Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego

dziennik

81 46 26 820

bi0027

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2023 poz. 344 z późn. zm.) Wójt Gminy Glusk podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Glusk (www.ugglusk.bip.lubelskie.pl) zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w 2024 roku.

in428

Burmistrz Kazimierza Dolnego

informuje, że:

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Kazimierz Dolny przy ul. Rynek 12 oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kazimierz Dolny w zakładce Nieruchomości pod adresem: <https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=128> – został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, położonych w obrębie: Kazimierz Dolny – obszar miejski dotyczący działek nr 801/30, 843, 917/2, 1122/3, 1136/1, 1122/8, 1122/9, 1122/10, 1124/1, 920/2, 920/4, 1274/1, 1221, 1136/3 oraz w obrębie Wylągi – obszar miejski – dotyczący działki nr 106.

in429

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na

parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow.działki 500m2, dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym **DOM** piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



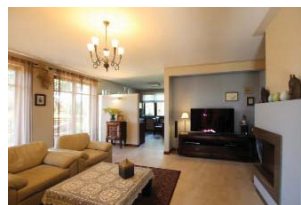
OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras.

Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdą działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wdzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrzki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łączniśko-włodawskie (Sumin -

Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYNA GM.

JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinna i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM.
JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ Inne

SIEDLISKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.
ŁOPIENNIK Dolny Kolonia - sprzedam siedlisko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553.
SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729
SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.
WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.
WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.
LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłatę licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl
LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

USŁUGI

■ Wykonam

ZŁOTA rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy.Tel. 693 051 624 Lublin
ZŁOTA Rączka, taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

■ Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

■ Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80.

ROZRZUTNIK 2 osiowy sprzedam. tel. 84/ 536 13 80.

ŻMIJKE i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

ROZSIEWACZ lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PŁUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłatą na mniejszy. 84/536 13 80.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.
STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.
SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.
STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083
STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.
GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360.

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635.

KOBIETA 40 lat (znaczný stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaniu klatek schodowych lub na portierni. Tel. 669186635.

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635.

PODEJMĘ pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535.
KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83
PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i rakietami. 100 zł. Można grać na działce, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

88 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu
SPRZEDAM banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707
SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729
SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.
CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557
UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłacie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22.

KUPIĘ kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w

Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dt., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dt. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja cieplna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tarcicę dębową, sosnową, brzożową, łaty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zagęszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopółowa, transporter metalowy dt. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

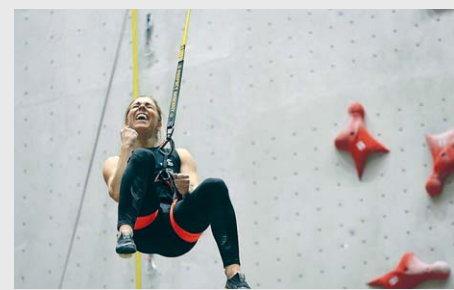
Nowy trener Górnika

W Łęcznej nareszcie przedstawili nowego trenera Pavola Stano. Jakie cele na rundę wiosenną mają zielono-czarni?



Obroni tytuł?

Aleksandra Mirosław przed rokiem wygrała nasz Plebiscyt na Sportowca Roku. Minione 12 miesięcy też może zaliczyć do udanych



POWIEDZIeli PO SPOTKANIU

Helle Thomsen (trenerka Neptunes Nantes)

– Mam wielki szacunek do zespołu MKS FunFloor Lublin. Spotkanie stało na wysokim poziomie, a nam było ciężko wygrać. Rywal po prostu wysoko zawiesił poprzeczkę.

Edyta Majdzińska (trenerka MKS FunFloor Lublin)

– W mojej ocenie to były dobre zawody. Zdaję sobie sprawę, z kim grał nasz zespół. Oczywiście złość sportowa i nasze chęci zawsze idą w tym kierunku, by każde zawody wygrać. Każdy z nas chce zwyciężyć. Zabrakło paru minut, by powalczyć o pełną pulę. Między 25, a 30. minutą zrobiliśmy trzy dosyć proste błędy techniczne. Rywal nas za to wypunktował kontratakami. Bardzo podobny schemat powtórzył się pod koniec meczu. To były te martwe momenty w naszej grze. Jestem jednak zdania, że z takim rywalem nie da się zagrać całego meczu na sto procent. Przez większość meczu zespół realizował to, co wcześniej sobie założyliśmy. Jednak w końcówce rywal pokarał nas głównie za nieco słabszą organizację powrotu do obrony. Analizując na gorąco, mogę powiedzieć, że trochę zabrakło zmienników na skrzydłach i w bramce. Graliśmy przez 60 minut dwoma skrzydłowymi. Trochę po tych dwóch stronach pod koniec zabrakło koncentracji. Dziewczyny nadal realizowały założenia, ale koncentracja pozycji „jedynek” przy powrocie do obrony spadała i zaczęły być widoczne błędy. Z tego elementu rywal nas trochę „rozstrzelał”. Gratuluję jednak zespołowi, że zdołał rzucić tak utytułowanej drużynie 29 bramek.

Kinga Achruk (szczypiornistka MKS FunFloor Lublin)

– Przez 45 minut byliśmy w grze o zwycięstwo. Myślę, że stanęliśmy na wysokości zadania, chociaż nie udało nam się wygrać. Grałyśmy jednak przeciwko bardzo utytułowanej drużynie. Piłka ręczna to gra błędów i Neptunes Nantes popełniło ich w sobotę mniej.

ZEBRAŁ KAMIL KOZIOL

Mecz klasy premium

LIGA EUROPEJSKA MKS FunFloor Lublin przegrał po pasjonującym spotkaniu z Neptunes Nantes

KAMIL KOZIOL

To było 60 minut wspaniałej sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Wicemistrz Polski walczył jak równy z równym z jednym z faworytów Ligi Europejskiej. Ostatecznie wprawdzie przegrał, ale podopieczne Edyty Majdzińskiej mogą być z siebie dumne, bo rozegrały znakomite spotkanie.

W pierwszej połowie wynik był niemal przez cały czas na styku. W 12 min lublinianki mogły odskoczyć

na dystans dwóch trafień, ale w dogodnej sytuacji Oktawia Płomińska przegrała pojedynek jeden na jeden z golkiperką ekipy z Francji. Kluczowym momentem mogła być końcówka pierwszej części spotkania. Wówczas MKS FunFloor prowadził 14:12, ale ostatnie cztery trafienia w tej połowie należały do Francuzek, które schodziły na przerwę prowadząc 16:14.

Po zmianie stron MKS FunFloor ponownie miał przez wiele minut inicja-

tywę. Duża w tym zasługa grającej bardzo odważnie Michaliny Pastuszki, która sprytnie przedzierała się przez zasieki defensywne Neptunek. W kluczowych momentach ciężar odpowiedzialności brała też na swoje barki Romana Roszak. Ich gra pozwoliła w 46 min lubliniankom prowadzić 23:21. Końcówka rywalizacji była już jednak popisem przyjezdnych, które grały jak z nut i pewnie wygrały 34:29.

W ekipie gospodyń należy pochwalić Romanę Roszak,

która z 7 bramkami na koncie była najlepszą szczypiornistką sobotniego spotkania. Świetnie zagrała także Magda Więckowska, która dołożyła 6 bramek. U przeciwniczek taką samą liczbę trafień na swoim koncie zapisała Naemi Ardouin.

MKS FunFloor Lublin – Neptunes Nantes 29:34 (14:16)

FunFloor: Wdowiak, Osowska – Roszak 7, M. Więckowska 6, Pastuszka 4, Szykaruk 4, Płomińska 3, Achruk 2, Tomczyk 1, Posavec 1, D. Więckowska 1, Kovarova, Noga, Szczepaniak, Masna. **Kary:** 0 min.

Neptunes: Andre, Ryde – Ardouin 6, Grandveau 5, Ondono 5, Sajka 4, Fauske 3, Vollebregt 3, Ahanda 2, Bellec 2, Dupuis 1, Horacek 1, Lagerquist 1, Stromberg 1, Finstad Bergum. **Kary:** 2 min.

Sędziowali: Bozhinovski i Nachevski (Macedonia Północna). **Widzów:** 2623.

Inny wynik: HSG Bensheim/Auerbach – CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud 27:35.

1. Neptunes	2	4	73-56
2. Gloria	2	4	61-50
3. Lublin	2	0	52-60
4. Bensheim	2	0	54-74

20 stycznia: Bensheim – Lublin (godz. 16) • Gloria – Neptunem.

Siłą Motoru była, jest i będzie drużyna

ROZMOWA z Goncalo Feio, trenerem Motoru Lublin

• Jak do tej pory wyglądały przygotowania Motoru i czy wszyscy piłkarze kontuzjowani wrócili już na boisko...

– Piłkarze, którzy pod koniec tamtej rundy nie mogli pomóc drużynie są, czyli: „Kamyk” (Dariusz Kamiński – red) i Rafał Król. Mamy dwie drobne sytuacje, związane z ostatnim meczem ligowym, ale na dniach ci piłkarze również wrócą do zajęć. Na razie mamy trzy dni i pięć jednostek treningowych za sobą, dużo intensywności, energii i jakości. Można powiedzieć, że to wszystko jest na dobrym poziomie. Pracujemy dalej, żeby każdy był lepszy.

• A jak obecnie wygląda sytuacja Piotra Kusińskiego?

– Piotrek jeszcze nie trenuje z resztą zespołu. Po zerwaniu więzadeł myślę, że jeszcze dwa miesiące, zanim będzie mógł wrócić na dobre, ale to naturalne po takiej kontuzji. Nie jest wskazane przyspieszyć ten powrót. „Kusik” był z nami przez pierwsze trzy dni przygotowań, obecnie jest znowu w Warszawie. Będzie jednak robił coraz więcej, ale na powrót na boisko jest jeszcze zbyt wcześnie. To nasza jedyna dłuższa kontuzja w drużynie.

• Do tej pory Motor pozyskał w zimowym okienku transferowym dwóch zawodników: prawego obrońcę Pawła Stolarskiego i stopera Kamila Kruka. Czy może pan pokrótce powiedzieć, dlaczego zdecydowaliście się akurat na tych piłkarzy i co wniosą do zespołu?

– Przede wszystkim, żeby być w tej drużynie trzeba zasłużyć i mieć odpowiedni profil ludzki. To są zawodnicy, którzy pasują do naszego sposobu myślenia i naszego sposobu postępowania, czyli duża odpowiedzialność i pracowitość. Obaj chcą się rozwijać mimo że przychodzą z poziomu ekstraklasy. Jeden i drugi występowali na najwyższym poziomie, praktycznie przez całą karierę. Jako ludzie do nas pasują – są uczciwi, pracowici i chcą być częścią czegoś większego, bo najważniejsza jest



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

drużyna. Po drugie chodzi o profil motoryczny. Obaj są piłkarzami, którzy mają dobre parametry siłowe i szybkościowe, a do tego są intensywni. Celem cały czas jest podnoszenie intensywności naszej gry. To są piłkarze, którzy do tego pasują. Reszta wiadomo, jak ze wszystkimi, trzeba pracować w treningu. Kluczowe elementy, jakich szukamy, zarówno na pozycji prawego obrońcy, jak i środkowego, jeden i drugi mają taki key performers indicators (kluczowe wskaźniki efektywności – red),

których potrzebujemy, żeby rozwijać nasz model gry.

• Ilu jeszcze transferów możemy się spodziewać, maksymalnie dwóch?

– Znacnie mnie już trochę. Nie jestem fanem rewolucji. Futbol to gra zespołowa, a siłą Motoru była, jest i zawsze będzie drużyna. Zawsze powtarzam, że największe wzmocnienie, to żeby wszyscy, których mamy i z którymi pracujemy na co dzień, żeby byli zdrowi, rozwijali się i pracowali ciężko, żeby byli lepsi. Jak są zdrowi, to

będą wzmocnieniem, bo drużyna będzie lepsza. Myślę jednak, że jeszcze dwóch transferów można się spodziewać.

• Oficjalnie do tej pory z drużyny odszedł jedynie Bartosz Zbiciak, ale w umowie transferu do Olimpii Grudziądz Motor zastrzegł sobie prawo odkupu zawodnika. Skąd taki pomysł?

– Bartosz Zbiciak jest środkowym obrońcą, w którym widzę potencjał: motoryczny i fizyczny. Sporo się rozwinął w trakcie 1,5 roku. Był częścią zespołu, który wywalczył awans, a do tego jest wychowankiem Motoru i piłkarzem z Lublina. Kończył mu się kontrakt, więc wypożyczenie nie wchodziło w grę. W ten sposób mając klauzulę pierwokupu, jeżeli będzie występował na dobrym poziomie, to mamy szansę wziąć go z powrotem. Wierzę, że będzie teraz grał. Na pozycji środkowego obrońcy ta ciągłość gry jest kluczowa. Mamy szansę za praktycznie żaden wysiłek finansowy odkupić go. Tak naprawdę, za tyle, za ile go sprzedaliśmy. To dla nas świetne rozwiązanie. Może teraz grać, ale dalej jest w naszym zasięgu. Myślę, że to nie koniec, jeżeli chodzi o transfery odchodzące, na dniach ogłosimy kolejne nazwiska. Nas proces treningowy rozwija piłkarzy, ale szczególnie dla młodzieży gra jest ważna. Myślimy o tym, a planowanie ścieżki kariery dla młodych piłkarzy jest dla nas bardzo istotne. To, że ktoś odchodzi, nie znaczy, że już nie wróci. Mogą dalej być częścią tego projektu.

• Marcel Złomańczuk trenuje z Chelmianką Chelm, mówiło się też, że w poszukiwaniu większej ilości minut na wypożyczenie uda się Mikołaj Kosior...

– Na razie nie mogę zdradzić, kluby się jeszcze oficjalnie nie porozumiały. Jesteśmy jednak blisko wypożyczenia obu tych zawodników. To są piłkarze, którzy się wpisują w to, co powiedziałem: mają potencjał, ale nie mają wystarczającej liczby minut. Dlatego chcemy im

pomóc w rozwoju, żeby na boisku mogli wykorzystać narzędzia, które tutaj dostali.

• Zarówno Paweł Stolarski, jak i Kamil Kruk to piłkarze, którzy występowali w ekstraklasie. Skoro sprowadzacie takich zawodników, to chyba najlepiej świadczy o tym, jakie ambicje na wiosnę ma Motor?

– Oczywiście, że mamy marzenia, zawsze jesteśmy drużyną, która myśli o dużych rzeczach. Będąc na ostatnim miejscu w drugiej lidze też myśleliśmy o pierwszej. Pozycja startowa jest niezła, ale nie ma sensu dużo o tym mówić. Cel na okres przygotowawczy na razie jest taki, żeby wykorzystać ten czas każdego dnia maksymalnie. Zarówno na boisku, jak i poza boiskiem: regenerację, odpawę, wdrożenie nowych piłkarzy, a na boisku rozwój modelu gry i indywidualności, a do tego dodanie kolejnych elementów do naszego modelu gry oraz podkreślenie intensywności, żebyśmy byli jeszcze bardziej intensywną drużyną. Praca na co dzień to coś, co umożliwia marzenie o kolejnych celach, więc musimy się skupić na tym, tylko i wyłącznie.

• Przed wami ciężki tydzień, bo w środę piłkarze czeka pierwszy sparing z Jagiellonią Białystok, a w sobotę dwa kolejne...

– Trenujemy, jak gramy, nasza metodologia treningowa jest oparta na grach: w różnych przestrzeniach i fragmentach. Wierzymy, że dobre przygotowanie drużyny do grania można osiągnąć przede wszystkim, kiedy gra się jak najwięcej. Dlatego zaplanowaliśmy aż tyle sparingów, a także podwójne mecze. Żeby każdy otrzymał bardzo dużą liczbę minut. Z punktu widzenia objętości, pierwszy i drugi tydzień to czas, kiedy meczów będzie najwięcej. Każdy dostanie swoje minuty, żeby szanse na wywalczenie składu na pierwszy mecz ligowy były takie same dla każdego.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piątek i poniedziałek

FORTUNA I LIGA Poznaliśmy szczegółowy terminarz pierwszej kolejki w 2024 roku. Wiadomo już, że Motor Lublin swój mecz z GKS Katowice rozegra dopiero w... poniedziałek

Pierwszoligowcy, do walki o punkty wrócą w lutym. Najpierw odbędzie się zaległy mecz Resovii z Wisłą Płock (10 lutego). Pierwsza, pełna seria gier została zaplanowana na: 16-19 lutego. Dwudziestą kolejkę rozpocznie spotkanie w Łęcznej pomiędzy Górnikiem Łęczna, a Miedzią Legnica (piątek, 16 lutego, godz. 18). Zielono-czarni tak naprawdę byli skazani na grę w piątek, bo wcześniej ustalono, że zaległy pojedynek Górnika z GKS Tychy odbędzie się już we wto-

rek, 20 lutego (również o godz. 18).

Kibice żółto-biało-niebieskich na pierwszy występ swoich pupili będą musieli poczekać do poniedziałku. Dopiero 19 lutego, o godz. 18 odbędzie się ich mecz wyjazdowy z GKS Katowice. W następnej serii gier podopieczni Goncalo Feio zmierzają się na Arenie Lublin z Bruk-Bet Termalika Nieciecza, a w środę, 28 lutego czeka ich pojedynek w Białymstoku z Białą z Podbeskidziem (godz. 18).

PROGRAM 20. KOLEJKI FORTUNA I LIGI

Piątek, 16 lutego: Górnik Łęczna – Miedź Legnica (godz. 18) • GKS Tychy – Odra Opole (20.30). **Sobota, 17 lutego:** Podbeskidzie Bielsko-Biała – Resovia (15) • Polonia Warszawa – Arka Gdynia (17.30) • Lechia Gdańsk – Wisła Płock (20). **Niedziela, 18 lutego:** Stal Rzeszów – Wisła Kraków (12.40) • Bruk-Bet Termalika Nieciecza – Chrobry Głogów (15) • Zagłębie Sosnowiec – Znicz Pruszków (18). **Poniedziałek, 19 lutego:** GKS Katowice – Motor Lublin (18).

Czas na Jagiellonię

FORTUNA I LIGA W sobotę piłkarze Motoru zmierzali się w wewnętrznej grze. A już w środę czeka ich pierwszy mecz kontrolny. W Białymstoku Piotr Ceglarz i spółka zmierzą się z wiceliderem PKO BP Ekstraklasy – Jagiellonią

W sobotę trener Goncalo Feio podzielił swój zespół na „Niebieskich” i „Białych”. W wewnętrznej grze, która trwała godzinę lepsza okazała się pierwsza z ekip. Do przerwy było 2:0 po golach: Rafała Króla i Damiana Sędzikowskiego. W drugiej części na 3:0 podwyższył Michał Żebrakowski (asysta Michał Król), a wybrał ustawili Bartosz Wolski, który pokonał Kacpra Rosę strzałem bezpośrednim z rzutu wolnego.

Już w środę Motor zagra pierwszy mecz kontrolny. Beniaminek Fortu-

na I Ligi pojedzie do Białegostoku na mecz z tamtejszą Jagiellonią. Spotkanie, według wstępnych planów ma się rozpocząć o godz. 11. W sobotę do Lublina przyjadą za to dwa pierwszoligowe kluby: Znicz Pruszków i Stal Rzeszów.

(LUKISZ)

Niebiescy – Biali 3:1 (2:0)

Bramki: R. Król, Sędzikowski, Żebrakowski – Wolski.

Niebiescy: Rosa – Wójcik, Rudol, Kruk, Palacz – M Król, Sędzikowski, Scalet, R Król, Rybicki – Żebrakowski.

Biali: Jeż – Stolarski, Szarek, Magnuszewski, Lubarecki – Kamiński, Gąsior, Wolski, Welniak, Lis – Śpiewak.

O co Górnik powalczy na wiosnę?

FORTUNA I LIGA We wtorek Górnik Łęczna wrócił do treningów, a w środę zaprezentował oficjalnie nowego trenera. Pavol Stano wraz z prezesem Adamem Laskowskim i dyrektorem sportowym Veljko Nikitovićem spotkali się z dziennikarzami i odpowiedzieli na wiele pytań dotyczących nie tylko kwestii sportowych, ale i organizacyjnych

Bartosz Surman

W tym tygodniu pierwszym trenerem naszego zespołu został Pavol Stano, a jego asystentem Peter Lerant. Nasz nowy trener ma za sobą bogatą karierę piłkarską, zarówno w Polsce jak i za granicą. Natomiast jego asystent w przeszłości grał w Chorwacji, Szwajcarii, Austrii, w Niemczech i w Polsce – przedstawił nowych szkoleniowców Adam Laskowski, prezes Górnika na specjalnie zwołanej konferencji prasowej. – Z mojej strony dziękuję za zaufanie. Jestem przygotowany na nowe wyzwania i cieszę się na współpracę z zawodnikami. Chcemy stworzyć tutaj dobry zespół, który będzie potrafił walczyć i dobrze grać w piłkę – przywitał się nowy trener Górnika.

Następnie Stano, dyrektor sportowy i prezes zostali zapytani o wiele kwestii, które w przerwie zimowej miały miejsce w Łęcznej zarówno, jeśli chodzi o sprawy sportowe, jak i organizacyjne.

• O powodach rozstania z Ireneuszem Mamrotem

– Uważamy ten temat za zamknięty. Decyzja o rozstaniu była czysto sportowa. Nie chodziło o jeden mecz, ale o całą serię spotkań bez zwycięstw. Początek rudny był dobry, ale później nie widzieliśmy w zespole progresu. Drużyna z meczu na mecz prezentowała się gorzej. Na początku w obronie gra prezentowała się dobrze, a mieliśmy problemy w ataku. Później także defensywa miała spore kłopoty i naszym zdaniem duch zespołu był na wyczerpaniu. Ambicje klubu są duże, ale zdajemy sobie sprawę, że runda wiosenna będzie bardzo trudna. Dlatego od pierwszego meczu musimy wybiec na boisko z odpowiednią koncentracją i wolą walki o punkty. Co do pożegnania z trenerem Mamrotem nie uważam tej decyzji za sensacyjną. Obecnie połowa zespołów z naszej ligi ma szansę na awans – powiedział Adam Laskowski.

– Również chcę zamknąć temat poprzedniego tre-



W piątkowej konferencji uczestniczyli: dyrektor sportowy Górnika Veljko Nikitović (pierwszy z lewej), nowy trener Pavol Stano oraz prezes Adam Laskowski

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

nera, bo dzisiaj chcieliśmy przedstawić mediom i kibicom nowego szkoleniowca. W klubie została podjęta taka, a nie inna decyzja. Wszyscy w Górniku Łęczna uważamy trenera Mamrota za dobrego trenera i człowieka, ale mamy prawo podejmować taką decyzję jaką podjęliśmy. Dodam, że nie była ona podjęta z dnia na dzień. Rozstaliśmy się w zgodzie, a jeśli ktoś później udziela takiego wywiadu i atakuje kogoś personalnie, to zawsze odbija się to na klubie. I w takich momentach klub jest pokrzywdzony, bo tworzy się niepotrzebna burza. Reasumując – rozstaliśmy się w zgodzie z trenerem Mamrotem i dziękujemy mu za pracę. Teraz mamy w klubie nowego trenera i skupmy się nie na tym co było, ale na tym co będzie – dodał Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika. – Podpisaliśmy umowę z trenerem Stano do 30 czerwca 2025 roku. Nie wyobrażam sobie, aby trener Stano nie wypełnił podpisanego z nami kontraktu.

• O powrocie Pavola Stano do roli trenera

– Po zakończeniu pracy w Wiśle Płock zdecydowałem się nieco odpocząć. Miłym zaskoczeniem było to, że kiedy byłem bez pracy to dostałem kilka ofert od różnych klubów. Jesienią było w czym wybierać, ale z różnych względów nie wróciłem do pracy aż do teraz. Ze strony Górnika padła ciekawa propozycja, obejrzałem i zanalizowałem kilka jego meczów i efekt jest taki, że doszliśmy do porozumienia i podpisaliśmy kontrakt – wyznał Pavol Stano, nowy trener Górnika. – To drużyna o dużym potencjale i jakości, dlatego początek współpracy oceniam bardzo dobrze. Zawodnicy są pozytywnie nastawieni i chętni do pracy. Oczywiście wynik nie przyjdzie od razu, musimy wypracować pewną bazę by drużyna prezentowała się tak jak chcemy – dodał Stano.

– Chcę żeby zawodnicy, których trenuje stawiali się coraz lepsi, a o wyniku w piłce nożnej decydują de-

tale. Wierzę, że drużyna Górnika będzie grać ambitnie, agresywnie i starała się grać w piłkę. Nie jestem trenerem lubiącym grać „na alibi”. W mojej filozofii wszyscy atakują i wszyscy bronią.

• O planie zimowych przygotowań

– Plan sparingów został przeze mnie zaakceptowany, a do tego szukaliśmy dodatkowego sparingpartnera. Wiedziałem, że w tym roku nie pojedziemy na zgrupowanie za granicę, ale mam nadzieję, że w kolejnym dojdzie ono już do skutku. Obecnie trenujemy w Świdniku i Lubartowie. Na treningi musimy dojeżdżać więc jest to trochę bardziej wymagające niż treningi na naszych obiektach, ale dajemy sobie radę. Czy najmocniej będziemy trenować na obozie? Już teraz treningi są dość ciężkie i intensywne – wyjaśnił Stano.

• O ewentualnych transferach zimą, szczególnie w linii napadu

– Nie przychodziłem do klubu z założeniem, że chcę

tutaj ściągać nowych piłkarzy. Na treningach widać potencjał zawodników i ich zaangażowanie w trening. Pod kątem liczb na pozycji napastnika możemy mieć niedosyt, ale pod kątem potencjału uważam, że jest on dobry. Ewentualne transfery to dopiero temat na przyszłość. Na razie nie ma na treningach zawodników testowanych. W przyszłym tygodniu czeka nas pierwszy sparing, a potem wyjazd na zgrupowanie – powiedział Stano.

– Uważamy, że letnie wzmocnienia się obroniły. Trzeba jednak oddać, że napastnicy nie strzelali bramek, bo nie mieli zbyt wielu okazji i mam nadzieję, że teraz to się zmieni. Natomiast jeśli chodzi o zimowe ruchy kadrowe to jest nieco za wcześnie by o nich mówić i na ten moment nie chcę się w żaden sposób deklarować. Klub podpisał nową umowę na ten rok z Lubelskim Węglem Bogdanka. Mamy też spon-sorów, którzy dołączyli do nas

w ostatnim czasie – ocenił Laskowski.

• Jakie cele stawiane są przed zespołem w drugiej części sezonu

– Zatrudnienie Pavola Stano ma pomóc w rozwoju klubu, a pierwsza drużyna pod jego wodzą może wejść na wyższy poziom. Natomiast jeśli chodzi o cel sportowy, to chcemy walczyć w każdym meczu o jak najlepszy wynik i znaleźć się w strefie barażowej o awans. Tak na to obecnie patrzymy – zapewnia Laskowski.

• O tym, że Górnik zatrudnia jednocześnie dyrektora sportowego i doradcę zarządu do spraw sportowych i jakie są kompetencje na obu stanowiskach

– Obie te role nie zająłbym się. Kompetencje dyrektora sportowego są bardzo jasne. Jest to osoba odpowiedzialna za pion sportowy i jeśli chodzi o mnie Veljko Nikitović ma u mnie pełne zaufanie – wyznał Laskowski. – Co do doradcy to, w Polsce nie szanuje się ludzi z dużym doświadczeniem, również na Lubelszczyźnie. Mamy w regionie kilka osób, którzy grali w piłkę w różnych częściach świata i mają teraz duże doświadczenie i szerokie kontakty. Uważam, że tacy ludzie mogą pomóc w rozwoju piłki nożnej i nie ma co takich osób „hejtować” – dodał prezes Górnika.

• O współpracy Veljko Nikitovicia z Arkadiuszem Onyszkem i dlaczego Górnik nie poinformował oficjalnie o zatrudnieniu Onyszki

– Zanim doszło do zatrudnienia Onyszki w Górniku spotkałem się z zarządem klubu i zapewniono mnie, że w mojej pracy nic się nie zmienia. Moje kompetencje i umowa pozostaje bez zmian. Nie odebrałem tego w sposób podważający moich kompetencji czy wtrącaniu się w moją pracę – powiedział Nikitović. – Klub nie chwalił się tym faktem, ani go nie ukrywał. W kwestii doradcy nie było potrzeby oficjalnego ogłoszenia, że w klubie powstała taka funkcja – wyjaśnił Laskowski.

Budowanie silnej drużyny to proces

ROZMOWA z Pavolem Stano, trenerem Górnika Łęczna

• W ostatnim czasie Górnik dość często zmieniał trenerów. Czy wobec tego nie miał pan obaw podejmując pracę w Łęcznej?

– Podchodzę do tego wszystkiego bardzo sportowo. Zamierzam dać z siebie wszystko i tego samego wymagam od zawodników. W MSK Żilina miałem umowę na czas nieokreślony, czyli można powiedzieć „kontrakt marzeń”. Dobrze mi się tam pracowało. Zespół osiągał dobre wyniki i ładny styl gry. Do tego w półtora roku sprzedaliśmy kilku zawodników, a klub wzbogacił się o dziewięć milionów euro. Mimo to zdecydowałem się na zmianę otoczenia. W Wiśle Płock też moim zdaniem wykonaliśmy kawał roboty. Zeszłej zimy rozmawialiśmy o przedłużeniu kontraktu. Zanosilo się na długi projekt, a życie potoczyło się inaczej. Teraz w jestem w Górniku i widzę zawodników, którzy są chętni do pracy. Zaangażowanie i poświęcenie są wielkie. Wiem, że pod uwagę brane są głównie wyniki, ale dużo ważniejszy jest sam sposób codziennej pracy. Trzeba zwracać uwagę na sytuację, w których zawodnicy łapią kontuzje, bo często obraz drużyny zmienia się, gdy wypadnie ze składu jeden czy dwóch kluczowych piłkarzy. Cieszę się, że komunikacja z chłopakami od początku jest dobra. Robimy wszystko, żeby wytworzyć drużynę solidną bazę do osiągania dobrych wyników.

• Co poszło nie tak, że zakończył pan współpracę z „Nafciarzami”?

– Ostatecznie chodziło tylko i wyłącznie o wynik sportowy, a zaufanie wobec mnie było bardzo duże. Nikt jednak nie przewidział, że będziemy grać o utrzymanie, bo nasza sytuacja wyglądała relatywnie bezpiecznie. Jak się przeanalizuje ostatnich pięć, sześć sezonów Ekstraklasy – do sezonu 2019/2020 – to mieliśmy ich 35 punktów. My mieliśmy ich 36 i to na osiem kolejek przed końcem. Decyzje, które zostały podjęte zimą, też miały wpływ na dyspozycję zespołu wiosną. Sprzedano czołowych dla mnie zawodników, w tym dwóch stoperów. Dodatkowo wypuszczono zawodników, którzy później brylowali w swoich drużynach i byli jednymi z najlepszych, ale już po przepracowaniu pełnego okresu przygotowawczego. To załapało, bo na obozie w Tur-



Słowak Pavol Stano od dziewiątego stycznia prowadzi Górnika Łęczna

FOT. KACPER PACOCHA/GORNIK.ŁECCZA.PL

cji i w sparingach graliśmy w pełnym składzie. Nie mogę powiedzieć złego słowa na zaangażowanie zawodników na treningach i w meczach, ale na końcu wynik jest decydujący. W kilku meczach wiosną zbyt łatwo traciliśmy bramki. To zachwiało moją pozycją i skończyło się tak, jak się skończyło. Bardzo mi tego żal. Zmieniliśmy strukturę funkcjonowania całego klubu. Zawodnicy i ludzie, którzy znają się na piłce to doceniają.

• A jak Pavol Stano ocenia infrastrukturę w Górniku?

– Mamy teraz utrudnione zadanie. Dużo zawodników dojeżdża do klubu, a później znowu wyjeżdżamy do Świdnika albo Lubartowa. To nieco uciążliwe. Wiedziałem jednak, na co się piszę. Podobnie jak zawodnicy. Teraz nie pozostaje nic innego jak poczekać na moment, w którym w Łęcznej będą lepsze boiska.

• Ze słów prezesa Adam Laskowskiego można wywnioskować, że w Górniku liczą nie tylko na wyniki, ale też na styl gry.

– Myślę, że jesteśmy w stanie sporo zrobić w samym procesie budowy drużyny. Ale to jest proces i nie zrobimy tego natychmiast. Tak samo ewentualne uzupełnienia składu nie muszą być konieczne zrobione na „tu i teraz”. Mam nadzieję, że latem wszystko potoczy się tak, że ta drużyna będzie do

końca nasza w sensie rozeznania na jakości zawodników. Inaczej pracuje się w procesie treningowym, inaczej w sparingach, a inaczej w meczach o stawkę. To tam widać głównie prawdziwą jakość zawodników, gdy pod presją popełniają błędy i nie mają takiej pewności siebie.

• Mieszka pan w Łęcznej czy w Lublinie?

– Na razie w hotelu. Wszystko działa się bardzo szybko. Przyjeżdżając tu nie mieliśmy rozeznania na temat mieszkania. Nowością jest dla mnie ten typ kontraktu, który mam w Górniku, więc trzeba było załatwić sprawy urzędowe.

• Jest pan Słowakiem. Czy wobec tego kibice mogą spodziewać się przyjsia do Górnika jakiegoś piłkarza z pana kraju?

– Pewnie tak, bo mam pewne rozeznania na słowackim rynku piłkarskim. Nie przyszedłem jednak tutaj, żeby ściągać hurtowo do Górnika swoich rodaków tylko takiego piłkarza, który będzie mi potrzebny na daną pozycję. Kiedy pracowałem w Wiśle owszem sprowadzono do klubu Słowaków, ale nie ze względu na narodowość tylko umiejętności i potrzebę ewentualnego wzmocnienia danej pozycji. Część z nich była tam na testach, a umowę podpisał tylko jeden. Potem zrobiła się z tego delikatna afera. Zapewniam jednak,

że nie miałem i nie będę miał zamiaru ściągać kogoś ze swojego kraju na siłę. Wszystko zależy od potrzeb drużyny, a narodowość nie ma takiego znaczenia. Dużo menedżerów chce zaoferować Górnikowi swoich zawodników, a według mnie bardzo pozytywny aspekt. Jeśli będziemy chcieli kogoś pozyskać to najpierw będziemy brać pod uwagę Polaków, a ewentualnie dopiero później na specyficzne pozycje możemy poszukać obcokrajowca.

• Jaki jest Pavol Stano w komunikacji z zawodnikami?

– Wszystko zależy od sytuacji. Staram się jednak z uśmiechem na twarzy „dusić” chłopaków. A tak na poważnie, to dopóki zawodnicy dobrze wykonują pracę czy dane założenia to nie ma po co podnosić na nich głos. Dopiero gdy coś nie funkcjonuje to zdarza mi się ostrzej zareagować.

• Dotychczas pracował pan w Polsce na poziomie Ekstraklasy. Jak jest z poziomem Fortuna I Ligi?

– Nie widzę strasznej różnicy między tymi rozgrywkami. Wcześniej była to liga, w której było bardzo dużo walki. Teraz jest inaczej. Wisła Kraków, Wisła Płock, Miedź Legnica, Arka Gdynia, Lechia Gdańsk, to zespoły, które chcą grać w piłkę. My trenujemy tak, jakbyśmy grali w Ekstraklasie. Chcemy się

tam dostać. Ta drużyna ma być konkurencyjna, ma potrafić grać nawet z drużynami ekstraklasowymi. Wierzę, że nam się to uda.

• Jakie widzi pan różnice między słowacką, a polską ekstraklasą?

– Kiedy dochodzi do konfrontacji drużyn z tych krajów, to górą w ostatnich latach są moi rodacy. Ale porównując obie ligi to wasza jest zdecydowanie wyżej pod kątem marketingowym. Natomiast sama gra i intensywność moim zdaniem jest na podobnym poziomie. Z tą różnicą, że na Słowacji gra więcej młodych zawodników. Myślę, że wynika to jednak z tego, że w Polsce jest większa presja ze strony dziennikarzy i kibiców, którzy na stadiony przychodzi zdecydowanie więcej niż na Słowacji.

• Niedawno Spartak Trnava, którego skład tworzyło wielu Słowaków, którzy nie przebili się w Polsce, wyeliminował Lecha Poznań.

– Byłem na tym meczu. Po pierwszym spotkaniu kiedy Lech totalnie zdominował Spartaka sam byłem ciekawy jak będzie wyglądał rewanż. Były momenty kiedy ekipa z Poznania pokazywała jakość i miała swoje sytuacje. W piłce nożnej liczą się jednak detale. Lech stracił na pastnika, a potem prawego obrońcę, co odbiło się na jego jakości. Tym samym zawod-

nicy, którzy w Polsce się nie przebili dostali się do fazy grupowej w europejskich pucharach.

• Kiedy grał pan na Słowacji miał pan oferty z innych krajów niż Polska?

– Tak. Jednym z kierunków była Rosja, a drugim Anglia. Wówczas byłem piłkarzem Artmedii i dwa zespoły mocno się mną interesowały. Zerwałem jednak więzadła i do transferu ostatecznie nie doszło. Cieszę się, że udało mi się wrócić do zdrowia i później grać jeszcze długo w piłkę. Piłkarską karierę zakończyłem dość niedawno, bo sześć lat temu.

• W przeszłości, jako piłkarz, Pavol Stano grał w Lidze Mistrzów z Artmedią Pietrzalka. Czy uważa pan to za swój największy sukces w karierze?

– Wiadomo, że w moim piłkarskim CV gra w Champions League zwraca uwagę. Przyznam jednak, że w bardzo dobrej formie piłkarskiej czułem się także grając w Koronie Kielce. Pamiętam też, że będąc piłkarzem Jagiellonii Białystok rozpoczynaliśmy sezon z minus 10. punktami, a i tak osiągnęliśmy bardzo dobry wynik.

• A jeśli chodzi o pana grę w reprezentacji Słowacji?

– Mam pewien niedosyt, bo nigdy w niej oficjalnie nie zadebiutowałem i mam na koncie tylko dwa nieoficjalne występy.

• Ma Pan jakieś szczególne wspomnienia z kariery piłkarskiej związane z Łęczną?

– Z tego, co pamiętam, grałem w Łęcznej jeden mecz, to było w barwach Korony Kielce. Naszym trenerem był Hiszpan Pacheta, który niedawno prowadził Villareal. Mam z tego spotkania wspomnienie na całe życie. Byłem ostatnim stoperem. Zrobiłem zwód, minąłem jednego rywala. Ale zaraz doskoczyli do mnie drugi, trzeci, czwarty piłkarz Górnika... Musiałem dryblować czterech zawodników. A to wszystko tuż przed ławką naszej drużyny i trenerem, który niemal wyskoczył ze skóry. Ostatecznie udało mi się wyjść z tej trudnej sytuacji.

• Czy po tak długim czasie gry w Polsce czuje się pan w niej jak w domu?

– Generalnie mieszkam bardzo blisko słowacko-polskiej granicy. Na zakupy czy na kolację jeździmy do Polski więc można powiedzieć, że dobrze znam ten kraj.

PYTAL I NOTOWAŁ BARTOSZ SURMAN

Chełm i Lublin

PIŁKARSKA III LIGA

Dwóch nowych zawodników ćwiczy od początku przygotowań do rundy wiosennej, z zespołem Chełmianki. To: Marcel Złomańczuk (Motor Lublin) i Mateusz Boczuliński (wychowanek Agrosu Suchawa, ostatnio Ogniwo Wierzbica)

W pierwszym tygodniu zajęć drużyna Grzegorza Bonina ćwiczyła zarówno w Chełmie, jak i Lublinie (boisko przy ul. Poturzyńskiej). Oprócz normalnych treningów, w środę biało-zieloni przeszli także testy motoryczne i wydolnościowe, które zostały przeprowadzone w hali MOSiR w Chełmie. Uczestniczyło w nich 19 piłkarzy.

Z drużyną ćwiczą za to Boczuliński i Złomańczuk. Ten pierwszy w rundzie jesiennej był zawodnikiem czwartoligowego Ogniwo Wierzbica. W 17 meczach zapisał na swoim koncie pięć bramek. Trzy z nich zaliczył przy okazji wyjazdowego spotkania z Lublinianką. Jeżeli chodzi o drugiego z graczy, to pomocnik z rocznika 2005 był w kadrze pierwszej drużyny Motoru, ale nie pojawił się na boisku ani razu. W rozgrywkach 22-23 zaliczył za to dwa mecze na drugoligowych boiskach. Na jesieni pojawił się kilka razy na boisku, w barwach drugiej drużyny Motoru. Nastolatek ma na swoim koncie także spotkania w reprezentacji Polski do lat 17.

Do tej pory z zespołu oficjalnie odszedł jedynie środkowy obrońca Władysław Bobrov. 27-latek z Ukrainy w biało-zielonych barwach przez 1,5 roku rozegrał w sumie 37 meczów ligowych (trzy gole w poprzednim sezonie i jeden w obecnym) oraz jedno spotkanie w Fortuna Pucharze Polski z Rekordem Bielsko-Biała w sezonie 22/23.

(LUKISZ)

Z Podlasia na zaplecze ekstraklasy?

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Artura Renkowskiego w tym tygodniu wrócili do treningów. Z zespołem ćwiczy w sumie czterech nowych zawodników. Kilku brakuje, w tym Dmytro Avdieieva, który przebywa na testach w pierwszoligowym GKS Tychy

Łukasz Gładysiewicz

Obrońca z Ukrainy bardzo szybko pokonuje kolejne szczeble rozgrywek w Polsce. W lecie 2023 roku zamienił czwartoligową Tomasówkę na trzecioligowe Podlasie. Po półrocznym pobycie w Białej Podlaskiej ma szansę na angaż w pierwszoligowym GKS Tychy. Niespełna 22-letni piłkarz w przeszłości występował w grupach młodzieżowych Szachtara Donieck. W 2022 pojawił się w Polsce, kiedy trafił właśnie do Tomasów. Ciut później do kolegów mają też dołączyć: Dominik Sikora, Adrian Wnuk, Jan Kozłowski oraz Kuba Kobylński.

Trener Renkowski na pierwszych zajęciach miał do dyspozycji 26 zawodników. Nowe twarze to: Ezana Kahsay (Mazovia Mińsk Mazowiecki, a w przeszłości: Victoria Żmudź, Chełmianka i Motor Lublin) oraz Sebastian Krawczyk (ostatnio bez klubu, wcześniej Pogoń Siedlce). Jak szkoleniowiec biało-zielonych ocenia nowych piłkarzy?

– Elanę ściągamy konkretnie na pozycję napastnika. To piłkarz, który potrafi grać tyłem do bramki, zdobywa przestrzeń, dobrze zachowuje się w polu karnym. Jest też obecny w szesnastce, a tego nam brakowało, zawodnika, który wypełnia pole karne. W obronie też ma dużą intensywność, znamy go z naszej trzeciej ligi, ale i z Motoru. Od razu widać, że nie unika pracy w obronie, to podstawą w naszej drużynie. Jak ofensywni piłkarze nie zdobywają goli, to robią swoje z tyłu. Ezana na pewno to potrafi – wyjaśnia Artur Renkowski.

Krawczyk przez cztery lata nie mógł grać w piłkę, z powodu za-



Dmytro Avdieiev wpadł w oko trenerom pierwszoligowego GKS Tychy

FOT. PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

wieszenia, za udział w aferze dopingowej. – Odkąd Sebastian dostał pozwolenie na uczestniczenie w treningach, to z nami ćwiczył. Nie jest przypadkiem, że grał na szczeblu centralnym. Widać, że to piłkarz z potencjałem. Wiadomo, że miał długą przerwę, ale fizycznie nie ma żadnego problemu. Posiada profil obrońcy, który do nas pasuje: odpowiednią agresję, fizykę czy możliwość gry w pressingu. W posiadaniu piłki też wygląda dobrze, myślę, że będzie rywalizował o pierwszy skład – wyjaśnia

opiekun Podlasia, który przygląda się także dwóm testowanym piłkarzom.

– To środkowi obrońcy, jeden z naszego regionu, jeden z łódzkiego. Nie przewidujemy kolejnych transferów, chyba, że Dmytro wywalczy angaż w większym klubie. Wtedy poszukamy sprowadzimy młodzieżowca na jego miejsce. Damian Lepiarz i Jarosław Kosieradzki grali mało, więc traktujemy ich jak transfery do ofensywy. Myślę, że mamy pełną kadrę, teraz skupiamy się na pracy – zapewnia trener Renkowski.

A czy jest coś, nad czym szczególnie jego drużyna będzie pracowała w zimie? – Na pewno nad grą w ofensywie i zabezpieczeniem ataku. Zmienimy trochę ustawienie, chcemy dobrać takie, pod atuty naszych zawodników. Zmiany muszą być, bo chcemy grać lepiej w ataku, także pod presją i kiedy przeciwnik się cofnie – tłumaczy szkoleniowiec zespołu z Białej Podlaskiej.

Pierwszy mecz kontrolny Podlasie rozegra 20 stycznia z rezerwami Jagielloni Białystok.

GIEŁDA TRANSFEROWA NASZYCH TRZECIOLIGOWCÓW

Avia Świdnik

Przybyli: Mateusz Stryjewski (Podbeskidzie Bielsko-Biała, wypożyczenie), Igor Szczygieł (Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski?).

Ubyli: Mateusz Chyla (Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski), Dawid Bielska (Korona II Kielce), Dawid Niewęglowski (rozwiązał kontrakt), Bekzod Akhmedov (Karpaty Krosno).

Plan sparingów: Stal Kraśnik i Łada 1945 Biłgoraj (20 stycznia), Chełmianka Chełm (27 stycznia), Pogoń Grodzisk Mazowiecki (3 lutego), Stal Stalowa Wola (10 lutego), Wisła Grupa Azoty Puławy i Podlasie Biała Podlaska (17 lutego), Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski i Tomaszów Lubelski (24 lutego).

Chełmianka Chełm

Przybyli: Mateusz Boczuliński (Ogniwo Wierzbica), Marcel Złomańczuk (Motor Lublin).

Ubyli: Władysław Bobrov (szuka klubu).

Plan sparingów: Pilica Białobrzegi (20 stycznia), Avia Świdnik (27 stycznia), Stal Kraśnik (3 lutego), Broń Radom (7 lutego), Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski (10 lutego), Świdniczanka Świdnik (17 lutego), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (24 lutego).

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

Przybyli: Mateusz Chyla (Avia

Świdnik), Arkadiusz Kot (Podlasie Biała Podlaska), Tomasz Mamis (Pogoń Siedlce, wypożyczenie), Bartosz Pawluczuk (Warta Sieradz), Junior Radziński (Polonia Warszawa, wypożyczenie).

Ubyli: Igor Krashnevski (Stal Kraśnik), Denis Ostrowski, Dmytro Yanchuk (obaj rozwiązanie kontraktów), Igor Szczygieł (koniec kontraktu, Avia Świdnik?), Artur Balicki (szuka klubu).

Plan sparingów: 20 stycznia Wisła Grupa Azoty Puławy (20 stycznia), Lewart Lubartów (24 stycznia), Stal Kraśnik (27 stycznia), Huragan Międzyrzec Podlaski (4 lutego), Chełmianka Chełm (10 lutego), Start Krasnystaw (17 lutego), Avia Świdnik (24 lutego).

Podlasie Biała Podlaska

Przybyli: Ezana Kahsay (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Sebastian Krawczyk (ostatnio bez klubu, wcześniej Pogoń Siedlce), Przemysław Chazan (Podlasie II Biała Podlaska).

Ubyli: Arkadiusz Kot (Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski), Dmytro Avdieiev (GKS Tychy).

Plan sparingów: Jagiellonia II Białystok (20 stycznia), Łada 1945 Biłgoraj (27 stycznia), Mazovia Mińsk Mazowiecki (3 lutego), Pogoń Siedlce (10 lutego), Avia Świdnik (17 lutego), Huragan Międzyrzec Podlaski (21 lutego), Pogoń Grodzisk Mazowiecki (24 lutego).

Świdniczanka Świdnik

Przybyli: Michał Ruciński, Krzysztof Figiel (obaj KS Cisowianka Drzewce), Dorian Bronowicki (Górniki II Łęczna).

Ubyli: Arkadiusz Bednarczyk (Stal Kraśnik), Dawid Wójcik (szuka klubu), Mateusz Kompanicki (Lewart Lubartów).

Plan sparingów: Górnik Łęczna (19 stycznia), Lublinianka Lublin (24 stycznia), Wisła Grupa Azoty Puławy (27 stycznia), Tomaszów Lubelski (3 lutego), KS Cisowianka Drzewce (9 lutego), Chełmianka Chełm (17 lutego), Stal Kraśnik (24 lutego).

(LUKISZ)

Wieczysta rusza na zakupy

PIŁKARSKA III LIGA

Wieczysta Kraków, czyli lider grupy czwartej na razie pozyskał oficjalnie dwóch zawodników. Do drużyny Sławomira Peszki dołączył obrońca Konrad Kasolik, który ostatnio zakładał koszulkę ekstraklasowego Ruchu Chorzów

Kasolik, w przeszłości był także piłkarzem Motoru Lublin. Z Ruchem przeszedł drogę od trzeciej ligi do ekstraklasy. W tym sezonie 11 razy wystąpił w elicie i obejrzał... dwie czerwone kartki. 26-latek podpisał umowę na 2,5 roku. Wieczysta pozyskała również młodzieżowca Szymona Kota (Star Starachowice).

Klub z Krakowa na razie ogłosił dwa transfery, ale jak to zwykle w przypadku Wieczystej, sporo mówi się także o zawodnikach, którzy mają jeszcze trafić do tej drużyny. Na giełdzie nazwisk pojawiają się piłkarze z ekstraklasy. W tym gronie jest chociażby kolejny, były gracz Motoru Lublin – Maciej Firlej (Ruch Chorzów). Nie brakuje też zawodników z Fortuna 1 Ligi. Jednym z kandydatów jest Borja Galan z Odry Opole. Hiszpan ma za sobą bardzo udaną rundę jesienną. 30-latek, licząc wszystkie rozgrywki zapisał na swoim koncie: siedem goli i dwie asysty (19 meczów). Do zespołu trenera Peszki przymierzany jest również Igor Łasicki z Wisły Kraków.

(LUKISZ)

Czekają na nowych graczy i nie boją się pogody

PIŁKARSKA III LIGA

Avia Świdnik zgodnie z planem w poniedziałek wróciła do treningów. Na razie do zespołu dołączył jeden nowy zawodnik – skrzydłowy Mateusz Stryjewski. Trener Łukasz Mierzejewski liczy jednak, że uda się jeszcze pozyskać dwóch kolejnych piłkarzy: środkowego pomocnika i młodzieżowca, który wzmocni rywalizację w bocznych sektorach boiska

Łukasz Gładysiewicz

Do listy ubytków trzeba za to dopisać kolejne nazwisko. Wcześniej z żółto-niebieskimi pożegnali się: Dawid Niewęglowski, Mateusz Chyla oraz Adrian Bielka. Czwartym graczem, który odchodzi z Avii jest Bekzod Akhmedov.

23-latek z Uzbekistanu rok temu przeniósł się do drużyny Łukasza Mierzejewskiego z czwartoligowej Janowianki Janów Lubelski. Wiosną poprzedniego sezonu zdobył dwa gole w 11 meczach, ale na jesieni obecnych rozgrywek zaliczył tylko jedną asystę. Najczęściej był rezerwowym. Wystąpił w 13 spotkaniach jednak tylko dwa razy wyszedł w podstawowym składzie. Według plotek ma trafić do beniaminka grupy czwartej III ligi – Karpat Krosno.

Sporo klubów może narzekać na mroźną pogodę w ostatnich dniach, ale akurat nie Avia. Świdniczanie ćwiczą pod „balonem”, gdzie panują zdecydowanie wyższe temperatury. – Przygotowa-



Avia Świdnik nie może narzekać na warunki do treningu podczas zimowych przygotowań

FOT. KATARZYNA NASTAJ

wania zaczęte i jest bardzo przyjemnie, bo mamy ciepło, prawie jak w Hiszpanii – śmieje się Łukasz Mierzejewski, trener żółto-niebieskich.

I wyjaśnia dlaczego zdecydował się akurat na pozyskanie Mateusza Stryjewskiego. – Chcieliśmy go już

po sezonie w Mławiance, który miał bardzo dobry. Wtedy nie udało się go zakontraktować, wiadomo dlaczego. Jak pierwszoligowe Podbeskidzie złożyło ofertę, to ciężko było nam konkurować. Teraz nadarzyła się okazja, żeby Mateusza wypożyczyć i z niej skorzy-

staliśmy – dodaje szkoleniowiec.

A kto jeszcze może dołączyć do drużyny? – Czekamy jeszcze na dwóch zawodników. Na pewno rozglądamy się za młodzieżowcem, a do tego szukamy wzmocnienia środka pola – zdradza populary „Mierzej”.

Avia w tabeli musi oglądać plecy jedynie Wieczystej Kraków. Lider grupy czwartej III ligi ogłosił już transfer Konrada Kasolika, ostatnio gracz ekstraklasowego Ruchu Chorzów. Mówi się o kilku innych wzmocnieniach z najwyższej półki. – Nie da się nie śledzić tego, co się dzieje u rywali, to bardzo medialny klub, ale niczym nas nie zaskakują. Robią transfery z ekstraklasy od dawna. My koncentrujemy się na sobie i swoich wzmocnieniach. Wiemy, że Wieczysta ma budżet, jaki ma. Mimo to nie wycofujemy się z walki o pierwsze miejsce. Zawsze walczyliśmy o najwyższe cele. Teraz najważniejsze są przygotowania i skupiamy się na tym, żeby przygotować odpowiednio drużynę pod względem motorycznym i taktycznym – zapewnia trener żółto-niebieskich.

Avia pierwszy mecz kontrolny, a w zasadzie od razu dwa, rozegra w następną sobotę. 20 stycznia w planach są mecze z: Ładą 1945 Biłgoraj i Stalą Kraśnik.

Tym razem transfer bez brata

PIŁKARSKA III LIGA

Mateusz Stryjewski, czyli nowy nabytek Avii Świdnik kilka lat spędził w jednej drużynie ze swoim starszym bratem Michałem. Obaj grali w trzecioligowej Mławiance, obaj trafili także w jednym momencie do pierwszoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała. Jak się okazuje w „pakiecie” mogli trafić także do drużyny Łukasza Mierzejewskiego

Mateusz Stryjewski w sezonie 22/23 zapisał na swoim koncie 21 goli i 14 asyst w barwach Mławianki i został królem strzelców w grupie pierwszej III ligi. Świetnie liczby „wykręcał” jednak także jego starszy brat Michał. Na transfer obu zawodników zdecydowało się Podbeskidzie. Michał dostawał więcej szans w ekipie „Górali” i zostaje w zespole także na rundę wiosenną. Mateusz spróbuje się odbudować w Avii.

A czemu wybrał akurat ofertę ze Świdnika? – Na pewno miałem parę propozycji, ale rozmawiałem z kilkoma osobami na temat Avii

i wiem, że to klub, który ciągle się rozwija i chce zrobić kolejny krok do przodu. Celem jest walka o drugą ligę i przyszedłem tu po to, żeby w tym pomóc – przekonuje Mateusz Stryjewski. Zapewnia też, że będzie jeszcze walczył o miejsce w ekipie Podbeskidzia, z której jest wypożyczony. – Mam jeszcze 1,5 roku kontraktu i chociaż różnica między pierwszą, a trzecią ligą jest bardzo duża, to chcę się odbudować, a w lecie wrócić do Bielska-Białej i powalczyć o miejsce w składzie – zapewnia 26-latek skrzydłowy.

Trzeba też dodać, że nie tylko sezon 22/23 był dla niego bardzo udany. Już wcześniej potrafił zdobywać



Mateusz Stryjewski ma pomóc Avii w walce o awans

FOT. KATARZYNA NASTAJ

ponad 20 bramek w sezonie. Skąd taka skuteczność, skoro występuje na lewym skrzydle? – Mieliśmy dobry skład

w Mławiance, ja z bratem i Joao Odilonem dogadywaaliśmy się bez słów. Ta współpraca wyglądała okazale,

a bramki szły za tym, wyniki zresztą też. Nadarzył się okazja transferu do pierwszej ligi i trzeba było skorzystać. W Podbeskidziu nie poszło, ale się nie załamuje. Biorę się do roboty, chce odbudować teraz formę i walczyć o skład w Podbeskidziu, kiedy wrócę w lecie do Bielska-Białej – zapewnia przekonuje nowy zawodnik Avii.

Była też szansa na kolejny transfer w „pakiecie”. – Rozmawiałem z bratem na ten temat, ale nasza sytuacja trochę się różni. Trener w Podbeskidziu bardziej stawiał na Michała. W środku pola był większy deficyt niż na skrzydle, dlatego ma więcej szans na grę. Ja mam jednak

1,5 roczny kontrakt, a Michał jeszcze tylko półroczny, więc został, żeby się pokazać i powalczyć o przedłużenie umowy. A do tego, żeby pomóc klubowi – zapewnia Mateusz Stryjewski.

Przyznaje też, że różnica między III ligą, w której był królem strzelców, a I ligą, gdzie nie przebił się do składu jest bardzo duża. – Mogę powiedzieć, że ten przeskok był niesamowity. Ludzie mówią, że różnica nie jest aż taka duża, ale dla mnie wszystko dzieje się znacznie szybciej na boisku i każdy myśli szybko. W ten sposób można się jednak wiele nauczyć – zapewnia 27-latek skrzydłowy.

(LUKISZ)

HUMMEL IV LIGA W SKRÓCIE**Kompanicki już oficjalnie**

Plotki się potwierdziły i Mateusz Kompanicki jest już oficjalnie zawodnikiem Lewartu Lubartów. 27-latek wraca do klubu, w którym się wychował. Z drużyny odchodził wiosną 2017 roku do Chelmskiej Chelmu. Później zakładał jeszcze koszulkę: GKS Katowice, Błękitny Stargard, a ostatnio: Avii Świdnik i Świdniczanka. Na swoim koncie ma: 15 meczów na drugoligowych boiskach (dwa gole) oraz 142 występy w III lidze (35 bramek i sześć asyst). Najlepiej szło mu w barwach Chelmskiej, dla której w 62 spotkaniach uzbierał 20 bramek. Wtedy na transfer zdecydował się GKS Katowice, ale w barwach „Gieksy” Kompanicki ostatecznie zagrał w zaledwie siedmiu spotkaniach. Teraz spróbuje pomóc Lewartowi w walce o czołowe lokaty w IV lidze. Na „papierze” Grzegorz Białek będzie miał spory ból głowy, jak zestawić linię ofensywną. W końcu do jego zespołu wrócił także Krystian Żelisko, a w kadrze jest przecież również inny, atakujący – Paweł Myśliwiecki.

Z Kraśnika do Lublina?

Stal Kraśnik, to jeden z najbardziej aktywnych czwartoligowców, jeżeli chodzi o zimowe transfery. Do drużyny Kamila Dydo trafiło nie tylko trzech Brazylijczyków, ale i Arkadiusz Bednarczyk (Świdniczanka) oraz Igor Krashneviski (Orleń Spółka Radzyń Podlaski). Niebiesko-żółci pożegnali się też z kilkoma piłkarzami. W tym gronie są: Dariusz Cygan, Bartłomiej Poleszak czy Patryk Wdowiak. Mówi się, że ta trójka byłaby mile widziana w innej drużynie z IV ligi – Lubliniance. Marcin Zając na jesieni miał do dyspozycji praktycznie samą młodzież i nie ukrywa, że liczy na solidne wzmocnienia w zimie.

(LUKISZ)

Utrzymanie dla drużyny i awans do III ligi dla chłopaków

HUMMEL IV LIGA Rezerwy Motoru Lublin w lecie objął Radosław Muszyński. Pod wodzą popularnego „Muszki” żółto-biało-niebiescy radzili sobie całkiem nieźle. Rundę jesienną zakończyli z dorobkiem 22 punktów, na dziesiątym miejscu w tabeli. Na wiosnę w drugim zespole ekipy z Lublina może jednak zabraknąć kilku ważnych zawodników

Łukasz Gładysiewicz

Trener Goncalo Feio mówił nam kilka dni temu, że dla młodych piłkarzy ważna jest regularna gra. Tylko w ten sposób mogą się dalej rozwijać. Z tego względu wkrótce na wypożyczenia udadzą się: Marcel Złomańczuk i Mikołaj Kosior. Obaj byli w kadrze pierwszej drużyny, ale albo grali bardzo, bardzo mało (Kosior), albo wcale (Złomańczuk). Pomocnik z rocznika 2005 był przydzielany do Karpat Krosno jednak wygląda na to, że przeniesie się do innego trzecioligowca – Chelmskiej. Kosior też wkrótce tymczasowo zmieni klub.

Także zawodnicy z drugiego zespołu żółto-biało-niebieskich w zimie poszukają możliwości awansu o jeden szczebel rozgrywkowy, do klubów z III ligi. W tym gronie są najsukcesywniejsi podopieczni trenera Muszyńskiego: Kacper Tracz i Andrej Ivanenko. Ten pierwszy zapisał na swoim koncie osiem goli, a drugi bramkarzy rywali pokonał pięć razy. Na wypożyczenia mogą się udać także: Mikołaj Nasalski oraz Igor Pytka. W grę wchodzi nie tylko drużyna z naszego regionu. Wygląda też na to, że na wiosnę trener Muszyński nie będzie miał do dyspozycji także Michała Litwy. Napastnik z rocznika 2004 wystąpił w 13 meczach IV ligi i strzelił trzy gole. Był piłkarz Rakowa Częstochowa też szykuje się do testów w wyższej lidze niż czwarta.



Drużyna Radosława Muszyńskiego na jesieni wywalczyła 22 punkty

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Motor II trenuje od poniedziałku, a szkoleniowiec na pewno nie może narzekać na frekwencję. – To prawda, bo mamy do dyspozycji ponad 30 osób, dlatego ćwiczymy w dwóch grupach. Rozpoczęliśmy przygotowania w poniedziałek. Chcielibyśmy, żeby kilku chłopaków odeszło na wypożyczenie do wyższej ligi i żeby mogli dalej się rozwijać. Daliśmy kilku z nich zgodę na testy, a kilku kolejnym pomogliśmy, żeby mogli je odbyć. Teraz zobaczymy, gdzie ostatecz-

nie wyładują – przyznaje Radosław Muszyński.

A czy skoro straci w zimie kilku piłkarzy, to będzie chciał kogoś pozyskać? – Raczej nie będziemy nikogo testowali. Myślę, że prędzej weźmiemy kogoś z grup młodzieżowych. Stawiamy na naszych zawodników. Celem na drugą rundę będzie nie tylko spokojnie utrzymanie w czwartej lidze, ale właśnie „wypchnięcie”, jak największej liczby chłopaków wyżej – zapowiada opiekun zespołu z Lublina.

Jego podopieczni podczas zimowych przygotowań rozegrają siedem meczów kontrolnych. Większość odbędzie się na bocznym boisku Areny Lublin. Pierwszy zaplanowano na 20 stycznia. Rywalem będzie wówczas Granit Bychawa (godz. 10). W następnych tygodniach żółto-biało-niebiescy zmierzą się z: Opolaninem Opole Lubelskie (28 stycznia), Lewartem Lubartów (4 lutego), Stalą Kraśnik (10 lutego), Energią Kozienice (17 lutego), KS Cisowianka Drzewce (24 lutego) oraz Hetmanem Zamość (3 marca).

Kilka punktów im uciekło

HUMMEL IV LIGA Stal Poniatowa liczyła, że zima będzie trochę spokojniejsza. Drużyna Konrada Szmyrgały w pierwszej części sezonu wygrała tylko cztery mecze i przerwę w rozgrywkach spędza dopiero na trzynastym miejscu w tabeli, z dorobkiem 16 punktów

Po trzech kolejkach Stal miała na koncie jednego gola i ani jednego „oczka”. W czwartej serii gier pokonała Ogniwo Wierzbica, ale im dalej w las, wcale nie było lepiej. Na przełomie września i października udało się pokonać dwóch rywali z rzędu (3:0 z Gryfem Gmina Zamość i 6:1 z Huraganem Międzyrzec Podlaski), ale do końca roku ekipa z Poniatowej zanotowała jeszcze tylko: jedną wygraną, trzy remisy i trzy porażki.

– Mierzyliśmy w środku tabeli, żeby zima była spokojniejsza. Z przebiegu meczów, które rozegraliśmy, to na pewno kilka punktów

nam uciekło. Gdyby nie to, nasza pozycja w tabeli byłaby lepsza. Myślę, że było nas stać na to, żeby znaleźć się w pierwszej dziesiątce. Przed sezonem zakładałem, że przynajmniej te 20 „oczek” uda nam się wywalczyć. Jest jednak inaczej i nic już na to nie poradzimy. Wiadomo, że wiosną będzie cięższa, ale skupiamy się na tym, żeby Stal była właśnie w tej środkowej części tabeli – zapowiada Konrad Szmyrgała.

Jego podopieczni do treningów wrócą w najbliższy wtorek. Nikt oficjalnie nie odszedł jeszcze z drużyny, ale szkoleniowiec nie ukrywa, że kilka zmian będzie.



Stal Poniatowa szuka wzmocnień do każdej formacji

FOT. STAL PONIATOWA

– Myślę, że pożegnamy się z dwoma-trzema chłopakami. Bardziej jednak z takimi,

którzy się nie sprawdzili. Decyzje jeszcze jednak nie zapadły. Transfery do klubu?

Jak ktoś odejdzie, to dopiero, ktoś do nas przyjdzie. Mam jednak listę pięciu nazwisk, które mam nadzieję, że pojawią się na pierwszych zajęciach we wtorek. W przeciągu tygodnia, góra dwóch zdecydujemy, kto ostatecznie u nas zostanie. Nie ma jednak co ukrywać, że przydałyby się nam nowe twarze w każdej formacji – wyjaśnia opiekun Stali.

Niewykluczone, że jakieś posiłki przyjdą z Motoru Lublin. Dwóch młodych graczy Stali: Damian Sowiński i Mikołaj Smolik wybierają się na testy do żółto-biało-niebieskich, pod kątem gry w Centralnej Lidze Juniorów. Jeżeli wywalczą anga-

ż w tym klubie, to w ramach rozliczenia, ktoś z zawodników Motoru może powędrować na wypożyczenie do Poniatowej.

Hubert Poleszak i spółka w zimie rozegrają aż 10 sparingów. Pierwszy z nich zaplanowano na 20 stycznia – z Sokołem Konopnica. A kolejne odbędą się: 27 stycznia (Alit Ożarów), 3 lutego (Janowianka Janów Lubelski), 10 lutego (Start Krasnostaw), 17 lutego (Stal Kraśnik), 21 lutego (Hetman Gołab), 24 lutego (Unia Belżyce), 28 lutego (Orion Niedzwica), 2 marca (rywal do ustalenia) oraz 9 marca (Wisła Grupa Azoty II Puławy).

(LUKISZ)

Czas wracać do pracy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Poszczególne kluby wznowiają treningi. W tym gronie są chociażby ekipy z powiatu ryckiego

Kamil Koziół

Jednym z jest oczywiście MKS Ruch Ryki, który pierwszy trening przeprowadzi dzisiaj o godz. 18.30 na boisku Orlik. Podopieczni Sebastiana Kozdroja raz w tym roku się ze sobą spotkali, ale miało to miejsce przy okazji meczu noworocznej. Starsi ograli wówczas Młodszych 11:9, a premierową bramkę w 2024 r. zdobył Jacek Sieraj. Jego akurat na pierwszym treningu nie będzie, bo nie jest on czynnym zawodnikiem.

– To amator i olbrzymi sympatyk ryckiego futbolu. Pomaga nam często przy pracach w klubie. Przy okazji również bardzo dobrze gra w piłkę. Pierwszy gol padł po podaniu z bocznej strefy, a Sieraj trafił praktycznie do pustej bramki – mówi Mariusz Nastalski, który również brał udział w noworocznym meczu w Rykach. 54-latek dla Starszych zdobył zresztą dwie bramki.

Piłkarze Ruchu w tym okresie przygotowawczym spędzą mnóstwo czasu na



Piłkarze MKS Ruch Ryki wracają dzisiaj do treningów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

boisku. Pierwszy sparing mają zaplanowany już na sobotę, kiedy zagrają ze Zrywem Sobolew, czyli drużyną z siedleckiej klasy okręgowej. Później podopieczni Seba-

stiana Kozdroja zmierzą się jeszcze z rezerwami Wisły Puławy, Garbarnią Kurów, Wilgą Garwolin, rezerwami Motoru Lublin, Cisowianką Drzewce, Unią Krzywda

i Sępem Żelechów. To ostatnie spotkanie zaplanowane jest na 9 marca.

Dzisiaj do zajęć wraca również inny klub z powiatu ryckiego – MKS Czarni 1947

Dęblin. Beniaminek lubelskiej klasy okręgowej ma za sobą ciężką jesień, po której zajmuje przedostatnie miejsce. Celem Czarnych jest zachowanie ligowego bytu, co

przy formie prezentowanej w pierwszej rundzie może być zadaniem bardzo wymagającym. W przygotowaniu właściwej formy ma pomóc seria sparingów. Drużyna Cezarego Adamskiego rozpocznie od halowego turnieju Piekiełko Cup organizowanego w hali sportowej w Kloczewie. Jest on zaplanowany na 20 i 21 stycznia. Później na Czarnych czekają jeszcze Zryw Sobolew, Garbarnia Kurów, Unia Żabików, LKS Milanów, KS Góra Puławska oraz Amator Leopoldów-Rososz.

Rozgrywki zostaną wznowione 23-24 marca. Co ciekawe, już w pierwszej kolejce dojdzie do powiatowych derbów, które odbędą się na boisku w Rykach. Warto też wspomnieć, że tydzień wcześniej Unia Bełżyce podejmie Sokół Konopnica. Jest to zaległe spotkanie z pierwszej rundy, które zostało przełożone z powodu fatalnych warunków atmosferycznych mających wpływ na stan murawy boiska w Bełżycach.

Spokojnie robią swoje

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Spadkowicz z IV ligi, Bug Hanna, pod okiem nowego szkoleniowca plasuje się na półmetku rozgrywek na wysokiej czwartej pozycji. Już we wtorek podopieczni Michała Gromysza rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej

Wiosną 2023 roku Bug zakończył rywalizację w grupie spadkowej IV ligi na piątym miejscu. Lokata w środku stawki nie zagwarantowała miejsca na przyszły sezon na takim samym poziomie rozgrywek. Ekipa z Hanny, podobnie jak sklasyfikowana pozycję niżej Sparta Rejowiec Fabryczny, zostały zdegradowane do ligi okręgowej. Drużynę po spadku objął Michał Gromysz. To trener na dorobku, który wiosną prowadził Tytana Wisznice. Grający szkoleniowiec utrzymał zespół w bialskiej klasie okręgowej. Po zakończeniu sezonu zdecydował o przenosinach do innej ligi. Pod okiem trenera Gromysza, który także w Bugu pomagał swoim zawodnikom na boisku, zespół w rundzie jesiennej zgromadził 25 punktów. Taki dorobek dał drużynie czwartą lokatę. Identyčną liczbę punktów zgromadził Ruch Izbica. Wyżej sklasyfikowany został jednak Bug. Zadecydował o tym wynik bezpośredniego starcia obu ekip. Już w drugiej kolejce Bug pokonał Ruch 2:1.

Losy spotkania rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie. Po 26 minutach było już 2:1. W trzeciej minucie prowadzenie dla gości uzyskał grający szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka. Wyrównał w 15 min Paweł Lewczuk. Wynik podwyższył Dmytro Fabrika w 26 min. Końcowy rezultat niekoniecznie mógł być korzystny dla podopiecznych trenera Gromysza. W 90 min Maciej Śliwa nie wykorzystał rzutu karnego dla Ruchu. Jego strzał z 11 metrów obronił bramkarz zespołu z Hanny. Co ciekawe, Bug i Ruch legitymują się także identycznym bilansem zwycięstw, remisów i porażek. Nie często zdarza się taka sytuacja. Bug wygrał osiem spotkań, jedno zremisował i doznał czterech porażek. Oprócz zwycięstwa z Ruchem Bug pokonał na swoim boisku: GKS Łopiennik (3:2), Granicę Dorohusk (5:0) i Unię Białopole (5:0). W meczach wyjazdowych okazał się lepszy od Kłosa Gmina Chelm (4:2), Orła Srebrzyszcze (5:0), Frassatiego Fajslawice (2:1) i Spółdzielcy Siedliszcze (3:2). Jedyne remis osiągnął

w spotkaniu przed własną publicznością z Bratem Siennica Nadolna (1:1). Drużyna z Hanny musiała uznać także wyższość Sparty Rejowiec Fabryczny (1:2) w meczu u siebie oraz w spotkaniach wyjazdowych z: Włodawianką Włodawa (0:2) i Hetmana Żółkiewka (2:3). Najbardziej dotkliwej porażki doznała na boisku Unii Rejowiec (1:10). – To spotkanie zupełnie nam nie wyszło – przyznał szkoleniowiec. Miejsce tuż za podium to dobra pozycja wyjściowa przed rundą rewanżową. Do trzeciej Włodawianki Bug traci tylko dwa punkty. – Spokojnie robimy swoje – podkreśla opiekun zespołu. Przygotowania do ligowej wiosny spadkowicz z IV ligi rozpocznie we wtorek, 16 stycznia. W planach jest pięć gier kontrolnych. Rundę rewanżową zainauguruje u siebie z Włodawianką (23/24 marca). **Mecze kontrolne Bugu Hanna: 18 lutego:** Ogniwo Wierzbica ● **25 lutego:** Lutnia Piszczac ● **3 marca:** Polésie Kock ● **10 marca:** KS Az-Bud Komarówka Podlaska ● **17 marca:** Granica Terespol. (GROM)

Zmiana trenera w Victorii Parczew

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Robert Różański zakończył trenerską współpracę z Victorią Parczew. Jego następcę poznamy w tym tygodniu

Umowa z trenerem wygasła z końcem pierwszej rundy i nic nie wskazywało na to, że nie będzie przedłużona. Tymczasem klub poinformował, że zakończył współpracę. – Klub nie ma trenerowi nic do zarzucenia. Ogólnie jesteśmy zadowoleni ze współpracy. Jesteśmy mu wdzięczni, że doprowadził drużynę do awansu do ligi okręgowej. Możemy powiedzieć, że wyczerpała się możliwość dalszej współpracy. Rozstaliśmy się w zgodzie, trener zawsze jest mile widziany w Parczewie – mówi Agnieszka Przekora, prezes Victorii Parczew. Pod okiem Roberta Różańskiego klub z Parczewa świętował powrót do bialskiej klasy okręgowej. Było to wiosną 2022 roku. Warto podkreślić, że szkoleniowiec przejął drużynę po rundzie jesiennej sezonu 2020/2021, kiedy występowała w A klasie. Po półtora roku pracy awansował na wyższy poziom ligowy. W debiutanckich rozgrywkach 2022/2023 Victoria długo była rewelacją. Podopieczni popularnego „Robsona” prezentowali

wyśmienitą formę. Do połowy października mieli na koncie siedem zwycięstw, trzy remisy, w tym z późniejszym wicemistrzem ligi Gromem Kąkolewnicą i tylko jedną porażkę – z byłym IV-ligowcem Lutnią Piszczac. Dobre wyniki pozwalały zajmować beniaminkowi dosyć długo wysokie miejsce w tabeli. Ostatecznie parczewianie uplasowali się na czwartej pozycji. Takie osiągnięcie debiutanta uznane zostało za dobry wynik. Nic dziwnego, że z nadzieją spoglądano w kierunku nowego sezonu 2023/2024. Jesienią podopieczni trenera Różańskiego grali ze zmiennym szczęściem. Victoria wygrała sześć spotkań i tyle samo doznała porażek. Na koncie ma jeszcze dwa remisy. Taki dorobek dał drużynie 20 punktów w 14 spotkaniach, co z kolei przełożyło się na miejsce w środku stawki – ósma lokata. Bracia Waniowscy i spółka pokonali u siebie: Az-Bud Komarówka Podlaska (1:0), Młodzieżówkę Radzyń Podlaski (6:1), Sokoła Adamów

(4:2) oraz na wyjeździe: ŁKS Łazy (3:1) oraz Bad Boys Zastawie i Tytana Wisznice (po 4:1). W dorobku są remisy: wyjazdowy 3:3 z Kujawiakiem Stanin oraz domowy 1:1 z Orłem Czemierniki. Dodajmy do tego jeszcze minimalne porażki: 1:2 na wyjeździe z Unią Żabików oraz 2:3 u siebie z ŁKS Milanów. – Nie do końca jesteśmy zadowoleni z wyników w pierwszej rundzie. Nasz dorobek mógł być nieco lepszy. Na rezultaty osiągane przez drużynę miały znaczący wpływ kontuzje naszych zawodników. Z konieczności w pierwszym zespole musieli występować juniorzy – tłumaczy prezes Victorii. Przygotowania do nowego sezonu Victoria rozpocznie w tym tygodniu. Nowy trener, jak zapewnia prezes Agnieszka Przekora, ma być znany najpóźniej w czwartek. – Zadaniem nowego szkoleniowca będzie zbudowanie drużyny. Połowa zawodników to juniorzy, oni mają grać w lidze – zapowiada Przekora.

(GROM)

Pora na Szczyrk

SKOKI NARCIARSKIE

Po konkursach w Wiśle PolSKI Turniej 2024 przenosi się do Szczyrku. We wtorek w tej malowniczej miejscowości odbędzie się kwalifikacje, a w środę konkurs indywidualny

Za nami pierwsza z trzech części zmagania w rozgrywanym w Polsce turnieju. Na razie najlepiej jako drużyna spisują się Słowacy, choć indywidualnie mają czego żałować. W niedzielę Anze Lanisek mógł nawet wygrać konkurs indywidualny w Wiśle, ale po słabym drugim skoku omal nie wypadł z czołowej dziesiątki. Królem polowania okazał się Ryoyu Kobayashi i to on będzie głównym faworytem do triumfu w kolejnym konkursie. Japończyk od rozpoczęcia 72. Turnieju Czterech Skoczni prezentuje się coraz lepiej i w tym momencie jest chyba w najlepszej formie, jeśli chodzi o światową czołówkę. Szkoda, że wciąż nie mogą do niej dostać się Polacy. Obecny sezon w wykonaniu Biało-Czerwonych jest jak dotąd bardzo mizerny i nie zanoszi się na przełom. Walczyć jednak trzeba, a kolejnym przystankiem PolSKiego Turnieju będzie Szczyrk. We wtorek na skoczni HS 104 odbędzie się trening i kwalifikacje, a w środę konkurs. Jego przebieg będzie można śledzić na antenie TVP 1, TVP Sport i w Eurosporcie. Konkurs dostępny będzie także w internecie pod adresem sport.tvp.pl oraz na platformie Player. (B5)

HARMONOGRAM ZAWODÓW POLSKIEGO TURNIEJU 2024 W SZCZYRKU (HS104)

Wtorek: 16.00 – oficjalny trening • 18.00 – kwalifikacje.
Środa: 16.30 – seria próbna • 17.30 – konkurs indywidualny.

KLASYFIKACJA POLSKIEGO TURNIEJU PO DWÓCH KONKURSACH

1. Słowenia 1558,4 pkt • 2. Austria 1507,2 pkt • 3. Niemcy 1484 pkt • 4. Japonia 1445,6 pkt • 5. Norwegia 1416,8 pkt • 6. Polska 1345,6 pkt • 7. USA 1294,6 pkt • 8. Finlandia 1128 pkt • 9. Szwajcaria 1031,5 pkt • 10. Włochy 838,4 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Kraft 989 pkt • 2. Wellinger 757 pkt • 3. Kobayashi 691 pkt • 4. Hoerl 577 pkt • 5. Paschke 539 pkt • 23. Żyła 115 pkt • 26. Kubacki 86 pkt • 27. Stoch 75 pkt • 34. Zniszczoł 43 pkt • 35. Wąsek 33 pkt.

Pierwsza wygrana Japończyka w tym sezonie

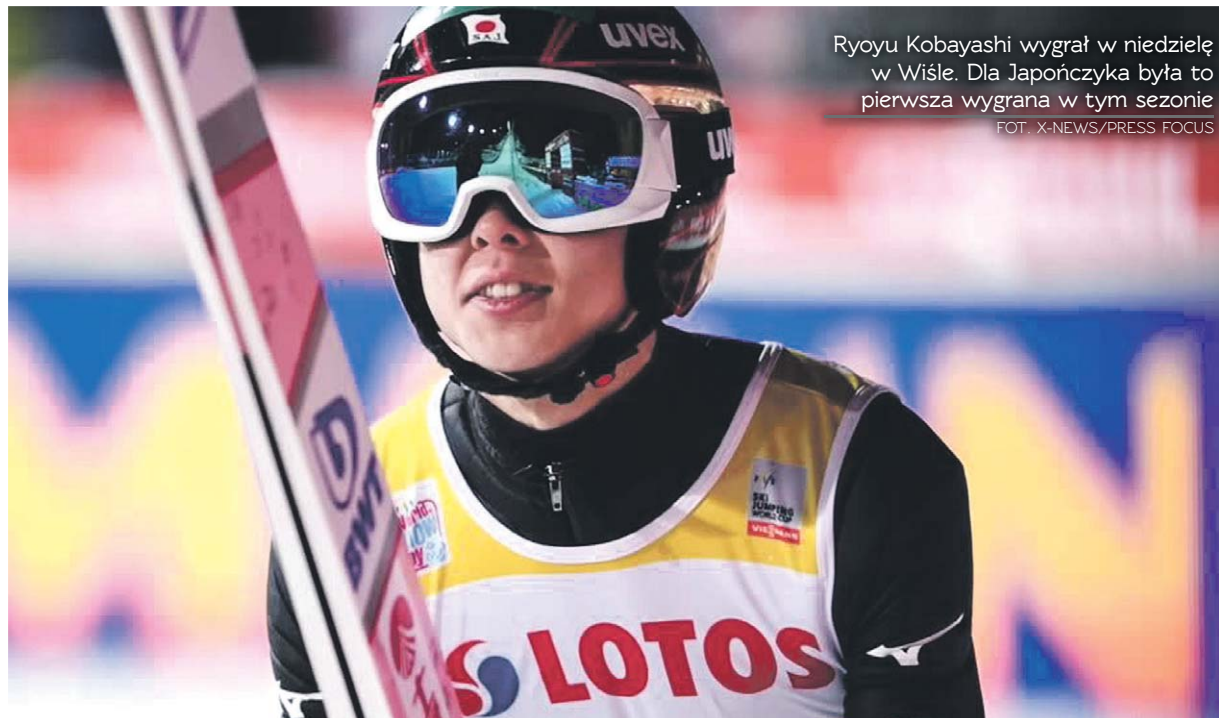
SKOKI NARCIARSKIE W niedzielnym konkursie indywidualnym PolSKiego Turnieju nie brakowało emocji. Choć zawodnikom życie utrudniał zmienny wiatr, kibice w Wiśle obejrzeni bardzo ciekawe zawody, których zwycięzcą okazał się po świetnym ataku w drugiej serii Ryoyu Kobayashi. Tym samym dla Japończyka było to pierwsze zwycięstwo w tym sezonie

Bartosz Surman

Pierwsza część niedzielnego konkursu miała mocno loteryjny przebieg, a osiągane przez skoczków odległości były mocno zależne od warunków panujących na zeskoku. Najlepiej spisał się w niej Stefan Kraft lądując na 132 metrze. To dało mu jednak tylko 0,2 punktu przewagi nad drugim Anze Laniskiem, który skoczył co prawda trzy metry dalej, ale odjęto mu więcej punktów za korzystny wiatr. Na najniższym stopniu podium po pierwszej serii był Andreas Wellinger po skoku na 131 metr. Czwarty był Lovro Kos (127 m), piąty Ryoyu Kobayashi (131 m), a szósty Peter Prevc (125,5 m).

Polscy kibice mocno liczyli, że w czołowej dziesiątce znajdzie się któryś z reprezentantów Polski. Tak się jednak nie stało. Najwyżej, na 17. miejscu na półmetku sklasyfikowany był Dawid Kubacki (118 m). 19. był Aleksander Zniszczoł (115 m), dwudziesty pierwszy Piotr Żyła (124 m), natomiast 28. Paweł Wąsek (117 m). Kamil Stoch wylądował na 116 metrze i zakończył udział w zawodach na trzydziestej drugiej pozycji, co przyjęto z ogromnym rozczarowaniem. Natomiast Klemens Murańka (111 m) zajął 40. miejsce.

W finałowej serii najlepiej z naszych zawodników spisał się Żyła – jego skok na 127 metr dał mu bowiem finałnie 14. miejsce. O jedną lokatę spadł Zniszczoł (123 m), a tuż za nim zmagania zakończył Paweł Wąsek (126,5 m,



Ryoyu Kobayashi wygrał w niedzielę w Wiśle. Dla Japończyka była to pierwsza wygrana w tym sezonie
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ale przy bardzo korzystnych warunkach). Najsłabiej poszło Kubackiemu – ledwie 116 metrów sprawiło, że spadł on na 25. lokatę. Emocji nie brakowało w walce o wygraną. Skaczący jako piąty od końca Kobayashi „huknął” 139,5 metra i nie oddał prowadzenie do samego końca. Drugie miejsce zajął Kraft po locie na 129,5 metra, a trzecią lokatę utrzymał Wellinger (128,5 m). Największym przegranym był Lanisek, który spadł z drugiego miejsca na dziewiątą lokatę.

WYNIKI KONKURSU INDYWIDUALNEGO POLSKIEGO TURNIEJU 2024

1. Ryoyu Kobayashi (131 m, 139,5 m) 269,4 pkt • 2. Stefan Kraft (132 m, 129,5 m) 264,3 pkt • 3. Andreas Wellinger (131 m, 128,5 m) 262,4 pkt • 4. Lovro Kos (127 m, 129,5 m) 260,7 pkt • 5. Peter Prevc (125,5 m, 131,5 m) 258,6 pkt • 6. Jan Hoerl (126,5 m, 137 m) 258,4 pkt • 7. Michael Hayboeck (121,5 m, 134 m) 253,3 pkt • 8. Manuel Fettner (128 m, 128 m) 253 pkt • 9. Anze Lanisek (135 m, 121 m) 246,2 pkt • 10. Karl Geiger (125,5 m, 126 m) 242,4 pkt • 14. Piotr Żyła (124 m, 127 m) 236,2 pkt • 20. Aleksander Zniszczoł (115 m, 123 m) 227,9 pkt • 21. Paweł Wąsek (117 m, 126,5 m) 227,4 pkt • 25. Dawid Kubacki (118 m, 116 m) 223,4 pkt • 32. Kamil Stoch (116 m) 103,2 pkt • 40. Klemens Murańka (111 m) 89,4 pkt.

Sypnęło rekordami skoczni

SKOKI NARCIARSKIE Niezwykle efektownie zaczął się pierwszy w historii PolSKI Turniej, choć niestety bez wysokich lokat naszych rodaków. W konkursie duetów na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle najlepsza okazała się Słowenia. W trakcie sobotniego konkursu seryjnie pobijano też rekord skoczni

PolSKI Turniej trwać będzie do 21 stycznia, a cykl zaczął się w sobotę w Wiśle od konkursu duetów – każda z reprezentacji miała możliwość wystawienia dwóch zawodników, których łączna nota punktowa decydowała o zwycięstwie.

Po pierwszej serii liderami rywalizacji byli Słowacy. Lovro Kos skoczył 132,5 metra, a jego kolega Anze Lanisek lądował dwa metry dalej i wyrównał rekord obiektu. Na półmetku

drugie miejsce zajmowali Norwegowie. Halvor Egner Granerud skoczył 134 m, Johann Andre Fortang dwa metry mniej. Podium uzupełnili Niemcy – Stephan Leyhe poleciał na 129,5 m, a Andreas Wellinger, który niedawno zajął drugie miejsce w 72. Turnieju Czterech Skoczni 127 m. Za podium plasowali się Austriacy i Japończycy, a szóste miejsce zajmowali Polacy. Trener Thomas Thurbichler do konkursu duetów wystawił Dawida Kubackiego (123

m) i Piotra Żyłę (129,5 m). Te rezultaty spowodowały, że Biało-Czerwoni do podium tracili stratą 16,5 punktu.

W drugiej serii Słowacy umocnili się na prowadzeniu po rekordowych skokach Lovro Kosa (134,5 m) i Anze Laniska (137,5 m). Podopieczni Roberta Hrgoty mieli 22,3 punktu przewagi nad drugimi Niemcami, u których Stephan Leyhe wylądował na 128 metrze, zaś Andreas Wellinger ustanowił kolejny rekord skacząc 144,5 metra. Trzecią pozycję wy-

walczyli Austriacy – Manuel Fettner (131 m) i Jan Hoerl (139 m). Polacy po skoku Kubackiego (120 m) awansowali na piąte miejsce, ale powrócili na szóstą lokatę za sprawą słabego wyniku Piotra Żyłę – jedynie 117 metrowa próba.

W trzeciej, finałowej serii kibice nie oglądali już tak dalekich lotów jak kilka chwil wcześniej. Zwycięstwo przypieczętował słoweński duet Kos (126,5 m) i Lanisek (122 m) z przewagą aż 42,5 punktu nad

Austrią. Fettner (121,5 m) i Hoerl (122,5 m) wyprzedzili o dwa punkty Niemców – Leyhe (112,5 m) i Wellingera (123 m). Czwartą pozycję zajęli Norwegowie o 1,3 pkt. przed Japończykami. Polacy pozostali na szóstej pozycji. Kubacki uzyskał 120,5 metra a Żyła ledwie 106,5 metra co miało prawo być dużym powodem do niepokoju.

Dzięki wygranej w konkursie duetów, Słowacy (1039,1 pkt.) objęli prowadzenie PolSKIm Turniejem.

(B5)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Ciekawy transfer Korony

Niespodziewanym ruchem pochwaliła się Korona Kielce, która pozyskała... Danego Trejo. Nie chodzi o aktora filmów akcji, ale o urodzonego w Meksyku 25-letniego pomocnika. Młodszy Trejo na drugim poziomie amerykańskim rozgrywek (USL), w poprzednim sezonie strzelił aż 17 bramek w 33 meczach dla Phoenix Rising.

Myszor Rakowie

O przenosinach Jakuba Myszora z Cracovii do Rakowa Częstochowa mówiło się już od dłuższego czasu. I wreszcie oba kluby doszły do porozumienia. Mistrzowie Polski zapłacili ponoć „Pasom” „tylko” 50 tysięcy Euro. Powód? Jedynie półroczna umowa zawodnika. 21-latek z „Medalikami” zawarł umowę do końca 2025 roku, ale znalazła się w nim opcja przedłużenia kontraktu o kolejne 1,5 sezonu.

Gol Piątka

Krzysztof Piątek w Turcji odzyskał skuteczność. W meczu z Alanyaspoem 28-latek zdobył swojego siódmego gola w tym sezonie. Jego Basaksehir pokonał rywali 3:2 i zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w tabeli.

Debiut Piątkowskiego

Kamil Piątkowski szybko doczekał się debiutu w Primera Division. Zawodnik, który niedawno został wypożyczony z RB Salzburg do Granady zaliczył pełne 90 minut w spotkaniu z Realem Betis. Jego nowy zespół przegrał jednak na wyjeździe 0:1.

Brzoza w II lidze

Dawid Brzozowski, czyli były zawodnik Motoru Lublin i Chelmianki zmienia klub. Młody „Brzoza” zdecydował się na przenosiny do drugoligowej Polonii Bytom, z którą podpisał 1,5 roczny kontrakt. Poprzednie 1,5 roku zawodnik spędził w GKS Katowice. Na poziomie Fortuna I Ligi rozegrał 13 spotkań i zdobył jednego gola.

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy ma za sobą pierwszy mecz kontrolny. W piątek podopieczni trenera Michała Piroso zmierzili się w Kręczkach z grającym w Fortuna I Lidze Zniczem Pruszków

Bartosz Surman

W premierowym zimowym sparingu w barwach „Dumy Powiśla” zabrakło jej najlepszego strzelca Dawida Rettlewskiego, który wedle medialnych doniesień ma pożegnać się niebawem z Puławami – jego umowa ma zostać rozwiązana za porozumieniem stron. A to bardzo zła wiadomość dla sztabu i kibiców, bo przecież Duma Powiśla straci swojego najlepszego strzelca. „Retel” na jesieni uzbierał dziewięć goli w 19 występach. Na pewno nie będzie łatwo go zastąpić.

W meczu kontrolnym pojawiło się za to czterech zawodników testowanych, a jednym z nich jest Dawid Wojtyra. To 25-letni napastnik, który ostatnio był zawodnikiem Skry Częstochowa. Na drugoligowych boiskach, w pierwszej rundzie obecnych rozgrywek strzelił dwa gole w 16 meczach (w tym jeden z rzutu karnego). Dziewięć razy wyszedł w podstawowym składzie, ale od deski do deski zagrał zaledwie raz.

Pierwsza połowa piątkowego meczu była wyrównana i wydawało się, że zakończy się ona bezbramkowym remisem. Tymczasem w samej końcówce najpierw wynik spotkania otworzył Damian Kołtański, a chwilę później drugie-



Wisła rozpoczęła zimowe gry kontrolne od porażki ze Zniczem Pruszków 2:4. Co ciekawe, puławianie prowadzili 2:0 po 45 minutach
FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

go gola dla puławian strzelił Maciej Bortniczuk.

Po przerwie zarówno trener Znicza jak i Michał Piroso mocno przezeblowali składy wystawiając do gry zupełnie inne jedenastki. Skorzystaliby na tym miejscowi, którzy pokazali siłę w ofensywie i zdobyli w przeciągu 45 minut aż cztery gole i przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

W kolejny weekend Mateusz Kli-

chowicz i jego koledzy zagrają nie jeden, a aż dwa mecze kontrolne. 20 stycznia część zawodników Wisły zagra na wyjeździe z Resovią, a pozostali zmierzają się u siebie z Orletemi Spomlek Radzyń Podlaski.

Znicz Pruszków – Wisła Grupa Azoty Puławy 4:2 (0:2)

Bramki: Standlik (50, 55), Imai (70), Moskwik (86) – Kołtański (43), Bortniczuk (45).

Znicz Pruszków (I połowa): Romański (30

Mleczo) – Składowski (23 Cybulski), Krajewski, Brysiak, Grudziński, Proczek – Nowak, Tkaczuk, Bojańczyk – Wójcicki, Bućko. **(II połowa):** Mleczo (60 Misztal) – Krajewski (65 Jannasz), Kendzia, Moskwik – Tabara, Imai, Pomorski, Nagamatsu, Wawszczyk – Flisiuk, Standlik.

Wisła (I połowa): Łakota – Noiszewski, Wiech, Seweryś, Kargulewicz, Kumoch, Puton, Pawlas, Kołtański, Klichowicz, Bortniczuk. **(II połowa):** Mielcarz – zawodnik testowany I, Skalecki, Flak, Noiszewski, zaw. testowany II, Janicki, zaw. testowany III, Kaczmarek, Szymanek, zaw. testowany IV.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Burnley – Luton 1:1 (Amdouni 36 – Morris 90) ● **Chelsea – Fulham 1:0** (Palmer 45-karny) ● **Newcastle – Manchester City 2:3** (Isak 35, Gordon 37 – B. Silva 26, De Bruyne 74, Bobb 90) ● **Everton – Aston Villa 0:0** ● **Manchester United – Tottenham 2:2** (Hojlund 3, Rashford 40 – Richarlison 19, Bentancur 46).

1. Liverpool	20	45	43-18
2. Man. City	20	43	48-23
3. Aston V	21	43	43-27
4. Arsenal	20	40	37-20
5. Tottenham	21	40	44-31
6. West Ham	20	34	33-30
7. Man. Utd	21	32	24-29
8. Brighton	20	31	38-33
9. Chelsea	21	31	35-31
10. Newcastle	21	29	41-32
11. Wolves	20	28	30-31
12. Bournemouth	19	25	28-35
13. Fulham	21	24	28-36
14. Crystal P.	20	21	22-29
15. Nottingham	20	20	24-35
16. Brentford	19	19	26-31
17. Everton	21	17	24-28
18. Luton	20	16	24-38
19. Burnley	21	12	21-42
20. Sheffield	20	9	15-49

Francja

Marsylia – Strasburg 1:1 (Gigot 3 – Sebas 90) ● **Monaco – Reims 1:3** (Ben Fedder 49 – Teuma 35, Khadra 55, Matusiwa 90) ● **Rennes – Nice 2:0** (Bourigeaud 31-karny, Kalimouden 54) ● **Lille – Lorient 3:0** (David 37, Cabella 90, Zhergova 90+2) ● **Brest – Montpellier 2:0** (Magnet 48, Le Douaron 90) ● **Metz – Toulouse 0:1** (Sierro 12-karny) ● **Nantes – Clermont 1:2** (Mollet 47 – Nicholson 29, Allevinah 89) ● **Le Havre – Lyon 3:1** (Lloris 18, Sabbi 50, Operi 62 – Lacazette 54) ● **Lens – Paris Saint Germain** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. PSG	17	40	42-14
2. Nice	18	35	19-11
3. Brest	18	34	27-15
4. Monaco	18	33	34-25
5. Lille	18	31	24-14
6. Reims	18	29	25-24
7. Marsylia	18	28	26-19
8. Lens	17	26	21-17
9. Strasbourg	18	24	19-23
10. Rennes	18	22	25-22

11. Le Havre	18	22	19-20
12. Montpellier	18	18	19-23
13. Nantes	18	18	20-30
14. Toulouse	18	17	16-23
15. Metz	18	16	16-28
16. Lyon	18	16	17-30
17. Clermont	18	14	13-27
18. Lorient	18	12	21-38

Hiszpania

Sevilla – Alaves 2:3 (Mir 70, Campos 82-karny – Tenaglia 26, Garcia 40, Duarte 90) ● **Las Palmas – Villarreal 3:0** (K. Rodriguez 8, 63, Herzog 51) ● **Mallorca – Celta Vigo 1:1** (Larin 43 – Aspas 10) ● **Athletic Bilbao – Real Sociedad 2:1** (Berenguer 30, 42) ● **Betis – Granada 1:0** (Isco 76) ● **Almeria – Girona 0:0** ● **Cadiz – Valencia 1:4** (Alcaraz 21-karny – Duro 8, Lopez 52, Guerra 90+4, Vazquez 90+8).

1. Girona	20	49	46-24
2. Real	19	48	40-11
3. Bilbao	20	41	38-20
4. Barcelona	19	41	36-22
5. Atletico	19	38	39-23

6. Sociedad	20	32	31-21
7. Betis	20	31	22-20
8. Valencia	20	29	26-24
9. Las Palmas	20	28	19-17
10. Getafe	19	26	24-25
11. Rayo	19	23	18-24
12. Osasuna	19	22	22-29
13. Alaves	20	20	18-27
14. Mallorca	20	19	18-24
15. Villarreal	20	19	27-41
16. Celta	20	17	21-30
17. Sevilla	20	16	25-30
18. Cadiz	20	15	15-30
19. Granada	20	11	22-41
20. Almeria	20	6	19-43

Niemcy

Bayern Monachium – Hoffenheim 3:0 (Musiala 18, 70, Kane 90) ● **FC Kolon – Heidenheim 1:1** (Selke 29 – Beck 55) ● **Mainz – Wolfsburg 1:1** (Widmer 61 – Cerny 12) ● **Augsburg – Bayer Leverkusen 0:1** (Palacios 90) ● **Lipsk – Eintracht Frankfurt 0:1** (Knauff 7) ● **Freiburg – Union Berlin 0:0** ● **Darmstadt – Borussia Dortmund 0:3** (Brandt 24, Reus 77, Moukoko 90) ● **Bochum – Werder**

Brema 1:1 (Osterhage 64 – Stark 90) ● **Borussia Moenchengladbach – Stuttgart 2:1** (Hack 1, 19, Siebatcheu 90 – Vagnoman 56).

1. Bayer	17	45	47-12
2. Bayern	16	41	52-15
3. Stuttgart	17	34	38-22
4. Lipsk	17	33	38-18
5. Borussia D.	17	30	33-25
6. Eintracht	17	27	27-20
7. Freiburg	17	25	21-26
8. Hoffenheim	17	24	32-33
9. Heidenheim	17	21	26-33
10. Borussia M.	17	20	34-36
11. Wolfsburg	17	20	21-28
12. Augsburg	17	18	24-32
13. Werder	17	17	24-31
14. Bochum	17	17	19-34
15. Union	16	14	17-31
16. Mainz	17	11	14-29
17. Kolon	17	11	11-29
18. Darmstadt	17	10	20-44

Włochy

Genoa – Torino 0:0 ● **Napoli – Salernitana 2:1** (Politano 45-karny, Rrahmani 90 – Candreva 29) ● **Verona – Empoli 2:1** (Djurić 3, Ngonge 56 – Żurkowski 64) ● **Monza**

– Inter 1:5 (Pessina 69-karny – Calhanoglu 12-karny, 60, L. Martinez 14, 84, Thuram 88) ● **Lazio – Lecce 1:0** (F. Anderson 58) ● **Cagliari – Bologna 2:1** (Petagna 31, Calafiori 69-samobójcza – Orsolini 24) ● **Florentina – Udinese** ● **Milan – Roma** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Atalanta – Frosinone** dzisiaj.

1. Inter	20	51	49-10
2. Juventus	19	46	29-12
3. Milan	19	39	35-20
4. Fiorentina	19	33	27-19
5. Lazio	20	33	24-20
6. Bologna	20	32	23-18
7. Napoli	20	31	30-25
8. Atalanta	19	30	30-21
9. Roma	19	29	31-21
10. Torino	20	28	18-18
11. Monza	20	25	20-25
12. Genoa	20	22	20-24
13. Lecce	20	21	20-26
14. Sassuolo	19	19	26-33
15. Frosinone	19	19	25-34
16. Cagliari	20	18	19-33
17. Udinese	19	17	19-30
18. Verona	20	17	18-27
19. Empoli	20	13	11-35
20. Salernitana	20	12	17-40

Wykonali zadanie

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu pierwszej kolejki rundy rewanżowej Bogdanka LUK Lublin pokonała na wyjeździe Enea Czarnych Radom 3:0. Statuetkę MVP otrzymał Damian Schulz

Atakujący lubelskiego zespołu już po raz drugi z rzędu dostąpił zaszczytu wybrania za najlepszego zawodnika w meczu. Zespół z Lublina wystąpił w roli zdecydowanego faworyta. Już w pierwszym spotkaniu w Lublinie podopieczni Massimo Bottiego udowodnili swoją wyższość wygrywając w trzech setach: 26:24, 25:17, 25:19. Poza pierwszą partią, rozegraną na przewagi, w pozostałych dominacja siatkarzy z Koziego Grodu nie budziła najmniejszych wątpliwości. Rewanż był już bardziej wyrównany.

Początek partii otwarcia należał do walczących o uratowanie ligowego bytu siatkarzy z Radomia. Po serii zagrywek Brodiego Hofera Enea Czarni prowadzili 3:1. Goście, którzy na zakończenie pierwszej rundy cieszyli się z wygranej z GKS Katowice i awansu do ćwierćfinału TAURON Puchar Polski, szybko doprowadzili do remisu 5:5. Od tego momentu to ekipa z Lublina przejęła kontrolę nad spotkaniem. Dobrze radziła sobie w polu zagrywki, nieźle zaczął też funkcjonować blok i atak. W ataku sprawy w swoje ręce wziął Damian Schulz, w bloku Damian Hudzik. Przyjezdni nieźle też grali



w systemie blok-obrona. Bogdanka LUK prowadziła 14:7, 15:8, 17:9, 18:11, 19:12, 20:14, 21:16, 22:18. W końcówce gospodarze podawali się jeszcze do walki. Zablockowany został Alexandre Ferreira, następnie Jakub Wachnik i przewaga przyjezdnych stopniała do

punktu (24:23). Seta, przy zagrywce byłego rozgrywającego LUK Igora Gnieckiego, zakończył atakiem po skosie Damian Schulz.

W drugim secie to przyjezdni pierwsi zaczęli budować przewagę. Po bloku Ferreiry prowadzili 3:1, Marcia Kani 5:2, Jakuba Wachnika

8:4 i 10:6, ponownie Ferreiry 11:8, a Damiana Schulza 14:11. Gospodarze podjęli próbę zmniejszenia strat. Po zagrywce Gnieckiego i błędzie przyjęcia libero Thalesa Hossa zbliżyli się na 15:16. Lublinianie nie pozwolili wydrzeć sobie prowadzenia i po punktowej serii odsko-

czyli na 21:17. Partia zakończyła się wygraną 25:22. W końcówce najpierw skuteczny atak zaprezentował Schulz, następnie atakujący lublinian pomylił się w ataku, a Gniecki zmarnował zagrywkę.

Trzecia odsłona była ostatnią. Podobnie jak w secie

Atakujący Damian Schulz miał swój wkład w wyjazdowe zwycięstwo Bogdanki Lublin w Radomiu

FOT. PLUSLIGA

otwarcia na prowadzenie wyszli radomianie 3:1. Lublinianie doprowadzali do remisu 5:5, 9:9, 12:12, 13:13, 14:14. Blok Damiana Schulza i atak Jakuba Wachnika dały przyjezdnym prowadzenie 17:14. Gospodarze próbowali jeszcze podjąć walkę. Po zagrywce Vuka Todorovicia i błędzie przyjęcia zbliżyli się na punkt (17:18). Było to jednak wszystko, na co było stać podopiecznych nowego opiekuna Czarnych Argentynczyka Waldo Kantora. Szkoleniowiec zmienił na trenerskiej ławce Pawła Woickiego. Lublinianie wygrali третią partię 25:22, a całe spotkanie 3:0.

(GROM)

Enea Czarni Radom - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (23:25, 22:25, 23:25)

Enea Czarni: Ostrowski (2), Hofer (7), Buszek (2), Todorovic (2), Meljanac (9), Rajsner (6), Maciej Nowakowski (libero) oraz Formela (13), Gomółka (9), Smoliński (3), Gniecki (2).

Bogdanka LUK: Komenda (2), Kania (7), Ferreira (11), Brand, Schulz (19), Hudzik (7), Hoss (libero) oraz Krysiak, Malinowski, Wachnik (8).

MVP: Damian Schulz (Bogdanka LUK Lublin).

Pojadą do Rzeszowa

SIATKÓWKA Znamy pary ćwierćfinałowe TAURON Pucharu Polski. Bogdanka LUK Lublin zagra w ćwierćfinale na wyjeździe z Asseco Resovia Rzeszów. Spotkania ćwierćfinałowe zaplanowano na 14 lutego

W przypadku pokonania rzeszowskich przeciwników lublinian w półfinale będzie lepszy z pary: Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk. Losowanie odbyło się w niedzielę. W ćwierćfinałach znalazło się sześć najlepszych drużyn PlusLigi po pierwszej rundzie oraz dwa zespoły z drabinki kwalifikacyjnej. To drużyny z II ligi, które w środę okazały się lepsze w spotkaniach 1/8 finału: CM Soleus Klub Sportowy Rudziniec i CUK Anioły Toruń. Zespół z Rudzińca prowadzi znany w naszym regionie Marcin Ogonowski, były rozgrywający Avii Świdnik. Jako szkoleniowiec większość czasu spędził w sztabie Asseco Resovii, prowadził też I-ligową BKS Visłę Bydgoszcz. Z kolei głównym

uczestnikiem klubu z Torunia jest reprezentant Polski Wilfredo Leon.

Oprócz pary rzeszowsko-lubelskiej oraz jastrzębsko-gdańskiej w pozostałych ćwierćfinałach Anioły zagrają z Projektem Warszawa, a drużyna z Rudzińca podejmie Aluron CMC Wartę Zawiercie.

Największą sensacją jest nieobecność w ćwierćfinałach 10-krotnych zdobywców Pucharu Polski czyli Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Aleksander Śliwka i spółka wygrywali cztery ostatnie edycje. Kłopoty kadrowe spowodowane licznymi kontuzjami w pierwszej części sezonu sprawiły, że aktualni wicemistrzowie Polski nie zakwalifikowali się do najlepszej szóstki po pierwszej rundzie sezonu zasadniczego PlusLigi.

Turniej finałowy TAURON Pucharu Polski siatkarzy zostanie rozegrany w TAURON Arenie, w Krakowie. Na 2 marca zaplanowane zostały mecze półfinałowe, a dzień później finał.

(GROM)

TAURON PUCHAR POLSKI SIATKARZY:

Ćwierćfinały: CM Soleus Klub Sportowy Rudziniec - Aluron CMC Warta Zawiercie • Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk • Asseco Resovia Rzeszów - Bogdanka LUK Lublin • CUK Anioły Toruń - Projekt Warszawa.

Półfinały: Jastrzębski Węgiel/Trefl Gdańsk - Asseco Resovia Rzeszów/Bogdanka LUK Lublin • CM Soleus Klub Sportowy Rudziniec/Aluron CMC Warta Zawiercie - CUK Anioły Toruń/Projekt Warszawa.

Szybko zapomnieli o pucharze

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W 17. kolejce Bogdanka Arka Chełm pokonała na swoim terenie REA BAS Białystok 3:0. Statuetkę MVP otrzymał libero gospodarzy Maciej Sas

Chelmianie mieli pracowity tydzień. W środę gościli w Toruniu, gdzie zmierzili się w 1/8 finału TAURON Pucharu Polski z Aniołami Toruń. Przegrali 1:3 i zakończyli rywalizację w tych rozgrywkach. W sobotę podopieczni Bartłomieja Rebdy gościli REA BAS Białystok. Z rywalem rozprawili się w trzech setach. Najbardziej zaciętą była druga partia wygrana na przewagi 31:29.

(GROM)

Bogdanka Arka Chełm - REA BAS Białystok 3:0 (25:15, 31:29, 25:20)

Bogdanka Arka: Marcyniak (9), Rusin (7), Szwarczewski (12), Baran (4), Gonciarz (3), Łapszyński (15), Sas (libero) oraz Magnuszewski (3), Kulik i Dobosz.

REA BAS: Rawiak (9), Janusz (4), Turski (5), Goss (18), Naliwajko (5), Gruszczyński (1), Ostaszewski (libero) oraz Lisicki (4) i Witkoś.

Pozostałe wyniki 17. kolejki: KGHM SPS Głogów - Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:3 (25:20, 22:25, 21:25, 17:25) • PZL Leonardo Avia Świdnik - PSG KPS Siedlce 3:1 (25:21, 13:25, 25:21, 25:18) • AZS AGH Kraków - MKST Astra Nowa Sól 2:3 (29:27, 19:25, 19:25, 25:23, 13:15) • Mickiewicz Kluczbork - Olimpia Sulęcina 3:1 (25:20, 20:25, 25:15, 25:23) • BKS Visła Proline Bydgoszcz - BBTS Bielsko-Biała 1:3 (21:25, 25:21, 23:25, 26:28) • MCKiS Jaworzno - MKS Będzin 0:3 (19:25, 23:25, 16:25) • Gwardia Wrocław

- SMS PZPS Spała przełożony na 1 lutego.

1. Będzin	17	44	48:21
2. Avia	18	42	46:19
3. Arka	17	39	43:18
4. BBTS	17	35	44:26
5. Mickiewicz	17	32	38:31
6. Lechia	17	31	39:30
7. Astra	18	30	39:31
8. Bydgoszcz	17	28	34:28
9. Białystok	17	28	32:29
10. Siedlce	17	22	31:38
11. Jaworzno	17	20	28:36
12. Olimpia	17	19	26:35
13. AGH	18	17	24:44
14. Gwardia	16	14	23:39
15. Głogów	18	12	22:47
16. Spała	20	4	12:57

17 stycznia: Bydgoszcz - Jaworzno • **18 stycznia:** Olimpia - AGH • **19 stycznia:** Spała - Mickiewicz • **20 stycznia:** Lechia - Jaworzno • Będzin - Bydgoszcz • BBTS - Gwardia • Astra - Avia • Siedlce - Arka • Białystok - Głogów.

Jedziemy do domu

PIŁKA RĘCZNA W drugim występie w grupie D podczas mistrzostw Europy w Niemczech reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych przegrała ze Słowenią 25:32

Porażka, przy niekorzystnym wyniku drugiego meczu polskiej grupy czyli sensacyjnego remisu Wysp Owczych z faworyzowaną Norwegią (26:26), sprawiła, że Biało-Czerwoni nie wyjdą z grupy do dalszej fazy mistrzostw. Poniedziałkowe spotkanie z Wyspami Owczymi będzie już tylko meczem o honor będącej w budowie reprezentacji prowadzonej przez Marcina Lijewskiego.

Po deklasacji na inaugurację rozgrywek grupowych z Norwegią (21:32) mecz ze Słowenią był meczem o wszystko. Tylko zwycięstwo, bez oglądania się na wynik meczu Norwegii z Wyspami Owczymi, przedłużało nadzieje na awans do głównej fazy ME. Tak się nie stało. Polacy trzymali się dzielnie jedynie na początku, później pozwolili rywalom odjechać z wynikiem.

(GROM)

Polska - Słowenia 25:32 (14:20)

Polska: Kornecki, Skrzyniarz - Daszek 1, Jedraszczyk 2, Olejniczak 4, Bis, Sičko 4, Paterek 1, Pietrasik 4, Powarzynski, Syprzak 3, Gębala 1, Szyszko 2, Urbanek 2, Dawydzik, Czapliński 1.

Słowenia: Ferlin, Lesjak - Blagotinsek 1, Marguc 6, Dolenec 1, Čehnte, Jovčič 1, Kodrin 5, Zarabec, Horzen 4, Bombac 5, Mackovsek 4, Novak 1, Vlah 4, Drobež, Suhodolnik.

Uczeń ograł nauczyciela

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W meczu z podtekstami PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała na swoim terenie PSG KPS Siedlce 3:1. Po końcowej syrenie tytuł i statuetka MVP powędrowały, nie po raz pierwszy w tym sezonie, do atakującego świdniczan Damiana Wierzbickiego

Kibice „żółto-niebieskich” ostrzyli sobie apetyty na to starcie. Do Świdnika przyjechał bowiem z zespołem z Siedlec trener Witold Chwastyniak. Doświadczony szkoleniowiec, zanim powrócił do ekipy KPS, przez cztery lata pracował z Avią będąc jej trenerem. Największym sukcesem podczas tego pobytu jest to dotarcie z zespołem przed dwoma laty do tzw. małego finału play-off. Pod jego okiem świdniczanie musieli uznać wyższość BKS Visły Bydgoszcz, wcześniej z ćwierćfinałowej rywalizacji wyeliminowali faworyzowaną Gwardię Wrocław. Ostatnio pod okiem trenera Chwastyniaka w zespole ze Świdnika występował obecny trener Avii Jakub Guz.

Świdniczanie rozpoczęli od wygranej w partii otwarcia 25:21. Lekkie zaskoczenie wśród kibiców pojawiło się w drugim secie, w którym ekipą zwycięską byli siedlczanie (25:13). Dwie kolejne odsłony należały do podopiecznych Jakuba Guza. Marcin Ociepski i spółka zwyciężyli do 21 i 18, a w całym meczu 3:1. - Było to ciekawe spotkanie. Z naszej strony zabrakło



PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała PSK KPS Siedlce 3:1

FOT. TAURON 1. LIGA

doświadczenia, pierwszy i trzeci set był do wygrania. Popelniliśmy też za dużo błędów - ocenił Witold Chwastyniak. - Cieszą trzy punkty, styl już niekoniecznie. To nie była nasza siatkówka. Nie wiem skąd się wzięła nerwowość w grze. Być może stąd, że bardzo chcieliśmy wygrać to. Z drugiej strony trzeba też

docenić to, że kiedy nie idzie to drużyna potrafi „przepchnąć” ligowe spotkanie i zostawić trzy punkty w Świdniku - podsumował Jakub Guz.

(GROM)

PZL LEONARDO Avia Świdnik - PSG KPS Siedlce 3:1 (25:21, 13:25, 25:21, 25:18)

PZL Leonardo Avia: Łyskowski (2), Pigłowski (3), Obermeller (8), Wierzbicki (28), Połyński (2), Ptaszyński (9), Kuś (libero) oraz Piwowarczyk (3), Machowicz, Ociepski (10), Matula i Czerwiński.

Siedlce: Kozłowski (12), Czyżowski (7), Szpernalowski (1), Kowalczyk (14), Wójcik (11), Sokołowski (10), Tomczak (libero) oraz Kłęk (2) i Bąkiewicz.

MVP: Damian Wierzbicki (Avia).

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 16. kolejki: Enea Czarni Radom - Bogdan-ka LUK Lublin 0:3 (23:25, 22:25, 23:25) • Skra Bełchatów - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:12, 28:26, 25:22) • Jastrzębski Węgiel - PSG Stal Nysa 3:1 (20:25, 25:21, 25:20, 25:15) • Aluron CMC Warta Zawiercie - Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (25:17, 21:25, 23:25, 26:24, 15:12) • Ślepsk Małow Suwałki - Exact Systems Hemarpol Częstochowa 3:0 (25:21, 25:18, 25:23) • Projekt Warszawa - Asseco Resovia Rzeszów 1:3 (25:23, 21:25, 19:25, 20:25) • Trefl Gdańsk - GKS Katowice zakończył się po zamknięciu wydania • Barkom Każany Lwów - KGHM Cuprum Lubin przełożony na 2 marca.

1. Jastrzębski	16	42	44:12
2. Warta	16	38	42:16
3. Projekt	16	38	41:16
4. Resovia	16	35	42:21
5. LUK	16	29	37:28
6. Trefl	15	28	31:21
7. Stal	16	25	31:31
8. Olsztyn	16	23	30:31
9. Skra	16	21	30:33
10. ZAKSA	16	21	28:31
11. Ślepsk	16	18	19:33
12. Częstochowa	16	17	24:38
13. Lwów	15	14	22:37
14. GKS	15	12	17:36
15. Cuprum	15	11	16:36
16. Czarni	16	6	11:45

18 stycznia: Cuprum - Skra

• **19 stycznia:** Lwów - LUK •

GKS - Projekt • **20 stycznia:**

Trefl - Czarni • Olsztyn -

Jastrzębski • Stal - ZAKSA •

21 stycznia: Resovia - Ślepsk

• Częstochowa - Warta.

Nieudany powrót akademików

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W pierwszej kolejce w tym roku AZS AWF Biała Podlaska przegrał u siebie z Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 27:28

Nie tak kibice w Białej Podlaskiej wyobrażali sobie powrót na ligowe boiska swoich ulubieńców po prawie miesięcznej przerwie. Dla obu drużyn sąsiadujących w tabeli było to spotkanie o podwójną stawkę. Zwycięzca odszakiwał w klasyfikacji na trzy punkty od przeciwnika.

Po pierwszej połowie w lepszych nastrojach byli gospodarze, którzy prowadzili 13:12. Po zmianie stron lepiej poradzili sobie goście z Gorzowa Wielkopolskiego. Po trzech trafieniach z rzędu białczanie objęły prowadzenie 26:24. Niestety, chwile

nieuwagi kosztowały gospodarzy bardzo dużo. Na minutę przed końcem, po serii straconych czterech goli, przegrywali 26:28. Na 27:28 trafił Julian Reszczyński. 20 sekund przed końcową syreną przyjezdni stracili piłkę. Niestety, tego prezentu chociażby na remis, nie zdołali wykorzystać akademicy.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 27:28 (13:12)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski, Makowski - Tarasiuk 6, Grzenkowicz 4, Wierzbicki 4, Wójcik 4, Reszczyński 3, Kozycz 2, Antoniak 1, Baranowski 1, Lewalski 1, Mazur 1, Warmijak, Kandora, Wojnecki. **Kary:** 12 minut.

Wyniki pozostałych spotkań 14. kolejki: Siódemka Miedź Huras Legnica - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 30:33 (11:14) • CKS Jurand Ciechanów - MKS Wieluń 35:30 (17:14) • Śląsk Wrocław Handball - KPR Autoinvest Żukowo 42:36 (22:17) • KPR Padwa Zamłość - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź • Handball Stal Mielec - Zagłębie Handball Team Sosnowiec zakończyły się po zamknięciu wydania • rozegrany awans 28 października: Sandra Spa Pogoń Szczecin - Nielba Wągrowiec 26:23 (12:13) • puzował SMS ZPRP I Kielce.

1. Śląsk	13	39	391-315
2. Gorzów	13	27	367-355
3. Padwa	12	26	373-355
4. AZS BP	13	24	373-346
5. Miedź	14	22	433-414
6. Pogoń	13	22	379-373
7. SMS	13	21	420-404
8. Żukowo	13	21	449-455
9. Jurand	13	20	343-365
10. Nielba	13	17	367-368
11. Mielec	12	16	351-352
12. Olimpia	13	16	357-364
13. Anilana	12	10	319-342
14. Zagłębie	12	5	333-383
15. Wieluń	13	3	355-419

18 stycznia: SMS - AZS BP • **20 stycznia:** Mielec - Pogoń • Żukowo - Jurand • Nielba - Śląsk • Gorzów - Padwa • Anilana - Zagłębie • **21 stycznia:** Wieluń - Olimpia.

Nowy rozgrywający

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Łukasz Gogola podpisał kontrakt z Azotami Puławami

Drużynę sześciokrotnych brązowych medalistów kraju zasilili 26-letni rozgrywający. Szczypiornista ostatni sezon występował w barwach austriackiego BT Fuchse Auto Pichler. W sezonie 2022/2023 reprezentował barwy Tatranu Preszow, z którym zdobył wicemistrzostwo Słowacji. Wcześniej, pochodzący ze Śląska zawodnik, reprezentował barwy m.in. Górnik Zabrze i Olimpii Piekary Śląskie. Łukasz Gogola mierzy 193 centymetry i waży 99 kilogramów. Powołany był do reprezentacji Polski. W Azotach będzie występował na lewym rozegraniu. Kontrakt został podpisany na półtora roku z opcją przedłużenia.

(GROM)



Łukasz Gogola został nowym zawodnikiem Azotów Puławy

FOT. AZOTY PUŁAWY

Trzymają się w czołówce

ORLEN BASKET LIGA KOBIEĆ 1KS Słęża

Wrocław lepszy od Enei AZS Politechnika Poznań. Kapitalny mecz rozegrała Alexa Held. Amerykanka zdobyła aż 29 pkt

Wyniki: MKS Pruszków – KGHM BC Polkowice 62:94
 ● 1KS Słęża Wrocław – Enea AZS Politechnika Poznań 75:64
 ● Energa Polski Cukier Toruń – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 68:90. Mecze VBW Arka Gdynia – PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski i SKK Polonia Warszawa – MB Zagłębie Sosnowiec zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Polkowice	14	27	1128:803
2. Gorzów	14	26	1202:960
3. Arka	14	25	1112:916
4. Słęża	14	24	1077:934
5. Lublin	14	23	1072:908
6. Zagłębie	14	22	1115:1086
7. Poznań	15	21	1066:1120
8. Toruń	15	19	1067:1223
9. Polonia	13	16	839:1033
10. Bydgoszcz	14	16	974:1212
11. Pruszków	15	15	825:1282

20 stycznia: Słęża – Toruń ● Bydgoszcz – Polonia ● Poznań – Polkowice ● Lublin – Arka (sobota, godz. 19) ● Gorzów Wlkp. – Zagłębie.

Wszystko dla Igrzysk

ORLEN BASKET LIGA KOBIEĆ

Polski Związek Koszykówki zdecydował o skróceniu rozgrywek. Sezon najpóźniej zakończy się 17 marca

Ta decyzja jest spowodowana rozpoczęciem przygotowań kadry Polski 3x3 do turnieju kwalifikacyjnego, który odbędzie się w terminie 5-14 kwietnia 2024 w Hong Kongu. Awans na Igrzyska Olimpijskie uzyska zwycięzca turnieju. Polski Związek Koszykówki informację o kwalifikacji na turniej, otrzymał od FIBA 28 grudnia 2023 roku.

Co w praktyce oznacza skrócenie rozgrywek? Przede wszystkim przez najbliższe tygodnie koszykarki będą rywalizować dwa razy w tygodniu. Jedynym momentem przerwy będzie lutowy turniej finałowy Pekao S.A. Puchar Polski, w którym bierze udział tylko część drużyn OBL. Faza play-off ruszy 28 lutego i już od pierwszej rundy panie zamiast do trzech zwycięstw będą grały jedynie do dwóch zwycięstw. To oczywiście zwiększy loteryjność rozgrywek, bo słabsze zespoły będą miały nieco większe szanse na wyeliminowanie potentatów. Finałowa seria rozpocznie się 13 marca, a zakończy najpóźniej 17 marca. (KK)

Wystarczyła jedna kwarta

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK

Polski Cukier AZS UMCS Lublin odniósł pewne zwycięstwo w Toruniu. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka wygrały aż 90:68. Sukces przypieczętowały w trzeciej części spotkania, w której zdobyły 34 punkty, przy 19 rywalek

KAMIL KOZIOŁ

Tak naprawdę mistrzyniom Polski do zwycięstwa w Toruniu potrzeba było tylko jednej dobrej kwarty. Taka zdarzyła się tuż po przerwie, kiedy to przyjezdne zdobywały punkty w ilościach hurtowych. Trzecią kwartę wygrały aż 34:19, co sprawiło, że ich przewaga urosła do 22 „oczek”. Później nawet sięgnęła ona aż 26 punktów, co pozwoliło Krzysztofowi Szewczykowi wpuścić na parkiet rezerwo- we. Biorąc pod uwagę napięty kalendarz koszykarek Polskiego Cukru AZS UMCS, to rozsądne eksploatowanie podstawowych zawodniczek jest bardzo istotne.

Za wczorajsze zawody słowa uznania należą się Kylee Shook. Amerykańska środkowa zakończyła mecz z 22 „oczkami” na koncie. Co ciekawe, trafiła aż cztery rzuty z dystansu, co nie jest normą dla zawodniczek poruszających się głównie w strefie podkoszowej. Zadowolona może być także jej rodaczka, Veronica Burton. Ona z kolei świetnie wymuszała faule – rywalki w ten sposób zatrzymały ją

Kylee Shook (z piłką) zaliczyła w Toruniu świetny występ

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



aż dziewięć razy. W ekipie z Torunia należy wyróżnić La Mamę Kapingę Maweję. Podkoszowa z Demokratycznej Republiki Kongo zdobyła 23 pkt, co było najlepszym wynikiem niedzielnej rywalizacji.

– Pierwsza połowa była wyrównana, ale w trzeciej

kwarcie udało nam się narzucić swój styl gry. Z dobrej obrony zdobywaliśmy łatwe punkty i przełożyło się to na to, że po 5 minutach zamknęliśmy ten mecz. W drugiej kwarcie był krótki fragment, w którym zaczęliśmy lepiej bronić i z remisu zrobiliśmy 10 punktów prze-

wagi. To pozwoliło nam zejść na przerwę z prowadzeniem, a później już kontrolowaliśmy to spotkanie – podsumowuje Krzysztof Szewczyk, trener zespołu z Lublina.

Energa Polski Cukier Toruń – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 68:90 (17:17, 15:22, 19:34, 17:17)

Toruń: Maweja 23, Washington 14 (1x3), Stankiewicz 9 (1x3), Strong 9 (1x3), Sobiech 4 **oraz** Deura 6, Ossowska 3, Kurpa 0, Trzymkowska 0, Urban 0.

Lublin: Shook 22 (4x3), Burton 16 (1x3), Gustavsson 11, Ullmann 5, Fiszer 4 (1x3) **oraz** Ziemborska 16 (4x3), Goss 11 (2x3), Adamczuk 2, Nassisi 2, Goszczyńska 0.

Sędziowali: Podkowińska, Tomaszewski i Wawrzycki. **Widzów:** 500.

To zupełnie inna półka

EUROLIGA KOSZYKAREK

Polski Cukier AZS UMCS Lublin w środę o godz. 17 zagra na wyjeździe z Fenerbahce Alagoz Holding Stambuł. Każdy inny wynik niż wygrana tureckiej ekipy byłby olbrzymią sensacją

Przeciętny kibic, który z rzadka zagląda na mecze kobiecej koszykówki, zapewne nie zdaje sobie sprawy z kim w środę przyjdzie rywalizować mistrzowi Polski. Fenerbahce to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w Europie i aktualny mistrz Euroligi. W obecnym sezonie radzi sobie też wyśmienicie i przewodzi tabeli z zaledwie dwoma porażkami na koncie. Pewną nadzieją może być fakt, że drużyna Valerie Garnier w ostatnim czasie lekko obniżyła loty, o czym świadczą porażki z LDLC ASVEL Feminin, jak i Beretta Familia Schio, która została poniesiona w ostatniej kolejce.

Fenerbahce to jednak nadal zespół na poziomie nieosiągalnym dla Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. O kwestiach finansowych nawet nie ma sensu wspo-

W pierwszym spotkaniu Polski Cukier AZS UMCS Lublin wysoko przegrał z Fenerbahce Alagoz Holding Stambuł

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



minać, bo oba kluby dzielą lata świetlne. Sportowo to jednak również zupełnie inna półka. Liderka zespołu, Kayla McBride to wielokrotna uczestniczka Meczu

Gwiazd WNBA, a także numer 3 draftu sprzed 10 lat. Meeseman to z kolei członkini reprezentacji Belgii, a także MVP finałów WNBA z 2019 r. Co ciekawe, na co

dzień ma potężne problemy ze słuchem, stąd nosi aparat słuchowy.

Lubelski zespół nie ma już żadnych szans na awans do ćwierćfinału play-off. Od

początku to jednak nie było jego celem, bo akademicki są debiutantkami w tych rozgrywkach. Wciąż są jednak w grze o to, żeby uniknąć zostania najgorszą drużyną Euroligi. W drugiej grupie na dnie tabeli jest węgierski Serco UNI Gyor, który w tym sezonie wygrał tylko jeden mecz. Co więcej, lublinianki mogą nawet zająć w swojej grupie nawet szóstą miejscę, bo będący na tej pozycji LDLC ASVEL ma tylko jedno zwycięstwo więcej.

Mecz w Stambule rozpocznie się o godz. 17. Bezpośrednią transmisję z tego spotkania przeprowadzi Polsat Sport News. W pierwszym spotkaniu, turecka ekipa wygrała 85:50. W lubelskiej ekipie świetnie zagrała wówczas Shyla Heal, która zdobyła 20 pkt. Australijki nie ma już jednak w drużynie – klub pożegnał się z nią kilka tygodni temu.

KAMIL KOZIOŁ

Niedźwiedzie groźniejsze niż Króliki

LIGA ENBL KOSZYKARZY We wtorek Polski Cukier Start Lublin zmierzy się na wyjeździe z duńskim Bakken Bears

W tym sezonie podopieczni Artura Gronka rywalizowali już z jedną ekipą z Danii. Chodzi o Svendborg Rabbits. Popularne „Króliki” to jednak półka niższej niż „Niedźwiedzie”, więc ciężko porównywać te spotkania. Ze Svendborg polski zespół wygrał aż 102:62, powtórzenie tego wyniku we wtorek byłoby sensacją. Jedną z przyczyn tego jest fakt, że Bakken Bears to drużyna, która znakomicie radzi sobie zarówno na arenie krajowej, jak i europejskiej. Na tej pierwszej jest liderem i do tej pory przegrała tylko jedno spotkanie. W lidze ENBL natomiast jeszcze nie poznała smaku porażki. Lublinianie po zeszłotygodniowej porażce ze Spartakiem Plevem mają już tylko iluzoryczne szanse na awans do fazy play-off ENBL. Aby tak się stało, to musieliby wygrać wszystkie pozostałe do końca sezonu spotkania. A oprócz rywalizacji z Bakken Bears, czekają ich jeszcze potyczki z estońskim Tartu Ülikool Maks and Moorits i holenderskim Landstede Hammers. W żadnym z tych spotkań nie będą pełnić roli faworyta. Mecz z Bakken Bears rozpocznie się o godz. 18.30. Bezpośrednią transmisję z Danii przeprowadzi kanał ENBL na portalu YouTube. (KK)

Pracuje na dobre imię regionu

KOLARSTWO TOROWE Mateusz Rudyk został wicemistrzem Europy w sprincie indywidualnym oraz w keirinie

KAMIL KOZIOŁ

29-letni kolarz od pierwszych dni pobytu w Lubelskiej Perle Polski Cycling Team ciężko pracuje, aby ta stosunkowo młoda siła w polskim peletonie stawała się coraz bardziej rozpoznawalna. Zresztą taki był cel ściągnięcia Rudyka do województwa lubelskiego – wszak jest to jeden z najlepszych sprinterów świata. Jego największe osiągnięcie to brązowy medal mistrzostw świata w sprincie indywidualnym.

W ostatnich dniach Rudyk potwierdza, że mimo upływu lat wciąż należy do ścisłej czołówki sprinterskiej. Sprawdzian ma miejsce w holenderskim Appeldorn, gdzie odbywają się mistrzostwa Europy. Już w środę zawodnik Lubelskiej Perły Polski Cycling Team błysnął rewelacyjną formą, kiedy doprowadził reprezentację Polski do brązowego medalu w sprincie drużynowym.

W piątek i sobotę rywalizował natomiast w sprincie indywidualnym. Pierwszego dnia wykonał olbrzymią pracę eliminując poszczególne rywali. Kwalifikacje zakończył na drugiej pozycji



ulegając jedynie fenomenalnemu Holendrowi, Harry Lavreysenowi. W 1/8 finału pokonał Hiszpana Alejandro Martinezę, a w ćwierćfinale był dwukrotnie lepszy od Francuza Sebastiena Vigiera.

W sobotnim półfinale dwukrotnie był szybszy od Mikhaïla Yakovleva z Izraela. Pierw-

szy wyścig był zdecydowanie bardziej emocjonujący, bo Polak wygrał zaledwie o 0,018 sek. W drugim jego przewaga była już znacznie większa.

Finałowa rywalizacja z Lavreysenem była już zdecydowanie bardziej jednostronna. W pierwszym wyścigu Holender nie dał Rudykowi

Mateusz Rudyk z Appeldorn wyjechał z trzema medalami – dwoma srebrnymi i jednym brązowym

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

większych szans. W drugim to 29-letni kolarz był zmuszony do prowadzenia. W pewnym momencie podjął się szaleńczej próby odskoczenia rywalowi. Zawodnik gospodarzy jednak zdołał utrzymać koło, a na ostatnim łuku wysunął się na prowadzenie i zapewnił sobie tytuł mistrza Europy.

W niedzielę Rudyk startował w keirinie. I tu również poradził sobie wybitnie. Przez cały dzień sumiennie przechodził przez kolejne rundy, aż wreszcie w zamykającym imprezę w Appeldorn finale zajął drugie miejsce. Zawodnik Lubelskiej Perły Polski Cycling Team pojechał bardzo mądrze i od samego początku starał się czekać na ruch Harry Lavreysena. Holenderski gwiazdor minął całą stawkę w ekspresowym tempie i pewnie zwyciężył. Rudyk zdołał złapać koło Lavreysena, co zapewniło mu srebrny medal. Na najniższym stopniu podium stanął Włoch Stefano Moro.

Zadecydował punkt

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY WKS Śląsk Wrocław w dramatycznych okolicznościach pokonał Tauron GTK Gliwice. Kapitałny mecz rozegrał Andrii Voinalovych. Ukraińiec zdobył aż 20 pkt

Wyniki: Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Arriva Polski Cukier Toruń 89:110 • Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 65:85 • Tauron GTK Gliwice – WKS Śląsk Wrocław 86:87 • King Szczecin – MKS Dąbrowa Górnicza 86:106 • Dzik Warszawa – Legia Warszawa 96:86. Mecze Anwil Włocławek – Muszynianka Domelo Sokół Łańcut i PGE Spójnia Stargard – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Polski Cukier Start Lublin – Trefl Sopot zostało przełożone na inny termin.

1. Anwil	16	30	1381:1200
2. Stal	17	27	1435:1305
3. Trefl	16	27	1353:1274
4. Dąbrowa	17	27	1673:1598
5. Toruń	17	27	1431:1379
6. King	17	26	1499:1429
7. Legia	17	26	1391:1368
8. Dzik	17	26	1365:1380
9. Spójnia	16	25	1268:1238
10. Start	16	25	1404:1417
11. Czarni	17	25	1319:1389
12. Śląsk	17	25	1290:1387
13. Gliwice	17	22	1478:1560
14. Zastal	17	21	1411:1534
15. Sokół	16	20	1342:1443
16. Arka	16	20	1319:1459

16-21 stycznia: Stal – Spójnia • Dzik – Toruń • Sokół – Start (piątek, godz. 17.30) • Legia – Czarni • Gliwice – King • Arka – Śląsk • Dąbrowa Górnicza – Anwil • Trefl – Zastal.

Szwankuje tylko zdrowie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH We wtorek MKS FunFloor Lublin wraca do rywalizacji na krajowym podwórku. Rywalem zespołu Edyty Majdzińskiej będzie Handball JKS Jarosław

Chociaż najbliższy przeciwnik to dopiero przedostatnia drużyna w tabeli, to z pewnością nie można go lekceważyć. – Przygotowujemy się do tego spotkania, jak do każdego innego. Jarosław jest trudnym terenem. Ten miesiąc jest dla nas wymagającym okresem, bo gramy co 3 dni. Nie narzekamy jednak, bo w klubie wszyscy o nas dbają w sposób perfekcyjny – mówi Daria Szyndrak, skrzydłowa MKS FunFloor.

Sytuacja wicemistrzyń Polski jest o tyle trudniejsza, że muszą radzić sobie w niepełnym zestawieniu. Obecnie z gry wyłączonych jest aż 5

szczypiornistek. Najdłużej pauzować będzie Karolina Wicik, która jest już po zabiegu związanym z urazem ścięgna Achillesa i na boisku pojawi się za około 4 miesiące. W najbliższym czasie nie wróci również Aleksandra Olek. Na razie również nie wiadomo, kiedy na boisku pojawią się Weronika Gawlik i Julia Pietras, które czekają na wyniki szczegółowych badań. Optymistyczne wieści płyną za to od Joanny Szarawagi. Obrótowa wraca już po przerwie macierzyńskiej, a pierwszy mecz powinna rozegrać za około miesiąc. – Gramy dużo i często, ale nie czujemy zmęczenia – przekonuje Daria Szyndrak.



Szczypiornistki MKS FunFloor we wtorek zagrają w Jarosławiu
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Trzeba mieć nadzieję, że to optymizm udzieli się również innym zawodniczkom, które

wezmą udział we wtorkowej rywalizacji w Jarosławiu. Rozpocznie się ona o godz. 18,

a bezpośrednią transmisję przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv. (KK)

Wyniki: AWS Energa Szczypiorno Kalisz – KPR Gminy Kobierzyce 23:29 • Galiczanka Lwów – EKS Start Elbląg 26:34. Mecz Handball JKS Jarosław – MKS FunFloor Lublin odbędzie się we wtorek o godz. 18, a spotkania KGHM MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stojsław Koszalin i MKS URBiS Gniezno – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski są zaplanowane na środę.

1. Zagłębie	11	33	349-242
2. Lublin	11	30	354-246
3. Kobierzyce	12	30	358-311
4. Gniezno	11	21	287-292
5. Piotrcovia	11	18	309-298
6. Start	12	12	316-253

7. Galiczanka	12	12	320-367
8. Młyny	11	8	251-288
9. Jarosław	11	5	237-281
10. Energa	12	2	281-284

20-24 stycznia: Galiczanka – Zagłębie • Start – Energa • Kobierzyce – Jarosław • Lublin – Gniezno (24 stycznia, godz. 18) • Piotrcovia – Młyny.

PORAŻKA ZAGŁĘBIA

Niestety, ale 10 porażkę w fazie grupowej Ligi Mistrzyń zanotował KGHM MKS Zagłębie Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut przegrały na własnym terenie z duńskim Ikast Handbold 26:35. Najlepiej w ekipie lidera Orlen Superligi zagrała Adriana Górna, która zdobyła 7 bramek. O jedno trafienie gorsza była Daria Przywara.

Zrealizowała plan

Zwycięzcy ostatniego Plebiscytu Dziennika Wschodniego na Sportowca Roku Aleksandra Mirosław zrealizowała swój plan. Zawodniczka KW Kotłownia Lublin, wielokrotna rekordzistka świata, multimedalistka będzie reprezentować Polskę i Lubelszczyznę w tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu

Rok 2023 był dla najlepszej zawodniczki na świecie bardzo burzliwy pod względem sukcesów i porażek. Te ostatnie, jak sama przyznała: zawsze budują i trzeba umiejętnie w dalszej przyszłości przeć je w zwycięstwa. Zaczęło się od triumfu w naszym plebiscycie. Najszybciej wspinająca się na 15-metrową ściankę kobieta świata wyprzedziła na podium Sofię Ennaoui, lekkoatletkę z AZS UMCS Lublin oraz kolejnego przedstawiciela AZS UMCS, pływaka Kacpra Stokowskiego.

Na początku marca świętowała kolejne mistrzostwo Polski podczas zawodów rozegranych w Lublinie. Zawodniczka Klubu Wspinaczkowego Kotłownia Lublin w biegu finałowym pokonała ściankę w czasie 6,39 sekundy. Był to kolejny rekord świata. Jako taki nie mógł być jednak uznany. Powód? Zawody mistrzostw Polski nie były organizowane pod szyldem Międzynarodowej Federacji Wspinaczki Sportowej (IFCS). Nadal obowiązującym wynikiem pozostawał ten z Pu-



Aleksandra Mirosław zrealizowała plan na 2023 rok - wywalczyła kwalifikację olimpijską do Paryża

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

charu Świata 2022 - 6,53 sekundy - należący do Mirosław. Lublinianka wyprzedziła na podium siostry Kałuckie z KU AZS ANS Tarnów. Druga była Natalia (7,06 s), a trzecia Aleksandra (6,99 s).

Kolejny powód do radości lublinianka miała w Tarno-

wie. Rozegrany tam został Puchar Europy. Zawody zyskały już aprobatę IFCS i wyniki w nich osiągnięte uznane mogły być za oficjalne. W wyścigu finałowym Aleksandra Mirosław pokonała ściankę w czasie 6,39 sekundy. I był to najlepszy wynik na świecie,

po raz kolejny ustanowiony przez naszą reprezentantkę. Poprzedni, 6,53 sekundy, ustanowiony został podczas Pucharu Świata w Salt Lake City, w 2022.

Nie minął miesiąc, a pod koniec kwietnia Polka cieszyła się z kolejnych rekordów

globu. Lublinianka wygrała zawody w Seulu. Ustanowiła w nich rekordowy wynik - 6,25 sekundy. Warto dodać, że najlepszy rezultat Mirosław ustanawiała trzykrotnie. Najpierw podczas eliminacji uzyskała czas 6,37 sekundy. Następnie, już w półfinale pobięła jeszcze szybciej (6,35).

Przykrym doświadczeniem był tylko srebrny medal podczas Igrzysk Europejskich. Mirosław była wielką faworytką do złota. Wyniki zawodów tylko to potwierdzały. Zawodniczka Kotłowni była najlepsza w eliminacjach (6,48 sekundy). W drodze do finału pokonała Ukrainkę Alinę Szczyszariową, a w półfinale Włoszkę Beatrice Colli. W wielkim finale musiała jednak uznać wyższość odwiecznej rywalki Natalii Kałuckiej. Czas lublinianki to 6,63 sekundy, tarnowianki - 6,57 sekundy. Zawodniczka nie robiła tragedii tylko ze srebra. Docelową imprezą było złoto podczas sierpniowych mistrzostw świata w Bernie, w Szwajcarii. Przepustkę na igrzyska olimpijskie do Pa-

ryża dawało złoto. Mirosław wygrała eliminację z czasem 6,40 sekundy. W półfinale popełniła błąd już na początku trasy i nie ukończyła biegu. Z awansu do finału cieszyła się Amerykanka Emma Hunt (7,17 sekundy). Polce została walka o brąz. Ostatecznie pokonała Aleksandrę Kałucką (8,07 sekundy). Czas naszej reprezentantki to 6,55 sekundy. Z awansu na IO Paryż 2024 cieszyła się Indonezyjka Desak Made Dewi (6,49), która pokonała Amerykankę Emmę Hunt (6,67).

Można powiedzieć, co się odwlecze... Przepustkę do Paryża wielokrotna rekordzistka świata wywalczyła w połowie września, przy okazji eliminacji kontynentalnych do igrzysk olimpijskich, w Rzymie. Tam, już podczas eliminacji uzyskała rezultat 6,24 sekundy, co było kolejnym nowym rekordem świata. W finale pokonała Mirosławę Kałucką z czasem 6,36 sekundy, zdobywając tym samym przepustkę na igrzyska. Tym samym cel i marzenia zostały zrealizowane - Polka w wakacje wystąpi w Paryżu. (GROM)

Zadebiutuje w igrzyskach

Zapaśniczka Cementu-Gryfa Chełm Anhelina Łysak zaliczy rok 2023 jako historyczny w karierze. Po raz pierwszy wywalczyła kwalifikację olimpijską. Na razie w polskich zapasach jest to jedyna przepustka na tegoroczne IO w Paryżu

Cel, jaki stawiała przed sobą 25-latką, został osiągnięty. Stało się to podczas mistrzostw świata w Belgradzie, w Serbii. Ukrainka, która w styczniu 2023 otrzymała polskie obywatelstwo, osiągnęła największy sukces w karierze - zajęła piąte miejsce, które dało jej przepustkę do Paryża. - Naprawdę nie jest to łatwe zadanie. W rywalizacji kobiet mamy sześć kategorii olimpijskich, w każdej wystartuje po 16 zawodniczek z całego świata. Proszę uwierzyć, zdobycie kwalifikacji olimpijskiej nie jest łatwą sprawą - tłumaczy Mieczysław Czwański, wiceprezes ds. zapasów kobiet w Polskim Związku Zapaśniczym i jednocześnie wiceprezes Cementu-Gryfa Chełm.

W mistrzostwach świata w Belgradzie Polka wystartowała w olimpijskiej kategorii do 57 kg. W jej dorobku znalazły się trzy zwycięskie walki i dwie przegrane. Anhelina Łysak rozpoczęła rywalizację od wygranej w 1/16 finału z Kenijką Mary Maliaką 2:0. W 1/8 pokonała Kandykę Hannah Fay Taylor 4:0. Z kolei w ćwierćfinale nie dała rady Japon-



W 2023 roku Anhelina Łysak wywalczyła dla Polski kwalifikację olimpijską

FOT. CEMENT GRYF CHEŁM

ce Tsugami Sakurai przegrywając 0:7. W repasażach reprezentantka Polski okazała się lepsza od Białorusinki Iryny Kurachkiny, którą pokonała 10:0. Rywalka to wicemistrzyni olimpijska z Tokio.

W walce o trzecie miejsce Łysak zmierzyła się z Amerykanką Helen Maroulis, której uległa 6:10. Poza

brązowym medalem stawką pojedynku Polki była kwalifikacja na tegoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu. Zapaśniczce z Chełma udało się dokonać tego wyczynu. Konieczna była dodatkowa walka. W niej przeciwniczką była reprezentantka Turcji Elvira Kamaloglu. Turczynka została pokonana przez

położenie na łopatkę. Zanim doszło do takiego rozstrzygnięcia Łysak prowadziła 8:4. Tym samym zapaśniczka Cementu-Gryfa Chełm zajęła piąte miejsce podczas mistrzostw świata. Takie osiągnięcie dało naszej reprezentantce kwalifikację olimpijską. - To ósma kwalifikacja wywalczona przez przedstawiciela naszego klubu. Poziom rywalizacji w Belgradzie był bardzo wysoki. Wiedziałem, że prędzej czy później Anhelina tego dokona. Jest nieobliczalna, walczy niczym w transie, może wygrać z każdym. Jechała do Serbii z konkretnym celem - zdobyć kwalifikację. Dokonała tego - analizuje Czwański.

Oprócz historycznej kwalifikacji na IO Anhelina Łysak w minionym roku dwukrotnie stawała na najwyższym stopniu podium podczas mistrzostw Polski w Sieradzu oraz międzynarodowych mistrzostw Polski z Pelplinie. Wywalczyła również srebrny medal w XXVII Poland OPEN w Warszawie. W mistrzostwach Europy w Zagrzebiu, w Chorwacji, zajęła ósme miejsce. Warto podkreślić, że startowała tam w kategorii wagowej do 59 kg.

Pochodząca z okolic Lwowa zapaśniczka ma w swoim dorobku jeszcze inne znaczące osiągnięcia. Do 2020 roku zdobywała medale dla Ukrainy. Po przeprowadce do Polski reprezentuje chełmski klub - od 13 lutego 2021 roku. Bardzo udany był dla niej rok 2021. W Belgradzie została młodzieżową mistrzynią świata do 23 lat, w kategorii do 59 kg. Był to historyczny triumf w zapasach kobiet w Polsce. Do tej pory żadna z naszych reprezentantek nie stawała na najwyższym stopniu podium. W dorobku utalentowanej zapaśniczki jest też wicemistrzostwo Europy seniorek, w Warszawie (kat. 57 kg). Podczas młodzieżowych mistrzostw Europy w Skopje, w Macedonii, zdobyła brąz w wadze do 62 kg. Ma również brązowy medal mistrzostw Europy z Rzymu, w 2020 roku. Z kolei w 2022 roku wystartowała w kategorii do 57 kg, już podczas seniorskich mistrzostw świata w Belgradzie. Ówczesna mistrzyni świata młodzieżowców wywalczyła w kategorii olimpijskiej brąz.

(GROM)

Szybko znalazła swoje miejsce w drużynie

Przedstawiamy kolejną zawodniczką, która została doceniona przez naszych Czytelników i znalazła się w gronie nominowanych do tytułu Sportowca Roku 2023. Tym razem Daria Szyrkaruk z MKS FunFloor Lublin

Kamil Koziol

Dla MKS FunFloor Lublin rok 2023 był kolejnym trudnym okresem. Ten utytułowany klub wchodził w niego mocno poobijany. W końcu europejska batalia o awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej w sezonie 2022/2023 zakończyła się niepowodzeniem, a drużynę opuściła trenerka Monika Marzec. Piotrowi Dropkowi udało się położyć porzucane puzzle na tyle dobrze, że Lublin sięgnął po wicemistrzostwo Polski. W lecie natomiast w MKS FunFloor zaszły olbrzymie zmiany. Ta najważniejsza miała miejsce na stanowisku trenera. Została nim Edyta Majdzińska, znana wcześniej z pracy w KPR Gminy Kobierzyce. Pod nową batutą zespół zaczął funkcjonować znacznie lepiej, czego efektem są dobre występy w Orlen Superlidze, a także upragniony awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej.

I chociaż sztormów w minionych 12 miesiącach w Lublinie było całkiem dużo, to wszystkie bez problemów przetrwała Daria Szyrkaruk. Ta 25-letnia skrzydłowa była podparą w wielu spotkaniach. Do Lublina trafiła przed rozpoczęciem sezonu 2021/2022. Na swoim koncie ma już



Daria Szyrkaruk to jedna z liderów MKS FunFloor Lublin

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

blisko 60 występów, a także prawie 150 goli. 26 z nich padło w tym sezonie. Swoją postawą zdobyła tak duży szacunek, że klub wiosną zaproponował jej przedłużenie kontraktu.

– Bardzo dobrze czuję się w Lublinie. Wkomponowałam się w ten zespół i to miasto. Jestem zadowolona nie tylko pod względem sportowym, ale też dobrze mi się tu

mieszka. Ponadto przede wszystkim czuję, że się tu rozwijam. Nie bez znaczenia jest też dla mnie fakt, że mamy tu najlepszych kibiców w Polsce. Nawet na zagranicznych

wyjazdach dało się zauważyć, że atmosfera w hali Globus jest niepowtarzalna w skali europejskiej. Chcę świętować z naszymi kibicami jak najwięcej zwycięstw i w końcu zdobyć upragniony złoty medal – mówiła Daria Szyrkaruk po podpisaniu kontraktu.

– Nominacja Dziennika Wschodniego sprawiła mi sporo radości. Jest to jednak efekt pracy całego zespołu. Ja tylko kończę sytuację wypracowaną przez moje koleżanki. Na pewno rok 2023 był pełen zmian, a zespół uległ sporej przebudowie. Wszystko jest nowe, ale widzę, że klub podąża we właściwym kierunku – dodaje 25-letnia skrzydłowa.

Trzeba przyznać, że 2024 rok też rozpoczęła bardzo dobrze. W pierwszym meczu z Galiczką, zdobyła co prawda tylko dwie bramki, ale w trzech kolejnych już 13. Sześć zaaplikowała rywalkom z Kalisza, a ostatnio, w prestiżowym starciu z Neptunes Nantes bramkarkę rywalki pokonała cztery razy. W sumie, w czterech występach ma na koncie 15 goli.

Pojedynek, który pozwolił wejść na inny poziom

W naszym Plebiscycie na Sportowca 2023 roku znalazło się także miejsce dla Kamila Giezy, którego także docenili nasi Czytelnicy.

Chociaż Kamil Giez w 2023 roku stoczył tylko... jeden pojedynek, to był on szczególnej wagi. 7 października w Skarżysku-Kamiennym kraśniczanin rywalizował z Francisco Martinezem. Stawką tego starcia był pas mistrza TFL w kategorii koguciej.

Faworytem tej rywalizacji był dużo bardziej doświadczony Wenezuelczyk. Na swoim koncie miał bowiem już blisko 30 stoczonych walk w oktagonach na całym świecie. Po trudnym momencie na początku pojedynku, Giez jednak przystąpił do kontrataku i udało mu się skończyć przeciwnika z Ameryki Południowej jeszcze w pierwszej rundzie.

– To był ciężki pojedynek. Na początku dostałem solidne uderzenie, znokautował mnie. Nie poddałem się i kontynuowałem



Kamil Giez (z lewej) wywalczył pas mistrzowski TFL

FOT. FACEBOOK KAMILA GIEZA

walkę. Można powiedzieć, że biłem się na autopilocie. Pomogło mi jednak doświadczenie zdobyte podczas treningów. To pozwoliło mi w końcu pierwszej rundy rozstrzygnąć ten pojedynek. Nie chciałem, żeby Martinez nabrał sił w przerwie między rundami – wspomina Kamil Giez. – Ta walka sprawiła, że 2023 rok będę wspominał znakomicie. To był wprawdzie mój jedyny pojedynek w minionym roku, ale za to bardzo konkretny. Występ w Skarżysku-Kamiennym pomógł mi wejść na inny poziom. Stałem się bardziej rozpo-

znawalny, co otwiera mi również sporo drzwi – tłumaczy kraśniczanin.

Rok 2024 Giez rozpocznie od występu w swoim rodzinnym mieście. 24 lutego podczas gali TFL 29 „I’m coming home” zmierzy się w klatce z Dayvisonem Silva. – Kamila czeka trudna przeprawa z bardzo mocnym rywalem. Doświadczony fighter, może pochwalić się efektywnym dodatnim bilansem walk. Nie ma tutaj taryfy ulgowej. Myślę, że nasz zawodnik nie walczył nigdy z tak silnym fizycznie wójnikiem. Wyczekujcie fajnego zestawienia. Mam nadzieję, że Kamil wytrzyma presję kibiców z Kraśnika, a wszyscy zmobiliujemy go do wzniesienia się na wyżyny. Będzie to walka o wszystko o szacunek i chwałę – mówi Jacek Sarna, promotor TFL.

KAMIL KOZIOL

Margaret i Alvaro Soler

MUZYKA Margaret kontynuuje promocję swojego nadchodzącego albumu „Siniaki i cekiny”. Efektem jest jej wspólny singiel z Alvaro Solerem zatytułowany „Hot Like Summer”.

Mieszkająca od paru miesięcy na południu Hiszpanii Margaret zabiera słuchaczy w podróż między Warszawą („Hot Like Summer WAW”) a Malagą („Hot Like Summer AGP”).

Nowy singiel stanowi jednocześnie kontynuację promocji nadchodzącego albumu „Siniaki i cekiny” Margaret, zapoczątkowaną utworem „Tańcz głupia”. Przy okazji premiery

utworów artystka ogłosiła również preorder płyty, dostępnej w wersji fizycznej wyłącznie na dwupłytowym, dwustronnym winylu.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. MADSAINGRIA

KARTKA Z KALENDARZA

1547

Siedlce uzyskały prawa miejskie

1759

otwarto Muzeum Brytyjskie w Londynie

1826

ukazało się pierwsze wydanie francuskiego dziennika „Le Figaro”

1908

urodził się Edward Teller, węgierski fizyk, laureat Nagrody Nobla

1935

dokonano oblot polskiego samolotu RWD-13

1957

premiera filmu „Tron w krwi” w reżyserii Akiry Kurosawy. W roli głównej: Toshiro Mifune

1967

pierwszy finał Super Bowl, czyli mecz o mistrzostwo amerykańskiej National Football League

1971

premiera filmu „Znikający punkt” w reżyserii Richarda Sarafiana. W roli głównej: Barry Newman

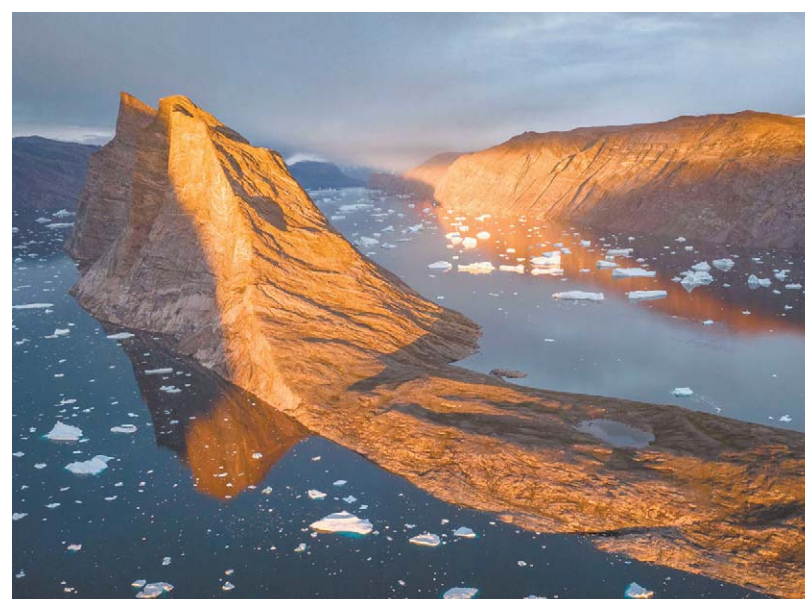
2008

na antenie TVP1 wyemitowano 1000. odcinek serialu „Plebanią”

84

metry to długość okrętu podwodnego ORP Orzeł. Został on zwodowany 15 stycznia 1938 roku w holenderskiej stoczni De Schelde

Misja na Grenlandii



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Alex Honnold wraz ze swoją ekipą wyruszył w sześciotygodniową wyprawę do wschodniej Grenlandii,

gdzie dokonał pierwszego wejścia na jedną z najwyższych dotąd niezdobitych ścian skalnych. Jednak ta wyprawa to zdecydowanie

więcej niż wspinaczka. Z pomocą geolożki Heidi Sevestre, Alex wraz z zespołem bada wpływ zmian klimatycznych w odległej części

Arktyki. Czy uda mu się dokonać pomiarów, które będą miały realny wpływ na przewidywanie, z jaką prędkością tracimy lodowce?

To wszystko w nowej serii „Alex Honnold: Misja na Grenlandii”. Premiera w niedzielę, 11 lutego o godzinie 21 w National Geographic.

Gry, serial, a teraz koncert

MUZYKA The Sounds of the Fireflies to muzyczna podróż przez świat znany z serii z gier The Last of Us. Historie bohaterów znane z obydwu części dzieła studia Naughty Dog oraz serialu stworzonego przez HBO zdecydowanie odcisnęły piętno na sercach graczy na całym świecie. Za nominowane do nagrody BAFTA

ścieżki dźwiękowe odpowiada nagrodzony Oscarami (Tajemnica Brokeback Mountain oraz Babel) kompozytor i wirtuoz gitary Gustavo Santaolalla.

Teraz tej muzyki będzie można posłuchać na żywo, podczas koncertu The Sounds of the Fireflies organizowanego przez Fundację Game Music. 28 kwietnia w

Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu, orkiestra symfoniczna wykona utwory z serii The Last of Us.

Utwory zostaną wykonane przez Orkiestrę NFM Filharmonia Wrocławska, która została założona w 1945 roku. Orkiestra zagra pod batutą Roberta Kurdybachy, współpracownika Fundacji Game Music,

a kompozytor stojący za stworzeniem ścieżek dźwiękowych do The Last of Us oraz The Last of Us Part II, Gustavo Santaolalla dołączy do orkiestry, pokazując podczas koncertu swoją gitarową wirtuozerię.

Ceny biletów na koncert zaczynają się od 199 złotych, a dostępne są na stronie gmfest.com.

THE
SOUNDS OF THE FIREFLIES
KONCERT Z MUZYKI Z SERII THE LAST OF US
28 KWIEŚNIA 2024
WROCŁAW



GOŚĆ SPECJALNY - KOMpozyTOR
GUSTAVO SANTAOLALLA
FUNDACJA GRAJĄCYCH
WROCŁAW